



## Wybór zdarzeń rasistowskich, ksenofobicznych i homofobicznych (za rok 2019) udokumentowanych w monitoringu *Brunatna Księga* Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”

STYCZEŃ 2019

**ZĄBKI.** 3 stycznia w autobusie komunikacji miejskiej (linii 145) w pobliżu przystanku Szwoleżerów dwóch mężczyzn zaatakowało 16-letniego ucznia liceum. „Zaczęli mnie wyzywać od «pedałów», «debili», «ciot». (...) Nagle jeden z nich wyciągnął nóż, a drugi poszedł do przodu autobusu, żeby zablokować mi drogę ucieczki do kierowcy” – relacjonował poszkodowany nastolatek. Jeden z mężczyzn uderzył go, a drugi kierował pod jego adresem groźby. Chłopak zdołał zaalarmować kierowcę, który zatrzymał autobus na najbliższym przystanku, zablokował drzwi i wezwał policję. Napastnicy próbowali wyjść z pojazdu, w końcu wyrwali drzwi i uciekli. Według nastolatka mężczyźni (jeden z nich nosił czapkę z symbolem klubu **Legia Warszawa**) dopuścili się agresji z powodu jego wyglądu: „Mam dość długie włosy, chodzę w obcisłych spodniach. Stąd wyzwiska”. Nikt spośród kilkunastu współpasażerów nie zareagował na to zdarzenie.

**CZĘSTOCHOWA.** 5 stycznia na Jasnej Górze podczas Patriotycznej Pielgrzymki Kibiców niektórzy „fani” **Śląska Wrocław** eksponowali szaliki z hasłem „Biali Bracia” oraz krzyżem celtyckim (to jeden z najbardziej znanych symboli rasistowskich, używany w wielu krajach przez ugrupowania faszystowskie). „Kibice” Śląska mieli ponadto szaliki, na których widniało hasło „Śmierć wrogom ojczyzny”, współcześnie będące zachętą do agresji na tle ideologicznym. Z kolei pseudokibice **Wisły Kraków** eksponowali na terenie klasztoru na Jasnej Górze szaliki z nacjonalistycznym sloganem „Lwów to Polska”. Niektórzy „kibice” z Częstochowy mieli zaś szaliki, na których znajdowała się flaga używana w USA podczas wojny secesyjnej przez stany południowe, walczące o utrzymanie niewolnictwa.

**WARSZAWA.** 7 stycznia Bartłomiej Szczęśniak, dziennikarz sportowy radia Wesoło FM, w rozmowie z Pawłem Korzeniowskim z portalu Noizz.pl poinformował o bulwersującym przypadku dyskryminacji w środowisku piłkarskim. Szczęśniak relacjonował: „Kiedy kibice jednego z polskich klubów dowiedzieli się, że jeden z ich piłkarzy jest gejem, natychmiast wymusili na zarządzie, by klub się z nim rozstał”. Dziennikarz nie zgodził się na ujawnienie nazwy tego klubu.

**KALWARIA ZEBRZYDOWSKA.** 9 stycznia „Gazeta Krakowska” poinformowała o antysemickich naklejkach, które członkowie grupy **Sharks** (czyli kibicowskiej bojówki **Wisły Kraków** podejrzewanej o działalność przestępczą) umieścili na terenie stadionu użytkowanego przez miejski klub sportowy **Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska** (liga okręgowa, grupa wadowicka). Vlepkki zawierały hasło „Kalwaria bezżydowska” oraz przekreślony, stereotypowy wizerunek Żyda. Były przyklejone w kilku miejscach – między innymi nad regulaminem klubu przy okienku kasowym. Czytelnik „Gazety Krakowskiej”, który poinformował redakcję pisma o vlepkach, stwierdził: „Wszyscy to widzieli i nikt nie reaguje, nikomu to nie przeszkadzało. Ostatnio remontowano klubowe budynki, a te naklejki nadal są na swoim miejscu. Zobaczyłem je już jesienią, gdy kupowałem tam bilety z całą rodziną na mecz”.

**ŁÓDŹ.** W styczniu w internecie pojawiło się wiele wpisów, których autorzy pochwalali zabójstwo prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza (zmarł 14 stycznia w wyniku ran odniesionych po ataku nożownika **Stefana W.** podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy), a także nawoływali do popełnienia zbrodni lub stosowania przemocy wobec prezydentów kilku miast (między innymi Poznania, Wrocławia i Szczecina) i którzy byli związani z ugrupowaniami skrajnie nacjonalistycznymi lub publicznie propagowali faszystowski ustrój państwa. Na przykład 17 stycznia jeden z mieszkańców Łodzi opublikował w serwisie **YouTube** nagranie, w którym pochwalał zabójstwo P. Adamowicza i stwierdził, że mogli mu „wjeb...ć 20, 50 albo 100 noży, cała scena i jeszcze Owsiak”. Mężczyzna w czasie zatrzymania przez policję miał na sobie kibolską bluzę z napisem „Bóg zesłał nas na ziemię, byśmy siali terror i zniszczenie”. Miał też wytatuowany na szyi znak Polski Walczącej – symbol walki Polskiego Państwa Podziemnego z faszyzmem, współcześnie zawłaszczony przez ugrupowania propagujące skrajny nacjonalizm i ideologie bliskie... faszystowemu właśnie (sic!). Mężczyźnie postawiono zarzut publicznego pochwalania popełnienia przestępstwa (nie podano do wiadomości, czy odbyła się w tej sprawie rozprawa ani jaki był jej wynik).

**WARSZAWA.** 24 stycznia na antenie ogólnopolskiej stacji **TVP Info** w programie pt. *W tyle wizji* publicysta telewizji państwowej **Rafał Ziemkiewicz** szkalował prof. Rafała Pankowskiego, współzałożyciela Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Pretekstem do trwającego ok. sześciu minut ataku był wyrażony w prasie krytyczny komentarz przedstawiciela „NIGDY WIĘCEJ” na temat uchwały Senatu o ustanowieniu roku 2019 rokiem między innymi **Ligi Morskiej i Rzecznej** (kontrowersyjnej organizacji powstałej przed II wojną światową, która dążyła do pozyskania przez Polskę kolonii, a także do zmniejszenia populacji Żydów w Polsce). W rozmowie z wtórującą mu współprowadzącą program **Magdaleną Ogórek** Ziemkiewicz stwierdził: „Pan Pankowski jest jedną z najbardziej nikczemnych person, szczerze mówiąc, z jaką się w życiu zetknąłem. (...) Mówimy o człowieku, który żyje z tego, i z tego, co wiem, bardzo dobrze z tego żyje, że od małości oskarża Polaków o faszyzm, jeździ po całym świecie i opowiada kocopały o polskim antysemityzmie”. Dodał również: „Wyjątkowo żałosna persona, naprawdę okropna, straszna. (...) Niestety, są tacy ludzie którzy – i to słusznie Jarosław Kaczyński powiedział, że to jest cecha takiego najgorszego sortu Polaków, którzy żyją z nienawiści do własnej ojczyzny”. W trakcie programu Ziemkiewicz przywołał również rzekomą wypowiedź prof. Pankowskiego, który podczas konferencji „w izraelskim jakimś uniwersytecie” (sic!) miał stwierdzić, że „największy antysemityzm to jest w Polsce”. W rzeczywistości takie słowa ze strony prof. Pankowskiego nigdy nie padły. W związku z obraźliwymi wypowiedziami pod adresem prof. Pankowskiego Rzecznik Praw Obywatelskich dr Adam Bodnar złożył skargę do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W dokumencie tym stwierdził: „Wypowiedź redaktora Rafała Ziemkiewicza, niepodparta żadnymi materiałami ani odwołaniami do możliwych do zidentyfikowania wypowiedzi dra hab. Rafała Pankowskiego, mogła zostać odebrana jako dyskredytowanie jego działalności, a szerzej jako dyskredytowanie działań na rzecz walki z rasizmem i antysemityzmem w Polsce w ogóle. Słowa redaktora Ziemkiewicza w sposób budzący wątpliwości z punktu widzenia misji mediów publicznych bagatelizują również bardzo niebezpieczne dla życia społecznego zjawiska, jakimi są mowa nienawiści i antysemityzm”. Nie podano do wiadomości opinii publicznej, czy KRRiT odpowiedziała na pismo i podjęła jakiegokolwiek działania w tej sprawie.

**RADOM.** 25 stycznia lokalne media poinformowały o rasistowskich i faszystowskich vlepkach, które ktoś porozklejał na ulicach miasta. Na jednym ze wzorów znajdował się napis „F...ck you Israel” i przekreślona gwiazda Dawida, a na innych groźba: „Marzec '68 pamiętamy, powtórzymy” wraz z gwiazdą Dawida rozłupaną przez dwa młoty (Marzec 1968 roku to okres państwowej antysemickiej nagonki, podczas której zmuszono do wyjazdu z Polski kilkanaście tysięcy osób). Na kolejnej z vlepek widniał przekreślony wizerunek Nelsona Mandeli wraz z podpisem: „Morderca.

Dla białych nigdy nie będziesz bohaterem” (Mandela to postać uznawana za symbol walki z apartheidem). Inna vlepka zawierała groźby śmierci pod adresem działaczy antyfaszystowskich: znajdował się na niej napis „Anti-antifa”, a także grafika przedstawiająca pobitego mężczyznę, nad którym stoi napastnik z nożem w ręku i z czaszką zwaną Totenkopf (symbol używany przez esesmanów w obozach koncentracyjnych), zaś w tle tego rysunku widniało czarne słońce – również znak nazistowski. Wśród vlepek rozklejonych na ulicach Radomia były też wzory o treści homofobicznej. Znajdowała się na nich pornograficzna grafika, opatrzona sloganem: „Zakaz pedałowania. Czysta Polska”.

**POZNAŃ.** W nocy z 26 na 27 stycznia na budynkach na osiedlu Kopernika „nieznani sprawcy” namalowali około 40 rasistowskich i faszystowskich hasel i symboli. Na elewacjach bloków, pawilonów, garażach, wejściach do klatek schodowych i stacjach elektroenergetycznych pojawiły się napisy: „Biała siła”, „White power”, „Faszyzm ok!”, „Rasizm ok!”, „Nazi zone”, „Jude raus”, „Anti antifa, zajeb...my was, k...wy”, krzyż celtycki (oznaczający supremację tzw. białej rasy), a także liczby „14/88” (w neonazistowskiej symbolice liczba 14 odsyła do tzw. czternastu słów, czyli sloganu „We must secure the existence of our people and a future for white children”, tłum. „Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci” – sformułowanego przez **Davidą Lane’a**, lidera rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order**. Inspiracją tego tekstu był fragment *Mein Kampf Adolfa Hitlera*. Z kolei 88 oznacza „Heil Hitler”, od ósmej pozycji litery H w alfabecie). Hasła te zostały namalowane w noc poprzedzającą rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz (27 stycznia), jak również ustanowiony przez ONZ Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu.

**OŚWIĘCIM.** 27 stycznia, w rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz, jeden z liderów skrajnych nacjonalistów **Piotr Rybak** (za nawoływanie w 2015 roku do nienawiści na tle różnic narodowościowych został skazany na trzy miesiące więzienia) zorganizował marsz na teren Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, podczas którego doszło do incydentów antysemitycznych. W trakcie marszu na ulicy Jaracza wygłosił przemówienie do zgromadzonych, podczas którego wykrzykiwał: „Czy my jesteśmy krajem niepodległym? Czas walczyć z żydostwem i uwolnić od niego Polskę!”. Stwierdził też: „Czas powstać z kolan i powiedzieć tym najeźdźcom żydowskim: dosyć tego wszystkiego. My jesteśmy panami w tym kraju”, „Jak zwykle te szumowiny żydowskie szukają prowokacji i nie udało im się”, a także „Polska dla Polaków”. Przy wejściu do obozu kilka osób w geście protestu przeciwko manifestacji zorganizowanej przez Rybaka trzymało antyfaszystowski transparent i flagę Izraela. Rybak zwrócił się do jednej z nich ze słowami: „Ja z panią nie będę rozmawiał, pani dla mnie jest nikim i niczym”, także pozostali uczestnicy jego zgromadzenia kierowali wyzwiska i groźby pod adresem protestujących: „Już będziecie z dymem poszli”, „Czego wy tu szukacie z tą szmatą żydowską”, „Izraelska prowokacja”, „Pokaż napletek i pejsy”. W związku ze stwierdzeniami Rybaka, które wygłosił w trakcie manifestacji, prokuratura postawiła mu zarzut publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych. Na początku maja 2019 roku Sąd Rejonowy w Oświęcimiu skazał go na rok prac społecznych w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Rybak skomentował ten wyrok w nagraniu opublikowanym na **YouTube**, wygłaszając znów antysemityczne stwierdzenia: „Czy nie powiedziałem prawdy? Kto jest panem we własnej ojczyźnie? My, Polacy, a nie nacja żydowska, której się wydaje, że mogą wszystko. Przyjdzie taki czas już niedługo, że będziecie spier...ać z tego kraju”. Dodał również: „Zapomnieli, że to nasza ojczyzna. Albo będą asymilować się z całym narodem i będą naszymi sąsiadami, albo won do Izraela, tam gdzie jest wasza ojczyzna. Stworzył wam to klan amerykański, zdradził Palestyńczyków i tam zabijacie bezbronne dzieci, matki, żony. Niszczycie ten naród i to samo chcecie zrobić z Polską”.

**KŁODZKO.** Pod koniec stycznia „nieznani sprawcy” zniszczyli pomnik upamiętniający synagogę spaloną przez Niemców w 1938 roku podczas pogromu antyżydowskiego (Nocy Kryształowej). Z obelisku została wyrwana tablica, na której widniały napisy w językach hebrajskim, niemieckim i polskim informujące o historii tego miejsca. Z inicjatywy lokalnych działaczy społecznych na pomniku została zainstalowana nowa tablica.

## LUTY 2019

**JAROCIN.** 2 lutego podczas amatorskiego turnieju piłki nożnej zorganizowanego przez pseudokibiców trzeciroligowego klubu (grupy II) **Jarota Jarocin** jeden z jego uczestników wykonywał gest faszystowskiego pozdrowienia „Sieg heil”. Ponadto uczestnicy rozgrywek eksponowali baner z rasistowskim znakiem krzyża celtyckiego.

**GDAŃSK.** 9 lutego tuż przed rozpoczęciem meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a **Pogonią Szczecin** pseudokibice przyjezdnej drużyny zakłócili symboliczną minutę ciszy, która miała być formą uczczenia pamięci zamordowanego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Z kolei „kibice” Lechii wywiesili w tzw. gnieździe (miejscu, gdzie organizowany jest stadionowy doping) baner, na którym widniał symbol stylizowany na krzyż celtycki (oznaczający tzw. białą siłę).

**WROCLAW.** 9 lutego podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy Śląskiem Wrocław a **Zagłębiem Sosnowiec** „kibice” przyjezdnego klubu wywiesili na ogrodzeniu wokół boiska transparent stylizowany na flagę **Konfederacji** (współcześnie uznawaną za symbol dyskryminacji rasowej. Była wykorzystywana podczas wojny secesyjnej w USA przez stany południowe walczące o utrzymanie niewolnictwa).

**WARSZAWA.** 13 lutego w programie pt. *W tyle wizji* emitowanym na antenie stacji **TVP Info** publicyści **Rafał Ziemkiewicz** oraz **Stanisław Janecki** ponownie szkalowali prof. Rafała Pankowskiego, współzałożyciela Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Punktem wyjścia tego prawie piętnastominutowego, pełnego oszczerstw materiału był fakt przyznania prof. Pankowskiemu Nagrody Praw Człowieka im. Paula Ehrlicha i Gunthera K. Schwerina, ustanowionej w 1998 roku przez amerykańską Ligę Przeciwko Zniesławieniu dla wyróżnienia osób walczących z antysemityzmem w Europie. W odniesieniu do tego wydarzenia Ziemkiewicz wygłosił następujący komentarz: „Mamy takiego swojego ulubieńca, który całe swoje życie, zresztą za niemałe pieniądze, poświęca temu, żeby Polsce zaszkodzić, za co właśnie z naszą pomocą i z naszej, muszę powiedzieć, poręki, właśnie został uhonorowany jako męczennik”. Współprowadzący program Janecki następująco przyłączył się do tych obelg: „Niesamowity spryciarz z pana Rafała jest, ponieważ wymyślił sobie to «NIGDY WIĘCEJ», takie stowarzyszenie, które tropi rasizm, faszyzm i wszystkie, napisał z tego właściwie doktorat, który był o rasizmie w kulturze popularnej, potem jeszcze zrobił habilitację na podstawie pracy *Populistyczna radykalna prawica w Polsce*. Próbowałem przeczytać to coś. To jest tak nędzna publicystyka, że się zastanawiam, kto siedział w tej komisji habilitacyjnej, żeby przepchnąć takiego gniota jako pracę naukową”. Na co Ziemkiewicz odpowiedział: „Niechby ktoś spróbował się ucześcić, że to jest mało naukowe, to by został antysemitą, faszystą, na cały świat poleciałyby donosy”. Janecki dodał jeszcze: „No ale on sobie zrobił interes z tego”, a Ziemkiewicz wtórował mu: „Świetny interes!”. Ponadto w dalszej części programu Ziemkiewicz fałszywie przypisał R. Pankowskiemu słowa, jakich ten nigdy nie wypowiedział.

**WROCLAW.** W nocy z 13 na 14 lutego ktoś umieścił napis „Jezus jest królem” na murze zabytkowego cmentarza żydowskiego, znajdującego się na ulicy Lotniczej. 17 lutego z inicjatywy

działacza społecznego Roberta Wagnera kilkudziesięciu mieszkańców miasta wzięło udział w akcji usuwania napisu. Kilka godzin później, w nocy, ten sam napis ponownie pojawił się na murze cmentarza. Widniał również na ścianach innych budynków w okolicy, między innymi na elewacji lokalu naprzeciwko nekropolii, a także na kościele przy ulicy Ojców Oblatów.

**WARSZAWA.** 14 lutego Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane o antysemickim malowidle, jakie pojawiło się na ogrodzeniu na terenie jednego z warszawskich osiedli. Ktoś namalował na nim gwiazdę Dawida powieszoną na szubienicy oraz skrót nazwy **Obozu Narodowo-Radykalnego** (organizacji nawiązującej do tradycji międzywojennego faszystowskiego ugrupowania o tej samej nazwie, zdelegalizowanego za rządów Józefa Piłsudskiego). Ponadto na płocie widniał krzyż celtycki – znak rasistowski.

**WARSZAWA.** 15 lutego w programie emitowanym na antenie **Telewizji Republika** w rozmowie z **Emilią Pobłocką** publicysta **Rafał Ziemkiewicz** po raz kolejny kierował publiczne oszczerstwa pod adresem współtwórcy Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, prof. Rafała Pankowskiego. Ziemkiewicz odniósł się przy tym do skargi, którą w związku z jego komentarzami na antenie **TVP Info** Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar skierował do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (w piśmie tym stwierdzono, że wypowiedź Ziemkiewicza na temat prof. Pankowskiego „mogła zostać odebrana jako dyskredytowanie jego działalności, a szerzej jako dyskredytowanie działań na rzecz walki z rasizmem i antysemityzmem w Polsce w ogóle”). W rozmowie z Pobłocką Ziemkiewicz oświadczył, fałszując rzekome wypowiedzi R. Pankowskiego: „Powiedziałem w telewizji, że ten pan jest nikczemną osobą i prowadzi bardzo szkodliwą działalność, jeżdżąc po całym świecie i opowiadając tam koczując, że w Polsce rośnie straszliwa fala nazizmu, że są liczne organizacje faszystowskie, że pod obozem zagłady w Auschwitz można kupić znaczki z napisem «Heil Hitler» i tak dalej. Wszędzie, wszędzie jeździł po świecie, dobrze na tym zarabia jako specjalista od polskiego antysemityzmu. Myśmy to ujawnili w programie *W tyle wizji* i pan rzecznik Bodnar, który jest skądinąd wychowankiem pana Pankowskiego – jest taki filmik na YouTube, gdzie pan Bodnar opowiada, jak to wiele mu zawdzięcza (...) – wystąpił do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, żeby zbadał moją sprawę. (...) Od razu mówię: panie przewodniczący, co tu badać? Ja chyba nie mówię po chińsku, jest nagranie, można zobaczyć, co ja powiedziałem i zbadać, czy ja aby nie zdyskredytowałem pana Pankowskiego. No oczywiście, że go zdyskredytowałem, ponieważ jak ktoś prowadzi działalność, delikatnie mówiąc, targowicką, to zasługuje na to, żeby spotkać się ze społecznym potępieniem”. Tego samego dnia Ziemkiewicz zamieścił na swoim oficjalnym profilu na Twitterze następującą wypowiedź: „Co tu badać, panie Bodnar? Było jasno: pana mentor, dr hab. Pankowski, to człowiek nikczemny, gorszy niż zwykli wyłudzacze grantów, bo biorący je za plucie na Polskę. Jego działalność jest haniebna i powinna spotkać się ze społecznym potępieniem”. W związku z tym wpisem Ziemkiewicz nie poniósł żadnych konsekwencji ze strony TVP Info (choć zgodnie z zasadami etyki dziennikarskiej w Telewizji Polskiej „Dziennikarz powinien traktować media społecznościowe jako formę publicznej wypowiedzi, mając na uwadze, że także tam reprezentuje Telewizję Polską S.A. oraz że prywatne wypowiedzi dziennikarzy powszechnie kojarzonych z TVP S.A. mogą być postrzegane jako jej stanowisko”, pkt. XVI.3).

**WROCLAW.** W połowie lutego z elewacji sklepu na ulicy Budziszynskiej został usunięty dzięki inicjatywie mieszkańców slogan „Śmierć wrogom ojczyzny”, który wcześniej namalowali pseudokibice **Śląska Wrocław**. Wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowy Dwór” Jarosław Ślipek poinformował: „[Mieszkańcy – dop. red.] zwrócili się do nas w tej sprawie w kontekście wydarzeń, które miały miejsce w styczniu podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gdańsku, gdy zaatakowany został prezydent Paweł Adamowicz. Mieszkańcy uznali, że napis

«Śmierć wrogom ojczyzny» propaguje mowę nienawiści. A oni na swoim osiedlu takiej mowy nie chcą».

**SOSNOWIEC.** 16 lutego podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej między Zagłębiem Sosnowiec a **Arką Gdynia** „kibice” przyjezdnego klubu wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy flagę z neonazistowskim symbolem zwanym Totenkopf. Był on używany podczas II wojny światowej przez niektóre oddziały SS.

**WARSZAWA.** 16 lutego **Rafał Ziemkiewicz**, publicysta stacji **TVP Info** (telewizji publicznej), zamieścił na **Twitterze** następujący wpis: „Najgorsze w tym wszystkim, że człowiek nawet nie może w odpowiedzi znienawidzić Żydów, bo przecież wie, że tym sk...synom właśnie o to chodzi”. Wedle deklaracji Telewizji Polskiej „dziennikarz powinien traktować media społecznościowe jako formę publicznej wypowiedzi, mając na uwadze, że także tam reprezentuje TVP”. Mimo tego zapisu w regulaminie Telewizja Polska w żaden sposób nie odniosła się do antysemitckiego komentarza zamieszczonego przez Ziemkiewicza.

**LUBIN.** 17 lutego podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Zagłębiem Lubin** a **Miedzią Legnica** „kibice” klubu gospodarzy wykorzystali flagę będącą oficjalnym symbolem narodowym Romów, by w taki sposób okazać pogardę przeciwnej drużynie. Flaga Romów była eksponowana jako tzw. sektorówka, a obok niej ułożono – na znak upokorzenia do góry nogami – flagę z godłem Miedzi. Poniżej tej „instalacji” na barierkach wokół boiska wisiał transparent ze sloganem, który w nawiązaniu do kolorystycznego podobieństwa obu tych flag – miał obraźliwie utożsamiać zawodników i kibiców klubu z Legnicy... z Romami. W trakcie meczu „fani” Zagłębia eksponowali jeszcze jeden transparent w barwach flagi Romów, na którym widniał stereotypowy wizerunek kobiety wróżącej przyszłość oraz hasło znów przypisujące Miedzi i jej kibicom – prymitywnie rozumianą tożsamość romską. Skandowano także okrzyki o takiej treści. Z kolei niektórzy „sympatycy” legnickiego klubu mieli rasistowskie szaliki. Znajdował się na nich napis „Biały Śląsk” i symbol krzyża celtyckiego (oznaczającego tzw. białą siłę). Inni eksponowali ponadto szaliki z hasłem „Łowcy Cyganów”.

**OŚWIĘCIM.** 18 lutego podczas drugiego meczu pierwszej rundy play-off Polskiej Hokej Ligi pomiędzy **Unią Oświęcim** a GKS Katowice miejscowi „kibice” wywiesili na ogrodzeniu otaczającym lodowisko transparent z rasistowskim znakiem krzyża celtyckiego.

**TORUŃ.** 20 lutego **Stanisław Michalkiewicz** w wystąpieniu emitowanym w **Radiu Maryja** znów wygłosił antysemitckie teorie spiskowe na temat rzekomych „żydowskich roszczeń majątkowych”, jakie miałyby być kierowane względem Polski. Ponadto wedle publicysty warunkiem przyjęcia Polski do NATO było zapłacenie w latach dziewięćdziesiątych „łapówki w postaci ustawy o stosunku państwa do gmin wyznaniowych żydowskich”. Michalkiewicz to stały współpracownik mediów należących do o. **Tadeusza Rydzyka** i jeden z ich głównych ideologów. Był też wykładowcą w **Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu** założonej przez Rydzyka.

**WARSZAWA.** 21 lutego ktoś rozkleił na ulicach miasta plakaty o treści antysemitckiej. Znajdowała się na nich przekreślona flaga Państwa Izrael, a także napisy: „Twoje pieniądze – ich oszczerstwa wobec Polski. Bojkotuj produkty izraelskie”.

**WARSZAWA.** 22 lutego w rozmowie wyemitowanej na antenie **Radia Wnet** **Paweł Kukiz** (poseł na Sejm i lider ugrupowania **Kukiz'15**) wygłosił komentarze o treści antysemitckiej. Przypisując Żydom kierowanie rzekomych finansowych roszczeń względem Polski, stwierdził: „Sprawy

godności to są sprawy drugoplanowe dla tej nacji. Godność jest rozgrywana w kontekście dolara”. W dalszej części wywiadu dodał z kolei: „W 1945 roku mordowali Polaków, stanowili trzon bezpieczeństwa, a w tej chwili jeszcze na nas plują”.

**WROCŁAW.** 22 lutego w klubie **Wesele** na ulicy św. Mikołaja pracownicy ochrony mieli zaatakować z powodów homofobicznych kilkoro klientów lokalu. Jeden z poszkodowanych, który przybył do klubu ze swoim partnerem, relacjonował: „[Ochroniarze – dop. red.] komentowali głośno, że na pewno mamy inną orientację”. Wedle mężczyzny, pracownicy dopuścili się przemocy, gdy zobaczyli, że jego dwaj inni znajomi wzięli się pod ramię i z tego powodu (błędnie) zostali uznani za osoby homoseksualne. Ochroniarz miał wówczas krzyknąć „Co to za gejostwo! Nie będzie się tu w klubie szerzyć” i zaatakował ich. „Uderzył jednego tak, że ten, upadając, uderzył głową o blat i znalazł się pod barem. Zalał się krwią i nawet barmanka podawała mu chusteczki. Później ochroniarz zaatakował drugiego. Od razu doskoczyli do niego też mężczyźni z szatni [pozostali ochroniarze – dop. red.] i zaczęli ich okładać pięściami”. Nikt spośród świadków tego zdarzenia nie zareagował. Do aktów agresji wobec grupki znajomych miało dojść także przed budynkiem lokalu. Na miejsce zdarzenia wezwano karetkę. Jeden z poszkodowanych miał złamany nos, drugi zmiażdżone zatoki, trzeci uszkodzoną szczękę, a czwarty pęknięte żebro. Menedżer klubu **Wesele** w wypowiedzi dla mediów zaprzeczył, że ochroniarze zaatakowali klientów, a następnie oświadczył: „My nie mamy sobie nic do zarzucenia”.

**WARSZAWA.** 25 lutego na ulicy Wolskiej „nieznani sprawcy” namalowali nienawistne hasła i symbole na siedzibie organizacji społecznej występującej między innymi przeciwko faszyzmowi. Na elewacji i na drzwiach biura pojawił się slogan „Jude raus” oraz groźba „Śmierć zdrajcom”, a także następujące znaki: swastyka, gwiazda Dawida powieszona na szubienicy, tzw. wilczy hak (Wolfsangel, stylizowana swastyka, jeden z symboli **SS**), krzyż celtycki (symbol tzw. białej siły), vlepka „F...ck you, Israel” wraz z przekreśloną gwiazdą Dawida oraz liczby „14/88” (wedle kodu wykorzystywanego w środowiskach neofaszystowskich liczba 14 odwołuje się do tzw. czternastu słów: „Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci” – sloganu sformułowanego przez **Davidą Lane’a**, lidera rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order**. Z kolei liczba 88 to zaszyfrowane pozdrowienie „Heil **Hitler**”, od ósmej pozycji litery H w alfabecie).

**ZABRZE.** 27 lutego podczas spotkania 1/4 finału Pucharu Polski w piłce nożnej między Górnikiem Zabrze a **Lechią Gdańsk** pseudokibice przyjezdnego klubu eksponowali baner z symbolem stylizowanym na krzyż celtycki (oznaczający tzw. białą siłę).

**WARSZAWA.** Pod koniec lutego na murze bloku na ulicy Grójeckiej „nieznani sprawcy” namalowali hasło „Precz z Żydami”. Jeden z mieszkańców miasta powiadomił o tym zdarzeniu Straż Miejską. W wyniku podjętej interwencji zarządca posesji zamalował napis.

## **MARZEC 2019**

**LUBLIN.** 1 marca w trakcie marszu z okazji Narodowego Dnia Pamięci tzw. Żołnierzy Wyklętych zorganizowanego przez **Obóz Narodowo-Radykalny** i **Młodzież Wszechpolską** jego uczestnicy skandowali skrajnie nacjonalistyczne hasła. Wykrzykiwali też groźby pod siedzibą Bramy Grodzkiej – Teatru NN, która zajmuje się upamiętnieniem lubelskich Żydów zamordowanych podczas II wojny światowej. Z kolei przed Bramą Krakowską zwolennicy ONR-u i MW obrzucili wyzwiskami „Pedały” grupę osób, które urządziły pokojową pikietę przeciwko marszowi środowisk radykalnych.

**TORUŃ.** 1 marca w alei Solidarności podczas miejskich obchodów z okazji Narodowego Dnia Pamięci tzw. Żołnierzy Wyklętych doszło do incydentu o charakterze antysemitycznym. Jeden z uczestników uroczystości – były prawicowy miejski radny – eksponował transparent o treści: „Żydzi z UB mordowali Polaków”. Według relacji uczestników, żaden z przedstawicieli władz nie zareagował.

**WARSZAWA.** 1 marca podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Legia Warszawa** – Miedź Legnica pseudokibice klubu gospodarzy wywiesili ogromny transparent, na którym znajdowało się hasło „Warszawa wolna od pedałstwa” oraz przekreślone słowo „LGBT” (skrót oznaczający środowiska mniejszości seksualnych). Ponadto stołeczni „kibice” eksponowali baner z wyrazami poparcia dla



windsurferki **Zofii Klepackiej**, która w lutym opublikowała w internecie szereg homofobicznych wpisów, krytykujących podpisanie przez prezydenta miasta Rafała Trzaskowskiego deklaracji pt. *Warszawska polityka miejska na rzecz społeczności LGBT+*. Dokument ten wprowadzał propozycje działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa oraz równouprawnienia tej grupy mieszkańców stolicy. Z powodu zachowania „kibiców” Legii Komisja Ligi Ekstraklasy nałożyła na klub karę w wysokości 30 tysięcy złotych (nie podano do wiadomości publicznej, czy grzywna była związana z homofobicznym transparentem).

**WARSZAWA.** 1 marca z okazji Narodowego Dnia Pamięci tzw. Żołnierzy Wyklętych ulicami stolicy przeszedł marsz zorganizowany przez **Stowarzyszenie Marsz Niepodległości, Obóz Narodowo-Radykalny** i **Młodzież Wszechpolską**. Jego uczestnicy skandowali: „Śmierć wrogom ojczyzny!” oraz „«Bury» – nasz bohater” (**Romuald Rajs „Bury”** – dowodził oddziałem **Narodowego Zjednoczenia Wojskowego**, który był odpowiedzialny za dokonanie w 1946 roku na Podlasiu zbrodni ludobójstwa na ludności białoruskiej wyznania prawosławnego). Jeden z demonstrantów eksponował też transparent o treści: „Zbyt wielu Żydów, w tym i marcowych emigrantów, mordowało Żołnierzy Wyklętych”. Gdy marsz dotarł pod ambasadę Ukrainy, jego uczestnicy wykrzykiwali „Od kołyski aż po grób, polskie Wilno, polski Lwów!”. Z kolei na ulicy Rakowieckiej i na placu Trzech Krzyży obrzucili antysemitycznymi wyzwiskami grupę osób, która protestowała przeciwko faszyzmowi. Zwolennicy ONR-u i MW skandowali pod ich adresem: „Do Izraela, Moški!”, „Do Izraela won!” i „Semickie gnidy”. Policjanci usunęli antyfaszystów z trasy przemarszu, natomiast nie podjęli interwencji wobec agresywnych zachowań ze strony uczestników skrajnie prawicowej demonstracji. Nie zareagowali na nie także pracownicy Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, którzy postanowili nie rozwiązywać marszu.

**WROCŁAW.** 1 marca **Roman Zieliński**, lider pseudokibiców **Śląska Wrocław** i autor książki *Jak pokochałem Adolfa Hitlera*, oraz **Jacek Międlar**, były ksiądz i aktywista skrajnej prawicy, zorganizowali marsz z okazji Narodowego Dnia Pamięci tzw. Żołnierzy Wyklętych. Uczestnicy manifestacji, wśród których byli między innymi zwolennicy **Ruchu Narodowego**, eksponowali ogromny transparent z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny” (ten slogan również skandowali) oraz flagi z krzyżami celtyckimi (znakami rasistowskimi). Wykrzykiwali też: „Żydowski komunizm gorsi niż naziści” i „Scyzorykiem chrzczeni” (o Żydach). Gdy władze miasta rozwiązały



zgromadzenie, w reakcji na tę decyzję Międlar wraz z innymi manifestantami skandowali „Precz z żydowską okupacją”. Zieliński złożył do sądu zażalenie na postanowienie magistratu. 19 kwietnia 2019 roku Sąd Okręgowy we Wrocławiu uznał, że decyzja o rozwiązaniu marszu była słuszna. W uzasadnieniu stwierdził, że wykrzykiwane hasła „(...) miały na celu nawoływanie do nienawiści oraz znieważenie z powodu przynależności do grupy społeczności żydowskiej”.



**WAŁBRZYCH.** 3 marca na Piaskowej Górze grupa około 20 pseudokibiców IV-ligowego klubu **Górnik Wałbrzych** (grupa dolnośląska wschodnia)

zaatakowała organizatorów akcji „Jedzenie zamiast bomb” (to ruch społeczny, w ramach którego wolontariusze na całym świecie przygotowują wegetariańskie posiłki i rozdają je w miejscach publicznych osobom bezdomnym, ubogim i potrzebującym). „Kibice” obrzucili aktywistów kamieniami i butelkami. Wykrzykiwali także, żeby nie pomagali „menelom”.

**WARSZAWA.** 5 marca **Zbigniew Boniek**, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, zamieścił na portalu **Twitter** następujący wpis: „Zamiast walić w dzieci LGBT proponuję promocje w PSRP (Park, Sport, Rywalizacja, Przyjaźń)”. Była to skrajnie negatywna reakcja na podpisanie przez prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego deklaracji zawierającej propozycje działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa osób należących do mniejszości seksualnych i ochrony przed dyskryminacją. W marcu i kwietniu 2019 roku na stadionach piłkarskich doszło do serii incydentów na tle homofobicznym, względem których nie było reakcji ze strony prezesa PZPN.

**TORUŃ.** 6 marca na antenie **Radia Maryja** publicysta **Stanisław Michalkiewicz**, jeden z głównych ideologów mediów należących do o. **Tadeusza Rydzyka**, stwierdził, że podczas okupacji sowieckiej na Kresach Wschodnich „Żydzi nie tylko nie zostali od ludności polskiej izolowani, ale w zdecydowanej większości przeszli na stronę wroga, któremu oddawali cenne usługi jako milicjanci i konfidenci”. Dodał również: „Kiedy w 1944 i 1945 roku Armia Czerwona zajęła terytorium polskie, Stalin przystąpił do odcinania głowy narodowi polskiemu, w pierwszej kolejności eksterminując tych, którzy wykazali się charakterem i zdolnościami przywódczymi. Naturalnie nie robił tego osobiście, wyręczając się (...) Żydami, którzy chętnie włączali się do aparatu terroru”. Wystąpienie Michalkiewicza zostało wyemitowane także w **Telewizji Trwam**.

**BLIŻYN.** 7 marca Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane o antysemitycznym napisie, który widniał na betonowym ogrodzeniu wokół jednej z posesji znajdujących się w tej (położonej w powiecie skarżyskim) wsi. Na murze pseudokibice piłkarscy namalowali hasło „Żydzew Łódź” (miało być zniewagą wobec Władysława Władysława).

**WARSZAWA.** W nocy z 8 na 9 marca grupa napastników obrzuciła ksenofobicznymi wyzwiskami i pobiła obywatela Ukrainy, pracownika firmy przewozowej. W trakcie jazdy pomiędzy ulicą Wolską a Dworcem Zachodnim pasażerowie (trzech mężczyzn i trzy kobiety) zażądali od kierowcy, by przełączył muzykę na disco polo. Gdy odpowiedział, że w samochodzie nie ma radia i że może tylko odtwarzać utwory z telefonu komórkowego, zaczęli zachowywać się agresywnie. Pasażerowie stwierdzili, że skoro kierowca nie słucha disco polo, to „nie szanuje kraju, do którego przyjechał”, i wyzywali go „Jeb...ny Ukraincu, wracaj do siebie”. W obawie o swoje bezpieczeństwo kierowca zatrzymał się na przystanku koło Dworca Zachodniego i poprosił, żeby wszyscy opuścili auto. Wtedy mężczyźni wyciągnęli go z samochodu i pobili. Wykrzykiwali między innymi „Ty k...wo ukraińska” i „Śmieciu jeb...ny”. Kierowca powiadomił o zdarzeniu policję. Sprawa została

przekazana do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota. 12 marca 2019 roku w wypowiedzi medialnej Łukasz Łapczyński, rzecznik Prokuratury Okręgowej, poinformował: „Analiza zgromadzonych materiałów nie wskazuje, by do zdarzenia doszło w związku z narodowością pokrzywdzonego. Czynności sprawy prowadzone są w kierunku udziału w pobiciu”.

**WROCLAW.** W nocy z 8 na 9 marca na siedzibach kilku organizacji pozarządowych i instytucji ktoś namalował antysemickie i faszystowskie napisy oraz symbole. Na ulicy Paulińskiej na elewacji biura Stowarzyszenia na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada” pojawiły się groźby: „Śmierć lewackim kurw...m, zajeb...my was szabesgoje”. Także na witrynie Ośrodka Działań Artystycznych „Firlej” na ulicy Grabiszyńskiej widniała groźba „Zajeb...ć feministki” oraz krzyż celtycki (symbol tzw. białej siły). Według dyrektora tej instytucji Roberta Chmielewskiego przyczyny ataku były następujące: „Chodzi o nasze konsekwentne działania (...). Staramy się wspierać różnorodność nie tylko kulturową, ale też równouprawnienie kobiet czy środowisk LGBT”. Ponadto ktoś umieścił krzyż celtycki na wiadukcie na ulicy Bardzkiej. 7 marca ten sam znak wraz z napisem „Zajeb...ć lewaka” został też namalowany w bramie wejściowej na Działziniec Artystyczny Nadodrza Hart znajdujący się na ulicy Rydygiera (miejsce znane z organizowania wydarzeń kulturalnych popularyzujących najnowszą, kontrowersyjną sztukę i muzykę).

**GDYNIA.** 9 marca w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Arką Gdynia** a Legią Warszawa „kibice” drużyny gospodarzy wywiesili transparenty z symbolem charakterystycznej trupiej czaszki zwanym Totenkopf (był on używany między innymi przez członków specjalnych oddziałów **SS-Totenkopfverbände**, którzy pełnili służbę wartowniczą w niemieckich obozach koncentracyjnych). Jedna z flag widniała przy tzw. gnieździe (miejscu na stadionie, gdzie organizuje się doping), a druga była eksponowana na trybunach.

**WROCLAW.** 9 marca w trakcie podróży pociągiem PKP Intercity do Poznania **Ireneusz Lisiak**, pisarz i publicysta skrajnie nacjonalistycznego pisma „**Myśl Polska**” – wygłaszał komentarze o charakterze homofobicznym. W rozmowie ze współpasażerami stwierdził, że denerwuje go to, iż jego „wnuki będą musiały płacić na tych wszystkich libertynów, którzy nie mają dzieci, którzy są w związkach pedalskich”. Zachowywał się też agresywnie względem innych osób. Pasażerowie zgłosili zaistniałą sytuację załodze konduktorskiej, która wezwała policję. Funkcjonariusze wyprowadzili Lisiaka z pociągu we Wrocławiu. PKP Intercity wydało następujące oświadczenie w tej sprawie: „Zachowanie pasażera przekroczyło granice przyjętych zasad współżycia społecznego i zakłóciło spokojną podróż innych pasażerów. Zapewniamy, że nie chodziło o poglądy podróżnego”.

**WARSZAWA.** 10 marca policja została poinformowana o faszystowskich symbolach, które ktoś namalował na budynku Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, znajdującej się na ulicy Okólnik. Na ścianie pojawiły się następujące znaki: swastyka, gwiazda Dawida powieszona na szubienicy, tzw. wilczy hak (stylizowana swastyka, symbol używany przez dywizje pancerne **SS**), a także napis „14/88” (liczba 14 odsyła do neonazistowskiego sloganu – tzw. czternastu słów: „Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci”). Hasło to zostało ukute przez **Davidą Lane’a**, lidera rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order**. Jego inspiracją był fragment, tj. część I, rozdział VIII **Mein Kampf Adolfa Hitlera**. Z kolei liczba 88 oznacza hitlerowskie pozdrowienie „Heil Hitler”, od ósmej pozycji litery H w alfabecie). Ponadto na budynku biblioteki widniał napis „C18” (to skrót nazwy **Combat 18** – neonazistowskiej organizacji terrorystycznej. Liczba 18 to zaszyfrowane inicjały Hitlera: od pierwszej i ósmej litery alfabetu).

**GDAŃSK.** 11 marca podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Wisłą Płock „kibice” klubu gospodarzy eksponowali ogromny transparent z hasłem „Sodomici, pedały i pedofile z LGBT! Łapy precz od naszych dzieci!”. Władze gdańskiego klubu nie wydały żadnego oświadczenia, w którym by potępiły to zdarzenie. W związku z homofobicznym zachowaniem „kibiców” Komisja Ligi nałożyła na Lechię 5 tysięcy złotych grzywny.

**OPOLE.** 12 marca w trakcie meczu 1/4 finału Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy **Odrą Opole** a Jagiellonią Białystok miejscowi „kibice” eksponowali charakterystyczny czerwono-biały transparent, który był wzorowany na logotypie międzynarodowego ugrupowania o charakterze nazistowskim **Blood and Honour** (nazwa „Krew i Honor” została zaczerpnięta z motta **Hitlerjugend**).

**TORUŃ.** 13 marca **Stanisław Michalkiewicz** po raz kolejny wygłosił na antenie **Radia Maryja** fałszywe stwierdzenia na temat rzekomych roszczeń żydowskich, zgodnie z którymi „Polska, na polecenie Stanów Zjednoczonych, musi wypłacić Żydom ponad 300 miliardów dolarów”. Michalkiewicz oświadczył również: „Bardzo szybko przekonaliśmy się, że za przyłączenie Polski do NATO będziemy musieli zapłacić łapówkę. Nie Amerykanom, Boże broń – tylko Żydom. Ta łapówka przybrała postać ustawy o stosunku państwa do gmin wyznaniowych żydowskich, w której zamieszczone zostały przepisy o transferze majątkowym w nieruchomościach na rzecz 9 istniejących podówczas gmin żydowskich w Polsce i Światowej Organizacji Restytucji Mienia Żydowskiego w Nowym Jorku”. Audycja ta została wyemitowana także w **Telewizji Trwam**. Wątki związane z rzekomymi roszczeniami ze strony Żydów względem Polski od wielu lat powtarzają się w antysemitycznej publicystyce Michalkiewicza.

**RADOM.** 14 marca w rozmowie na antenie **Radia Plus Radom** ks. dr **Marek Dziewiecki**, wykładowca na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i członek Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań, wygłosił stwierdzenia obraźliwe wobec osób należących do mniejszości seksualnych. Dziennikarz **Radosław Mizera** rozpoczął wywiad od następującego pytania: „Dlaczego wprowadzana do szkół promocja LGBT jest zła? Proszę o proste wytłumaczenie rodzicom i nauczycielom, dlaczego należy się jej przeciwstawić?”, na co ks. Dziewiecki odpowiedział: „Celem działania stowarzyszeń lesbijek i homoseksualistów, biseksualnych, transeksualnych i plus, do tego plusu mogą należeć inne mniejszości seksualne, czyli mogą należeć pedofile, zoofile, nekrofile – mówmy o tym głośno – otóż celem tego typu stowarzyszeń jest doprowadzenie do sytuacji, w której młodzież i dorośli będą nieplodnymi erotomanami”. Mizera zapytał również: „Dlaczego żaden odpowiedzialny wychowawca nie powinien dopuścić do promocji w szkole homoseksualizmu i innych temu podobnych postaw?”, a ks. Drzewiecki odpowiedział: „Równie dobrze trzeba by promować na przykład obżarstwo, równie dobrze trzeba by promować przestępczość – to też są przecież mniejszości – kryminalistów, równie dobrze trzeba by promować ludzi, którzy na przykład będąc mężczyzną, wmawiają może i sobie, a przynajmniej innym, że są kobietą, trzeba by promować wszystko i wszystkich”. Ks. Drzewiecki wygłosił też następujące stwierdzenie na temat osób LGBT: „Ci, którzy tworzą pary nieplodne, erotomańskie, których styl życia jest bardzo powiązany z pedofilią, z wczesnym umieraniem, z przemocą, z uzależnieniami, z wyższym odsetkiem samobójstw, to oni wychodzą na ulice i się tym chwalą. W jakim celu? Tylko po to, aby szukać kolejnych ofiar, wciągać kolejnych w ten sam styl życia”.

**WARSZAWA.** 14 marca na ulicy Tatarkiewicza jeden z mieszkańców osiedla, 37-letni **Dominik Z.**, zaatakował z powodów homofobicznych swojego sąsiada. Wykrzykiwał do niego „Ty pedale!” i uderzył go pięścią w twarz. Poszkodowany mężczyzna doznał złamania kości oczodołu. W wypowiedzi dla mediów poinformował, że sprawca napaści prześladował go co najmniej od roku, i dodał: „Za każdym razem, kiedy mnie widzi, wyzywa od «pedałów» i «k...ew», każe «wypier... z

osiedla». Takie sytuacje zdarzały się wielokrotnie, nawet kiedy widział mnie z rodziną lub znajomymi”.

**PŁOCK.** 15 marca podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Wisła Płock** – Pogoń Szczecin „kibice” miejscowej drużyny eksponowali ogromny transparent z hasłem „Cała Polska krzyczy zjednoczona – nie zepsuje naszych dzieci ideologia zбочzona”. Był to motywowany homofobicznie wyraz sprzeciwu wobec deklaracji podpisanej w lutym 2019 roku przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, która dotyczyła działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa osób należących do mniejszości seksualnych. W związku z przyjęciem tego dokumentu pseudokibice piłkarscy w całej Polsce eksponowali na stadionach flagi i banery wyrażające pogardę wobec społeczności LGBT. Komisja Ligi nie nałożyła na Wisłę Płock kary za zachowanie „kibiców”.

**GDAŃSK.** W nocy z 15 na 16 marca zwolennicy skrajnie nacjonalistycznego ugrupowania **Szturmowcy** zdewastowali trzy wegańskie restauracje: Vegan Port (ulica Jesionowa), Falowiec (ulica Obrońców Wybrzeża) i Avocado (ulica Wajdeloty). Na drzwiach i witrynach każdej z nich umieścili plakaty, na których widniała groźba „Zajeb...my was k...wy lewackie”, a ponadto slogan „Nigdy dość faszystów i rasistów w Trójmieście”, symbol krzyża celtyckiego (oznaczającego tzw. białą siłę) i charakterystyczna grafika nawołująca do przemocy wobec tzw. wrogów ideologicznych (przedstawiała mężczyznę atakującego inną osobę). Plakaty te były sygnowane: „Pozdrawiają Szturmowcy”. Sprawcy przykleili też na ścianach restauracji kilka wzorów vlepek: z symbolem tzw. czarnego słońca (który był używany przez **SS**), napisami „Homo to dewiacja” i „White power” (biała siła, zawołanie rasistowskie) oraz symbolem trupiej czaszki zwanym Totenkopf (był on wykorzystywany między innymi przez członków oddziałów **SS-Totenkopfverbände**, którzy pełnili służbę wartowniczą w niemieckich obozach koncentracyjnych). Namalowali również na drzwiach jednego z lokali liczby 14 oraz 88, czyli zaszyfrowane, nazistowskie slogany (pierwszy z nich to tzw. czternaście słów, propagowane przez ugrupowania rasistowskie: „Musimy zabezpieczyć byt naszego ludu i przyszłość dla białych dzieci”. Natomiast 88 oznacza pozdrowienie „Heil **Hitler**” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie). Policja zatrzymała kobietę i dwóch mężczyzn podejrzewanych o zdewastowanie restauracji i kierowanie gróźb pozbawienia życia. Podczas przeszukania w ich mieszkaniach znaleziono liczne materiały zawierające treści faszystowskie i rasistowskie. „Zabezpieczono komputery oraz ulotki i odzież świadczącą o sympatyzowaniu tych osób z organizacjami o poglądach skrajnie nacjonalistycznych” – poinformowała Karina Kamińska, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku.

**BIAŁYSTOK.** 16 marca w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Jagiellonią Białystok** a Koroną Kielce pseudokibice klubu gospodarzy wywiesili na tzw. gnieździe (miejsce, gdzie na stadionie jest organizowany doping) flagę o treści homofobicznej. Znajdował się na niej slogan „100% anty LGBT” (pisownia oryginalna). LGBT to skrót oznaczający osoby należące do mniejszości seksualnych.

**BRZESKO.** 16 marca w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupy małopolskiej wschodniej) **Okocimski KS Brzesko** – Tarnovia Tarnów miejscowi pseudokibice wraz z zaprzyjaźnionymi „fanami” **Unii Tarnów** skandowali następujące okrzyki pod adresem klubu gości: „Żydzi palą się” oraz „Barak szósty, cyklon B, jeb...ć, jeb...ć Tarnowie”. To drugie hasło wykrzykiwali również na rynku w Brzesku w drodze na stadion.

**BYDGOSZCZ.** 16 marca w trakcie meczu klasy okręgowej piłki nożnej (grupy kujawsko-pomorskiej I) pomiędzy **Zawiszą Bydgoszcz** a Promieniem Kowalewo Pomorskie miejscowi pseudokibice wywiesili na płocie wokół murawy transparent, który zawierał treści obraźliwe wobec społeczności LGBT (lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych), Widniało na nim hasło

„Tu jest Polska, nie Bruksela, tu się zbrodni nie popiera” oraz skrót „LGBT”, który został wpisany w znak zakazu.

**GDYNIA.** 16 marca podczas meczu III ligi piłki nożnej (grupy II) pomiędzy **Bałtykiem Gdynia** a Gwardią Koszalin miejscowi pseudokibice wywiesili na płocie wokół murawy transparent z przekreślonym słowem „LGBT” oraz sloganem „Bałtyk Gdynia przeciw dewiacjom”. Treść tej flagi była obelżywa wobec osób należących do mniejszości seksualnych.

**OLSZTYN.** 16 marca w trakcie meczu I ligi piłki nożnej **Stomil Olsztyn** – Wigry Suwałki miejscowi pseudokibice wywiesili na płocie otaczającym murawę transparent z wpisaniem w znak zakazu i przekreślonym słowem „LGBT” (skrót ten odnosi się do mniejszości seksualnych: lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych). Na fladze widniał ponadto slogan: „Prosty przekaz w Polskę leci, przed zbrodniami chronimy dzieci”.

**RZESZÓW.** 16 marca podczas spotkania II ligi piłki nożnej pomiędzy Resovią Rzeszów a **Widzewem Łódź** pseudokibice drużyny gości, którzy przyjechali na mecz z Tomaszowa Mazowieckiego, eksponowali w drodze na stadion flagę z hasłem „Jeb...ć Pejsovie”. Sformułowanie to miało wydźwięk antysemicki (słowo „pejs” używane jest w środowisku pseudokibiców jako wyzwisko) i było wymierzone w przeciwny klub. Ponadto w pociągu jadącym do Rzeszowa niektórzy „kibice” Widzewa mieli na sobie koszulki z hasłem „Łowcy Żydów” (pozowali w nich do zdjęć, które opublikowali w mediach społecznościowych).



**WARSZAWA.** 16 marca w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy Legią Warszawa a **Śląskiem Wrocław** pseudokibice przyjeźdnego klubu eksponowali transparent o treści homofobicznej i nawołującej do przemocy. Znajdowało się na nim hasło „Zawsze i wszędzie pedałstwo, pedofilia, dewiacja tępione będzie” oraz wpisany w znak zakazu i przekreślony skrót „LGBT” (oznaczający: lesbijki, geje, osoby biseksualne i transpłciowe). 20 marca w związku z zachowaniem „kibiców” Śląska Komisja Ligi nałożyła na klub karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych. Podobnie obraźliwą flagę eksponowali w drodze na ten mecz pseudokibice czwartoligowego klubu **Legia Chelmska** (grupa kujawsko-pomorska), mający tzw. układ z Legią. Znajdowało się na niej hasło „Stop zbrodniom” oraz przekreślony napis „LGBT” (zdjęcie tego transparentu opublikowano następnie w mediach społecznościowych). Ponadto w dniu meczu na terenie stadionu Legii były porozklejane wlepki z napisem „Jeb...ć cygańską k...wę”, sygnowane przez „kibiców” **Wisły Olkusz**. To obelżywe, antyromskie wyzwisko było wymierzone w – uznawany przez nich za wroga – klub GKS Katowice (na wlepkę widniał odwrócony do góry nogami herb GKS-u). Nie wiadomo, od jak dawna wlepki te znajdowały się na stadionie Legii Warszawa.

**CZĘSTOCHOWA.** 17 marca w trakcie meczu I ligi piłki nożnej **Raków Częstochowa** – Bruk-Bet Termalica Nieciecza miejscowi pseudokibice wywiesili na płocie otaczającym murawę transparent o charakterze homofobicznym. Znajdował się na nim obraźliwy slogan oraz wpisane w znak zakazu i przekreślone słowa „LGBT” (to skrót odnoszący się do lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych).

**KRAKÓW.** 17 marca podczas meczu derbowego Ekstraklasy piłki nożnej **Wisła Kraków** – Cracovia Kraków pseudokibice drużyny gospodarzy wykonywali następujące przyśpiewki pod adresem przeciwnego klubu: „Śpiewają miasta, śpiewają wioski: największą k...wą jest klub żydowski”, „Jeb...ć Żydów, skur...ów” i „Zawsze nad wami, pier...mi Żydami”. A gdy kibice Cracovii odpalili race, „fani” Wisły skandowali „Żydzi palą się”. Władze Wisły wydały oświadczenie w sprawie zajść na stadionie: „Wisła Kraków zawsze stanowczo sprzeciwiała i sprzeciwia się wszelkim przejawom antysemityzmu i ksenofobii, opowiadając się za zwalczaniem nietolerancji na tle rasowym i narodowościowym. Wszystkie osoby związane z klubem pragną aktywnie szerzyć prawdę i wiedzę historyczną, kładąc nacisk na edukację poruszającą tragiczne dla obu narodów: polskiego i żydowskiego (...) tematy i wydarzenia”. W związku z zachowaniem pseudokibiców Komisja Ligi ukarała Wisłę grzywną w wysokości 20 tysięcy złotych oraz zamknięciem sektora C (trybuny C1-C5) na jeden mecz w zawieszeniu na 12 miesięcy.

**LUBIN.** 17 marca w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej między **Zagłębiem Lubin** a **Arką Gdynia** miejscowi „kibice” wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę transparent o treści homofobicznej. Znajdował się na nim slogan „Lubin & Gdynia przeciwko zbrodźcom” oraz przekreślone słowo „LGBT” (skrót oznaczający osoby należące do mniejszości seksualnych). Ponadto pseudokibice Arki eksponowali transparent z symbolem zwanym Totenkopf – charakterystyczną trupa czaszką używaną przez **SS** podczas II wojny światowej. W związku z zachowaniem „kibiców” Komisja Ligi ukarała Zagłębie grzywną w wysokości 5 tysięcy złotych.

**PRZEMYŚL.** 17 marca w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupy podkarpackiej) Polonia Przemyśl – Igloopol Dębica pseudokibice **Unii Oświęcim** (IV liga, grupa małopolska zachodnia), zaprzyjaźnieni z klubem gości, wywiesili na płocie wokół boiska flagę o treści rasistowskiej. Widniał na niej krzyż celtycki, symbolizujący tzw. białą siłę.

**WROCŁAW.** W drugiej połowie marca w tramwaju linii 5 (jadącego w kierunku osiedla Księża Małe) nierozpoznany mężczyzna zaatakował dwóch obywateli Ukrainy. Gdy usłyszał, że rozmawiają w swoim języku ojczystym, zaczął się wobec nich zachowywać agresywnie. Aby uniknąć konfrontacji, Ukraińcy wysiedli na najbliższym przystanku, lecz napastnik podążył za nimi i pobił jednego z nich. Na miejsce zdarzenia wezwano policję oraz pogotowie ratunkowe. Mężczyzna podejrzewany o stosowanie przemocy z powodu przynależności narodowej został zatrzymany.

**WARSZAWA.** 18 marca **Grzegorz Braun**, kandydat do Parlamentu Europejskiego z listy **Konfederacji KORWiN Braun Liroy Narodowcy** w rozmowie z **Marcinem Rolą**, emitowaną na żywo na **YouTube** na kanale **wRealu24** (televizja internetowa), wygłosił następujące oświadczenie: „Ja dzisiaj opowiadam się za penalizacją aktywności homoseksualnej jako takiej”. Na pytania prowadzącego: „W ogóle?”, „Całkowicie?”, odpowiedział twierdząco i dodał: „Tak jest, ja to postuluję: karalność sodomii jako takiej”. W rozmowie używał też innych obelżywych określeń wobec osób homoseksualnych, między innymi: „Nie będą zbrodźcy wychowywać naszych dzieci”. Z kolei na temat Roberta Biedronia, byłego prezydenta Słupska i lidera ugrupowania Wiosna, powiedział: „Publiczny zawodowy sodomita – do więzienia”. Od początku 2019 roku programy telewizji internetowej wRealu24 nadawane są ze studia znajdującego się w historycznym budynku PAST-y (Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej), symbolu jednego z największych zwycięstw powstańców warszawskich. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” interweniowało w sprawie wynajmowania PAST-y telewizji internetowej znanej z regularnego szerzenia nienawiści, ale władze stolicy nie podjęły żadnych działań w tej sprawie.

**WIEDEŃ (AUSTRIA).** 21 marca w trakcie meczu eliminacyjnego do Mistrzostw Europy w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami Austrii i Polski pseudokibice klubu Ekstraklasy **Petrochemia Płock** eksponowali transparent z hasłem „Wolność dla **Janusza Walusia**” i fotografią zabójcy. W 1993 roku polski emigrant zamordował w Republice Południowej Afryki Chrisa Haniego, polityka i działacza społecznego, który walczył o zniesienie systemu segregacji rasowej. Od kilku lat w Polsce środowiska skrajnie nacjonalistyczne manifestują poparcie dla Walusia i domagają się jego uwolnienia (odbywa on karę dożywotniego więzienia w RPA, nigdy nie wyraził skruchy z powodu popełnionego czynu).



**DĘBICA.** 23 marca w trakcie meczu derbowego IV ligi piłki nożnej (grupy podkarpackiej) pomiędzy **Igloopolem Dębica** a Wisłoką Dębica pseudokibice drużyny gospodarzy wywiesili na ogrodzeniu otaczającym boisko baner z krzyżem celtyckim – symbolem rasistowskim.

**RADZYŃ PODLASKI.** 23 marca podczas meczu III ligi piłki nożnej (grupy IV) **Orłęta Radzyń Podlaski** – Stal Rzeszów pseudokibice klubu gospodarzy wywiesili na płocie wokół boiska baner z przekreślonym skrótem LGBT (oznaczającym osoby należące do mniejszości seksualnych). Homofobiczny transparent był graficznie stylizowany na znak zakazu.

**WARSZAWA.** 23 marca **Jacek Międlar**, były ksiądz katolicki i aktywista skrajnej prawicy, zamieścił na portalu **YouTube** materiał video, w którym pochwalał **Brentona Tarranta** – sprawcę zamachu terrorystycznego w Christchurch w Nowej Zelandii (15 marca 2019 roku w dwóch meczetach zamordował 49 osób, biorących udział w modlitwach). Międlar w transmitowanym na żywo nagraniu wygłaszał komentarze, które odnosiły się do „manifestu” opublikowanego w internecie przez Tarranta przed dokonaniem zbrodni. Międlar następująco przedstawiał motyw sprawcy: „On też podkreśla, dlaczego on jako Australijczyk staje w obronie Europy. To jest bardzo ważne i bardzo istotne. (...) Wiele z wypowiedzi zamachowca z Nowej Zelandii to są wypowiedzi iście szlachetne, wypowiedzi, z którymi identyfikuję się ja czy identyfikujesz się ty”. Międlar dodał też: „Co to znaczy stanąć w obronie białej Europy? Powiedzieć stanowcze «nie» tej propagandzie, która prowadzi do wymieszania się różnych ras: do rasy czarnej z rasą białą, do wymieszania się różnych kultur”. Według byłego księdza sprawca zamachu chciał „doprowadzić do rozgrzanej debaty społecznej na temat niszczenia Europy, na temat płodności muzułmanów i niskiej płodności białego człowieka”. W dalszej części wypowiedzi Międlar tak opisywał znaczenie pojęcia „multikulturalizm”: „zalewanie białej Europy, czyli niszczenie białej rasy, walka z tym problemem nie jest przez karabin, do walki nie winien prowadzić miecz, odcinanie głów. Do takiej walki jedynie w obronie koniecznej może prowadzić nóż, może prowadzić broń, może prowadzić siła”. W podsumowaniu zaś stwierdził: „Brenton miał prawo do tego, żeby tak się zachować. Dlaczego? Bo spostrzegł, w jakim kierunku idzie ten rzekomo cywilizowany świat” oraz „To, co on zrobił i jaki dał przekaz, jest bardzo istotne i należy to odczytywać w duchu pozytywizmu”. Międlar powiedział też: „główny mianownik tego manifestu – słuszny: stanąć w obronie białej rasy, białej Europy”. W związku z podejrzeniem popełnienia przez niego przestępstwa publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych i wyznaniowych, a także przestępstwa publicznego pochwalania masowego zamachu przeciwko grupie ludności Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar wystąpił do Prokuratury Okręgowej w Warszawie o wszczęcie postępowania z urzędu. Nie podano do wiadomości publicznej, czy prokuratura podjęła działania w tej sprawie.

**ZĄBKI.** 23 marca w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupy mazowieckiej północnej) **Ząbkovia Ząbki** – Drukarz Warszawa „kibice” miejscowej drużyny wywiesili na ogrodzeniu wokół boiska transparent, na którym widniało przekreślone słowo „LGBT”. Treść flagi była obraźliwa wobec osób należących do mniejszości seksualnych.

**ŻUROMIN.** 23 marca w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupy mazowieckiej północnej) między Wkrą Żuromin a **MKS Ciechanów** pseudokibice przyjezdnego klubu eksponowali transparent z hasłem „Polskie szkoły i ulice wolne od pedalstwa”, a także drugi – z przekreślonym skrótem LGBT (oznaczającym lesbijki, geje, osoby biseksualne i transpłciowe).

**CHORZÓW.** 24 marca w trakcie spotkania II ligi piłki nożnej **Ruch Chorzów** – Rozwój Katowice pseudokibice miejscowego klubu wywiesili obelżywy transparent, wymierzony w społeczność osób LGBT. Znajdował się na nim napis: „Chore pomysły lewackich śmieci, wypier...ać od naszych dzieci” oraz przysłonięta tęczowa flaga, symbolizująca ruch na rzecz równouprawnienia mniejszości seksualnych.

**LUBIEŃ.** 27 marca na portalu „Tygodnika Podhalańskiego” ukazała się informacja na temat antysemitckiego napisu, który znajdował się na ekranach dźwiękochłonnych w rejonie skrzyżowania Zakopianki z drogą prowadzącą do Mszany Dolnej. Ktoś namalował na ogrodzeniu hasło „Mszana Dolna od Żydów wolna!”.

**WARSZAWA.** 27 marca posłanka **Prawa i Sprawiedliwości Elżbieta Kruk** na pytanie dziennikarza Onetu Andrzeja Stankiewicza o to, „czy Lubelszczyzna będzie pierwszym regionem wolnym od LGBT?”, odpowiedziała: „Myślę, że Polska będzie regionem wolnym od LGBT”. Stankiewicz sarkastycznie nawiązywał w ten sposób do przygotowanego przez lubelskich radnych PiS-u projektu deklaracji ogłaszającej miasto „wolnym od ideologii LGBT”. Wspomniał też, że tego rodzaju dokument został przyjęty w powiecie świdnickim, „a dalej mają być inne części Lubelszczyzny, więc wygląda na to, że pani region będzie wolny od LGBT”, co Kruk skwitowała stwierdzeniem: „Mam nadzieję”. Dodała również: „To znaczy, żeby nie było promocji, to znaczy, żeby nie było tej ideologii, rozwijając skrót, to są lesbijki, geje, biseksualiści i ci zmiennopłciowi”.

**DĄBROWA GÓRNICZA.** W nocy z 28 na 29 marca w parku Zielona ktoś namalował na nawierzchni dwóch alejek napisy: „Żydzi z TVN z kłócili Polaków” oraz „Żydzi z TVN, Onet z kłócili Polaków” (sic!). Lokalne media poinformowały, że te same antysemitckie hasła pojawiły się w połowie marca w kilku innych miejscach na terenie miasta: na ekranach akustycznych przy ulicy 11 Listopada, na głównej alejce nad Pogorią III (zbiornik wodny), w pobliżu parkingu na ulicy Unruga nad Pogorią IV, a także na billboardach przy drodze krajowej nr 94. Takie same napisy ktoś namalował również w **CZELADZI** i **BĘDZINIE**.

**WARSZAWA.** 29 marca w programie *W tyle wizji* emitowanym na żywo w **TVP Info Rafał Ziemkiewicz** w rozmowie ze **Stanisławem Janeckim** po raz kolejny atakował prof. Rafała Pankowskiego ze Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Odnosząc się do wcześniejszych odcinków programu, stwierdził: „Kiedy myśmy tu pokazali, jakie brednie profesor Pankowski wygaduje w zachodnich mediach, to on się tak obraził, że natychmiast gdzieś tam poleciał do przyjaciół z płaczem na nas, że tu jest straszny antysemityzm, bo jego się krytykuje. I od razu przyjechał jakiś prominentny działacz z Antydefamacyjnej Ligi z Ameryki, żeby mu dać nagrodę. Nagrodę za to, że jest przez antysemitcką polską telewizję atakowany jako pseudonaukowiec i człowiek wygadujący totalne kocopały”. W rzeczywistości prof. Pankowski został uhonorowany w lutym 2019 roku Nagrodą Praw Człowieka im. Paula Ehrlicha i Gunthera K. Schwerina (ustanowioną przez amerykańską Ligę Przeciwko Zniesławieniu) za swoją wieloletnią działalność przeciwko



antysemityzmowi w Europie. Ziemkiewicz po raz kolejny odwoływał się też do rzekomej wypowiedzi prof. Pankowskiego o tym, że Polska „to jest najbardziej faszystowski kraj w Europie” (w rzeczywistości takie słowa z ust R.Pankowskiego nigdy nie padły). Ponadto w trakcie tego jedenastominutowego napastliwego materiału zostało pokazane rzekome zdjęcie Rafała Pankowskiego sprzed wielu lat, na którym – według Ziemkiewicza – pozował on „z gestem **Andersa Breivika**, takim charakterystycznym” (sic!). Breivik to rasistowski terrorysta, który 22 lipca 2011 roku w Norwegii przeprowadził dwa zamachy terrorystyczne, w których zginęło 77 osób. Ziemkiewicz kłamliwie sugerował, jakoby w przeszłości Pankowski był zwolennikiem ideologii Breivika.

**SŁUPSK.** 30 marca podczas meczu IV ligi piłki nożnej (grupy pomorskiej) **Gryf Słupsk** – Kaszubia Kościerzyna pseudokibice miejscowego klubu wywiesili na płocie wokół murawy transparent z obraźliwym hasłem wymierzonym w osoby należące do mniejszości seksualnych. Znajdował się na nim napis „Sodomitom z LGBT mówimy nie”.



**TARNÓW.** 30 marca w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupy małopolskiej wschodniej) **Unia Tarnów** – Okocimski KS Brzesko miejscowi pseudokibice eksponowali transparent, który był obraźliwy wobec mniejszości seksualnych.

**WARSZAWA.** W nocy z 30 na 31 marca na ulicy Zgoda nierozpoznany napastnik pobił prawdopodobnie z powodów homofobicznych jednego z klientów restauracji Pianka z Tanka. Mężczyzna został zaatakowany, gdy wyszedł z lokalu. W wypowiedzi medialnej relacjonował: „Rzucił się na mnie. Pamiętam, że mnie uderzył. W rękę trzymałem telefon, zacząłem go nagrywać. Widać twarz napastnika. (...) Ocknąłem się przy pobliskich samochodach”. W wyniku ataku mężczyzna doznał obrażeń twarzoczaszki i oka, miał też złamaną rzepekę w kolanie. W lokalu przebywał wraz z dwojgiem znajomych. „Żartowaliśmy między sobą. Z naszej rozmowy wynikało, że jestem gejem. Napastnik mógł to słyszeć i dlatego później mnie zaatakował” – stwierdził. Wedle poszkodowanego sprawca pobicia był pracownikiem restauracji Pianka z Tanka. Zaprzeczył temu menedżer lokalu.

**CHEŁM.** 31 marca w trakcie meczu III ligi piłki nożnej (grupy IV) **Chełmianka Chełm** – Orleńta Radzyń Podlaski „kibice” klubu gospodarzy wywiesili na płocie otaczającym boisko transparent wyrażający pogardę i wrogość względem osób należących do mniejszości seksualnych. Znajdował się na nim wpisany w znak zakazu oraz przekreślony skrót „LGBT” (który odnosi się do społeczności lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych).

**GOŁKÓW.** 31 marca **Maciej Borowicz**, uczestnik telewizyjnego reality show **Big Brother** (emitowanego na antenie TVN7), kierował motywowane homofobicznie groźby pod adresem swojego kolegi z programu, Łukasza Darłaka. W rozmowie z inną uczestniczką **Karoliną Wnęk** wypowiedział o nim następujące słowa: „Rozpier...ę mu łeb, jak wyjdę z programu. Naprawdę jak go spotkam na jakimś finale, wyjeb...ę mu w ryj”, na co kobieta dodała: „Pomogę ci”. Producenci zdecydowali o usunięciu Borowicza z programu. Łukasz Darlak, który na wizji w tzw. pokoju zwierzeń (wedle reguł *Big Brother*a to miejsce indywidualnych rozmów z uczestnikami) określił siebie jako osobę biseksualną, wielokrotnie był szykanowany z powodu swojej orientacji przez pozostałe osoby występujące w programie.

**KRAKÓW.** 31 marca w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej między **Wisłą Kraków** a Legią Warszawa „kibice” miejscowego klubu wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy (z tyłu za jedną z bramek) transparent z przekreślonym słowem „LGBT” oraz z hasłem „Wisła przeciwko pedałstwu”. Był to kolejny homofobiczny i obelżywy transparent eksponowany w marcu na stadionach podczas rozgrywek ligowych piłki nożnej.

**SZCZECIN.** 31 marca podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Pogoń Szczecin** – Jagiellonia Białystok miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu otaczającym boisko transparent z hasłem „Pedały, pedofile i inne zboczone świny nie ma dla was miejsca w Szczecinie” oraz przekreślonym słowem „LGBT” (skrót oznaczający osoby należące do mniejszości seksualnych). W związku z zachowaniem „kibiców” Komisja Ligi ukarała Pogoń grzywną w wysokości 5 tysięcy złotych.

**CZĘSTOCHOWA.** Pod koniec marca „nieznani sprawcy” po raz kolejny dokonali dewastacji na cmentarzu żydowskim znajdującym się na ulicy Złotej. Przy grobowcu cadyka Pinchasa Menachema Justmana (1848-1920) zniszczyli zasobnik na kwitlach (czyli na kartki modlitewne zostawiane przez chasydów) i tablicę informacyjną. Rozbili też jedną macewę.

## **KWIECIEŃ 2019**

**WARSZAWA.** Na początku kwietnia kierowca taksówki dopuścił się agresywnego, ksenofobicznego zachowania względem pochodzącego z Ukrainy pracownika innej firmy przewozowej. Gwałtownie zajechał mu drogę, wykrzykiwał „Jeb...ć cię, ukraińska k...wo!” i opluł go. Zdarzenie to nagrał telefonem komórkowym pasażer, który podróżował z Ukraińcem.

**WARSZAWA.** 1 kwietnia w rozmowie wyemitowanej na kanale **Centrum Edukacyjnego Powieśle** na **YouTube** poseł **Robert Majka** (z rekomendacji ruchu **Kukiz’15** został członkiem Trybunału Stanu, wszedł do Sejmu z listy tego ugrupowania, następnie był związany z **Konfederacją**) polecił widzom książkę *Żydowska supremacja* autorstwa **Davida Duke’a** – byłego przywódcy **Ku-Klux-Klanu** i negacjonisty Holokaustu. Ponadto w wywiadzie Majka przedstawił antysemitkę teorię spiskową, wedle której – na skutek przyjęcia amerykańskiej ustawy dotyczącej restytucji mienia ofiar Holokaustu – „Polacy mają zostać zepchnięci do roli społeczeństwa trzeciej kategorii, bo pierwszą kategorią społeczności w Polsce mają być Żydzi. Drugą społecznością, która ma mieć jakieś szanse bytu, to mają być ci, którzy idą na współpracę z narodowością żydowską” (13:55). Prowadzący **Rafał Mossakowski** wtrącił: „Szabesgoje”, a Majka kontynuował swój wywód: „My, Polacy (...) mamy być społecznością trzeciej kategorii, aby pracować za przysłowiową miskę ryżu” (14:33). Dodał również: „Supremacja żydowska, czyli wywyższanie się nad naród polski (...), stała się podstawą funkcjonowania w tym państwie” (20:24). Cała rozmowa Mossakowskiego z posłem Majką została zatytułowana na YouTube: *Nadchodząca Supremacja żydowska – to oznacza Twoje życie za miskę ryżu dziennie* (pisownia oryginalna).

**GDYNIA.** 2 kwietnia podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej między **Arką Gdynia** a Lechią Gdańsk miejscowi „kibice” wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę transparent z symbolem zwanym Totenkopf – był on używany między innymi przez członków specjalnych oddziałów SS (**SS-Totenkopfverbände**), którzy pełnili służbę wartowniczą w niemieckich obozach koncentracyjnych. „Kibice” Arki eksponowali ten transparent przez kilku lat.

**WARSZAWA.** 2 kwietnia reżyser **Grzegorz Braun**, skrajnie prawicowy kandydat w wyborach do Parlamentu Europejskiego z listy **Konfederacji KORWiN Braun Liroy Narodowcy**, w wywiadzie wyemitowanym na **YouTube** na kanale **wRealu24** (televizja internetowa) domagał się

wprowadzenia kar za homoseksualizm. Oświadczył: „Negocjujemy granice nie tolerancji, tylko granice penalizacji. (...) Jak ktoś wystąpi z liberalnym projektem batożenia, to wtedy zastanowimy się, czy przeprowadzać to przez Parlament Europejski, czy przez Sejm i Senat warszawski”. Braun w rozmowie z **Pawłem Jaworskim** powiązał również homoseksualizm z pedofilią: „Zboczeńcy uganiający się za chłopcami. (...) Chodzi o to, żeby bezkarne było dobieranie się do nieletnich”.

**WARSZAWA.** 3 kwietnia podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Legią Warszawa** a **Jagiellonią Białystok** „kibice” drużyny przyjezdnej wywiesili na płocie otaczającym murawę charakterystyczny czerwono-biały transparent, który był stylizowany na logo neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour**. Z kolei stołeczni pseudokibice wykrzykiwali obraźliwe i wulgarne hasła pod adresem piłkarza Jagiellonii, pochodzącego z Ukrainy Tarasa Romanczuka. Skandowali przy tym – w geście poparcia – nazwisko piłkarza **Wisły Płock Dominika Furmana**, który w meczu wyjazdowym z Jagiellonią (16 lutego 2019 roku) miał obrzucić właśnie Romanczuka ksenofobicznymi wyzwiskami.

**TORUŃ.** 3 kwietnia w programie transmitowanym w **Radiu Maryja** publicysta **Stanisław Michalkiewicz** oświadczył, że na podstawie tzw. ustawy JUST (dotyczącej restytucji mienia ofiar Holokaustu) Stany Zjednoczone „zobowiązały się dopilnować, by Polska, która jest przede wszystkim na celowniku żydowskich organizacji przemysłu Holokaustu, wypłaciła zarówno im, jak i bezcennemu Izraelowi haracz w wysokości 300 miliardów dolarów”. W dalszej części audycji powiedział również: „Skoro jednak już teraz Mosad może sztorcować naszych funkcjonariuszy, nie tylko zresztą telewizyjnych, ale i rządowych, to co to będzie, jak te całe «roszczenia» Polska zrealizuje i w ten sposób dostanie się pod żydowską okupację?”. Program z udziałem Michalkiewicza został wyemitowany także w **Telewizji Trwam**.

**ZIELONA GÓRA.** 5 kwietnia w trakcie meczu Ekstraligi żużla **Stelmet Falubaz Zielona Góra** – Get Well Toruń miejscowi „kibice” wywiesili na ogrodzeniu wokół toru transparent z hasłem „Cała Polska krzyczy z nami: precz ze zboczeńcami” oraz przekreślonym słowem „LGBT” (skrót odnoszący się do osób należących do mniejszości seksualnych).

**GDAŃSK.** 6 kwietnia w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Lechia Gdańsk** – **Lech Poznań** miejscowi pseudokibice po raz kolejny wywiesili na płocie otaczającym murawę rasistowskie transparenty: na jednym z nich widniał znak stylizowany na krzyż celtycki, a na drugim znajdowało się hasło „Nie mówi basta biała Zaspą” (Zaspą to obszar Gdańska położony w północnym rejonie miasta). Z kolei „kibice” Lecha Poznań eksponowali transparent obraźliwy wobec mniejszości seksualnych. Znajdował się na nim slogan „Stop homopropagandzie” oraz przekreślone słowo „LGBT” (skrót odnoszący się do lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych). Ponadto zaprzyjaźnieni z klubem z Poznania pseudokibice **Arki Gdynia** eksponowali flagę z symbolem zwanym Totenkopf (używany podczas II wojny światowej przez oddziały SS).

**KONIN.** 6 kwietnia w trakcie meczu III ligi piłki nożnej (grupy II) pomiędzy **Górnikiem Konin** a **Bałtykiem Gdynia** „kibice” drużyny gospodarzy wywiesili na płocie wokół murawy baner nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie. Widniała na nim grafika, na której stojący mężczyzna uderza leżącego człowieka.

**OŚWIĘCIM.** 6 kwietnia w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupa: małopolska zachodnia) **Unia Oświęcim** – Beskid Andrychów miejscowi pseudokibice wywiesili na płocie wokół boiska baner z krzyżem celtyckim – znakiem o treści rasistowskiej. Ponadto tzw. gniazdowy (odpowiedzialny za organizowanie dopingiu na stadionie) eksponował symbol zwany Totenkopf (który był używany

przez oddziały SS pełniące służbę w obozach koncentracyjnych). Grafikę z tą charakterystyczną trupią czaszką umieścił na megafonie.

**OTWOCK.** 6 kwietnia policja została poinformowana o dewastacji tablicy upamiętniającej miejscowych Żydów zamordowanych przez Niemców podczas II wojny światowej. Tablica znajdowała się na ulicy Reymonta w miejscu zbiorowej mogiły, gdzie spoczywało około dwóch tysięcy Żydów rozstrzelanych w sierpniu i wrześniu 1942 roku. „Nieznani sprawcy” namalowali na kamiennej płycie dwie swastyki.

**WARSZAWA.** 7 kwietnia na terenie Szkoły Podstawowej nr 152 na ulicy Powstańców Wielkopolskich odbył się Ochocki Turniej Sportowy zorganizowany przez **Stowarzyszenie Kibiców Legii Warszawa**. Podczas tych rozgrywek na ogrodzeniu otaczającym boisko pseudokibice wywiesili transparent ze sloganem „Ręce precz od naszych dzieci” oraz przekreślonym skrótem „LGBT+” (lesbijki, geje, osoby biseksualne i transpłciowe). Była to agresywna i homofobiczna reakcja na sygnowaną przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego deklarację pt. *Warszawska polityka miejska na rzecz społeczności LGBT+*. Dokument ten wprowadzał propozycje działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa oraz równouprawnienia tej grupy mieszkańców stolicy. Ponadto w trakcie turnieju pseudokibice Legii eksponowali transparent z wyrazami poparcia dla rasistowskiego zabójcy **Janusza Walusia**, który odsiadywał w RPA karę dożywotniego więzienia. W reakcji na te zajścia podczas rozgrywek władze Ochoty wydały oświadczenie: „Zarząd Dzielnicy Ochota z niepokojem przyjął do wiadomości informacje o wydarzeniach towarzyszących piknikowi, który miał być imprezą sąsiedzka, sportową, integrującą społeczność lokalną. Tymczasem podczas pikniku pojawiły się w przestrzeni publicznej niedopuszczalne hasła o treści, która może być odebrana jako wykluczająca i dyskryminująca”.

**WARSZAWA.** 8 kwietnia **Janusz Korwin-Mikke**, wielokrotny kandydat na urząd prezydenta RP, zamieścił na **Twitterze** wpis, w którym po raz kolejny zakwestionował odpowiedzialność **Adolfa Hitlera** za Zagładę Żydów. Był to komentarz dotyczący planowanego przyjazdu do Polski **Davidą Irvinga**, autora wielu publikacji i wystąpień, w których negował Holokaust (za propagowanie takich tez został skazany w 2006 roku przez austriacki sąd na karę więzienia). Korwin-Mikke napisał na Twitterze: „Jacek Czaputowicz [minister spraw zagranicznych – dop. red.] nie chce wpuścić do Polski p. Dawida Irvinga, bo «Jego POGLĄDY SĄ SPRZECZNE Z POLSKIM PRAWEM» (!!)

Przypominam, że zgodnie z prawem to nie ja czy p. Irving mamy dowodzić, że Hitler NIE wiedział o Holokauście; dowieść trzeba, że wiedział!” (pisownia oryginalna). Korwin-Mikke także w przeszłości publicznie wyrażał poparcie dla poglądów Irvinga.

**WARSZAWA.** 8 kwietnia kickbokser i zawodnik mieszanych sztuk walki (MMA) **Marcin „Różal” Różalski** w rozmowie wyemitowanej na kanale **Flesz News** w serwisie **YouTube** wypowiedział ksenofobiczny komentarz, odnosząc się do kwestii rzekomych zamiarów (nie wiadomo czyich) przyjmowania do Polski uchodźców. Różalski stwierdził: „Jak teraz jechałem przez Warszawę, piękna pogoda, ludzie siedzą, pikniki, dzieci bawią się, i oni chcą tu ściągać nachodźców (sic!), którzy to wszystko rozpier...lą? Którzy będą srali na trawę i szczali? Oni zrobią im k...a pikniki. Ale oni chcą i chcą im pomagać, refugees welcome!” (tego rodzaju oskarżenia to stały element islamofobicznej mowy nienawiści, wykorzystywanej w debacie publicznej szczególnie często od połowy 2015 roku, tj. w okresie natężenia kryzysu humanitarnego i przedostawania się do Europy uchodźców z ogarniętych wojną krajów Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu). W dalszej części wywiadu na pytanie prowadzącego o deklarację na rzecz społeczności LGBT podpisaną przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego Różalski odpowiedział następująco: „Moim zdaniem to jest wczesne przygotowanie dzieci do tego, żeby siadały na ch...a takim na przykład księżom pedofilom, bo u dziecka zostanie wcześniej pobudzona seksualność. (...) I później on złapie starego

jakiegoś cwela za ch...a, a on powie, że to dziecko przyszło i samo złapało, przecież LGBT! Bądźmy równi! To jest chore”. Obelżywe komentarze wygłaszane przez Różalskiego spotkały się z aprobatą ze strony prowadzącego wywiad **Grzegorza Czepułkowskiego**.

**WARSZAWA.** 9 kwietnia na Krakowskim Przedmieściu w autobusie linii 116 jeden z pasażerów zaatakował Artema Manuilova, pochodzącego z Ukrainy aktora filmowego i teatralnego. „W czasie jazdy przez chwilę porozmawiałem przez telefon z żoną. Mówiłem po ukraińsku. Gdy schowałem telefon, poczułem uderzenie w twarz. Jakiś mężczyzna przyłożył mi torbę. Zrobił to tak mocno, że poczułem łzy w oczach. Zaczął na mnie napierać i wyzywać. «Wal się!», «Spier... stąd!» – tak do mnie krzyczał” – relacjonował poszkodowany Ukrainiec. Napastnikiem okazał się były wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

**BIAŁA PODLASKA.** 10 kwietnia na ulicy Narutowicza przy kościele św. Antoniego w trakcie oficjalnych obchodów rocznicy katastrofy smoleńskiej senator **Grzegorz Bierecki** (wybrany z listy **Prawa i Sprawiedliwości**) wygłosił przemówienie, które zawierało następujące słowa: „Nie ustaniemy, aż nie doprowadzimy do pełnego oczyszczenia Polski z ludzi, którzy nie są godni należeć do naszej wspólnoty narodowej”. Krzysztof Burnetko, dziennikarz „Polityki”, napisał: „Słowa takie i porównania budzą jednoznaczne skojarzenia – z językiem używanym w Trzeciej Rzeszy”. Z kolei Bogusław Chrabota, redaktor naczelny „Rzeczpospolitej”, stwierdził: „To retoryka rodem z koncepcji rasowych. Znamy z historii systemów autorytarnych i totalitarnych takich «czyszczących». To jednak głównie dowód na prymitywizm autora tych słów. Posunął się za daleko”.



**CZĘSTOCHOWA.** 10 kwietnia w trakcie meczu półfinałowego Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy Rakowem Częstochowa a **Lechią Gdańsk** pseudokibice przyjezdnej drużyny eksponowali flagę w barwach III Rzeszy, na której w centralnym miejscu widniał krzyż celtycki (symbol supremacji tzw. białej rasy). Ponadto niektórzy z nich mieli na sobie szaliki z tym znakiem. Na trybunach byli też obecni zaprzyjaźnieni z gdańskim klubem „kibice” **Śląska Wrocław**, którzy również eksponowali szaliki z krzyżem celtyckim, a także z hasłem „Biały Jawor”.

**WROCLAW.** 10 kwietnia dziennikarz „Gazety Wyborczej” Jacek Harłukowicz zamieścił w mediach społecznościowych zdjęcia przedstawiające rasistowskie napisy i symbole, które pojawiły się na płocie otaczającym miejskie ogródki działkowe. Slogan „Bądź dumny, jesteś biały” oraz krzyż celtycki (znak supremacji tzw. białej rasy) zostały namalowane przez zwolenników organizacji **Autonomiczni Nacjonaliści**.

**BOGOTA (KOLUMBIA).** 11 kwietnia tenisistka Magda Linette po przegranym meczu z Astrą Sharmą w II rundzie turnieju WTA otrzymała mnóstwo nienawistnych komentarzy i gróźb od polskich użytkowników mediów społecznościowych. Wśród nich pojawiły się też wpisy o treści rasistowskiej: „Zostaniesz zgwałcona przez trzech czarnuchów”, a także inne – pogardliwie utożsamiające jej postawę w meczu... z niepełnosprawnością intelektualną: „Jak można być tak opóźnionym”. W wypowiedzi medialnej Linette poinformowała: „Dostaję takie wiadomości praktycznie po każdym przegranym meczu, a czasem i po zwycięstwach. Zdarzają się groźby w kierunku rodziny, te denerwują najbardziej. (...) Większość wiadomości pochodzi z zagranicy”.

**WARSZAWA.** 11 kwietnia na antenie telewizji **wPolsce.pl** w rozmowie na temat zatrudnionych w Polsce pracowników firm przewozowych, którzy pochodzą z różnych krajów, **Janusz Korwin-**

**Mikke** wygłosił następujący komentarz: „Jak nam służą, to ja się czuję jak pan, niech mi te czarnuchy służą, bardzo dobrze, ja się cieszę”.

**WARSZAWA.** 11 kwietnia Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane o rasistowskich napisach i symbolach, które ktoś namalował na ogrodzeniu posesji na ulicy Torfowej, a także na rogu Torfowej i Wydmowej w Starej Miłośnie. Na płotach znajdowały się: hasło „White Power” (biała siła), znak krzyża celtyckiego, a także symbol o charakterze skrajnie nacjonalistycznym przedstawiający tzw. falangę (wizerunek ręki z mieczem; był używany w dwudziestoleciu międzywojennym przez polskie organizacje faszystowskie, między innymi **Obóz Narodowo-Radykalny „Falanga” Bolesława Piaseckiego**).

**GNIEZNO.** 13 kwietnia pseudokibice **Lecha Poznań** i **Mieszka Gniezno** (III liga piłki nożnej, grupa II), a także zwolennicy **Młodzieży Wszechpolskiej** zakłócili Marsz Równości zorganizowany na rzecz praw osób należących do mniejszości seksualnych. Kontrmanifestanci próbowali zablokować dotarcie uczestników marszu na Rynek, obrzucili ich butelkami i jajkami, a także wznosili obelżywe okrzyki. Eksponowali również transparenty z hasłami „Wypier...ać z pedałami” oraz „Stop homopropagandzie” wraz z pornograficzną grafiką. Ponadto przedstawiciele skrajnej prawicy obrzucili wyzwiskami dziennikarza „Gazety Wyborczej”, Piotra Żytnickiego, autora wielu publikacji na temat środowiska pseudokibiców w Polsce. Skandowali w centrum miasta „Żytnicki cwel!”.

**WARSZAWA.** 13 kwietnia podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Legia Warszawa – Pogoń Szczecin** pseudokibice przyjezdnego klubu eksponowali transparent pochwalający rasistowskie morderstwo, które w 1993 roku w Republice Południowej Afryki popełnił polski emigrant **Janusz Waluś**. Na fladze znajdowały się jego nazwisko, wizerunek oraz hasło „On jeden miał odwagę pociągnąć za spust”. Z kolei „kibice” Legii mieli flagę stylizowaną na tę, która była używana w czasie wojny secesyjnej w USA przez stany południowe. Współcześnie jest ona uważana za symbol niewolnictwa.

**PROSZOWICE.** 14 kwietnia w trakcie meczu ligi okręgowej piłki nożnej (grupa: Kraków I) **Proszowianka Proszowice – Pogoń Miechów** pseudokibice miejscowej drużyny wywiesili na płocie otaczającym boisko (tuż obok sektora gości) transparent z przekreślonym słowem „LGBT” (skrót oznaczający osoby należące do mniejszości seksualnych).

**TORUŃ.** 14 kwietnia w programie *Rozmowy niedokończone* emitowanym na antenie **Radia Maryja** i **Telewizji Trwam Jan Dziedziczak**, były sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, wygłosił nieprawdziwe twierdzenie dotyczące międzynarodowej konferencji naukowej pt. „Nowa polska szkoła badań historycznych nad Zagładą” z udziałem polskich i francuskich historyków, zorganizowanej 20-22 lutego 2019 w Paryżu (wystąpienia panelistów zostały wówczas zakłócone przez aktywistów związanych z tygodnikiem „Gazeta Polska”. Francuska minister nauki i szkolnictwa wyższego Frederique Vidal wezwała polskie władze do potępienia tych zajęć). Według Dziedziczaka podczas paryskiej konferencji „padło wiele kłamstw, między innymi że Polacy zabili więcej Żydów niż Niemcy”. Tymczasem taka teza nie została przedstawiona przez żadnego z biorących w niej udział naukowców. Podczas audycji zadzwonił jeden ze słuchaczy, który stwierdził, że „w większości w aparacie komunistycznym w Polsce to byli Żydzi”. Jego słowa pozostały bez reakcji ze strony prowadzącego o. **Witolda Hetnara**.

**STRASBURG (FRANCJA).** 16 kwietnia na antenie **Telewizji Republika** w rozmowie prowadzonej przez Aleksandra Wierzejskiego poseł do Parlamentu Europejskiego **Ryszard Czarnecki z Prawa i Sprawiedliwości** wygłosił twierdzenie o charakterze ksenofobicznym. Na

pytanie, czy posiada on informacje na temat możliwych przyczyn pożaru katedry Notre Dame (do którego doszło poprzedniego dnia) Czarnecki odpowiedział: „(...) Francuzi po cichu czy nawet głośno, ale prywatnie mówią, że za tym mogą stać muzułmanie, dla których jest to forma podboju Europy, a tego w mediach, przynajmniej w mediach głównego nurtu, nie uświadczysz”.

**TORUŃ.** 17 kwietnia główny publicysta mediów należących do o. **Tadeusza Rydyka**, **Stanisław Michalkiewicz**, po raz kolejny wypowiedział na antenie **Radia Maryja** stwierdzenie o charakterze antysemitycznym. Jego słowa brzmiały: „Nie da się ukryć, że wywołanie w Polsce chaosu znacznie ułatwiłoby żydowską okupację naszego kraju – a ta możliwość wisi przecież nad nami niczym miecz Damoklesa w związku z amerykańską ustawą nr 447 JUST” (tj. „Ustawą dla ocalałych, którym nie zadośćuczyniono”, dotyczącą restytucji mienia ofiar Holokaustu). Audycja ta została nadana również w **Telewizji Trwam**.

**WARSZAWA.** 17 kwietnia **Mariusz Gudebski**, autor książek na temat polskiej piłki nożnej, zamieścił na **Twitterze** następujący wpis: „Najpierw trzeba usunąć czarnych i ciapatych, a wtedy Europa będzie miała się dobrze. Najlepiej zacząć od Francji”. Kilka godzin później usunął ten wyrażający rasistowską i ksenofobiczną nienawiść komentarz i opublikował oświadczenie... o podobnej treści. Zamieścił w nim fałszywe oskarżenia pod adresem muzułmanów, którzy rzekomo manifestowali swoje zadowolenie z powodu pożaru Notre Dame (doszło do niego 15 kwietnia). Gudebski napisał: „Widok cieszących się ludzi o ciemnej karnacji skóry podczas pożaru katedry tylko rozbudził moje negatywne emocje”.

**WARSZAWA.** 17 kwietnia na antenie **TVP Info** w programie **W tyle wizji** w rozmowie z **Rafałem Ziemkiewiczem** publicysta **Stanisław Janecki** po raz kolejny publicznie poniżał prof. Rafała Pankowskiego, współzałożyciela Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, nazywając go ironicznie „naszym ulubieńcem”. Jednocześnie prowadzący program banalizowali problem neofaszyzmu i wyśmiewali krytykujące faszyzm wypowiedzi posła na Sejm RP i byłego dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu Krzysztofa Mieszkowskiego („to się nazywa zespół urojeniowy, to są omamy”) i zasugerowali „elektrowstrząs”.

**WARSZAWA.** 19 kwietnia ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher opublikowała na Twitterze życzenia z okazji święta Pesach (jedno z najważniejszych świąt w judaizmie, upamiętnia wyjście Żydów z niewoli egipskiej), co spotkało się z agresywną i antysemityczną reakcją ze strony wielu osób. W odpowiedzi na wpis amerykańskiej ambasador pojawiły się między innymi następujące komentarze: „Tu nie Polin, tu Polska”, „Ona dawno powinna już być wydalona z Polski”, „Go back to Usrael!”, „WON z Polski !!!”, „Szczęśliwi ci którzy się ich [Żydów – dop. red.] pozbyli”, „napisz źle o tych żydogeldach to będziesz człowieku określanym jak najgorszy na świecie... Świat jest chory na żyda i trzeba tą zarazę szybko wyleczyć...” (pisownia oryginalna). Podobne komentarze zamieścili również: dr hab. **Krystyna Pawłowicz**, posłanka **Prawa i Sprawiedliwości** („To jest chyba FEJKOWY profil. Ktoś chce nas w tych dniach SPROWOKOWAĆ i udowodnić, że bazy USA w Polsce nie powinny powstać”), **Robert Bąkiewicz** ze **stowarzyszenia Marsz Niepodległości** („Ja Pani Ambasador życzę natomiast nawrócenia na Świętą Wiarę Katolicką. Chrystus umarł i zmartwychwstał również dla Pani, pogan i wiarołomnych żydów!”), działaczka antyaborcyjna **Kaja Godek** („Szanowna Pani, nie jest Pani na placówce w Izraelu...”) oraz **Tomasz Idaszek** z ugrupowania **Kukiz’15** („...prowokacyjne i jawnie prostackie «życzenia». To ciągle jeszcze Polska a nie polin”) – przytoczone wpisy zachowują pisownię oryginalną.

**PRUCHNIK.** 19 kwietnia, w Wielki Piątek, mieszkańcy tego położonego w powiecie jarosławskim miasta wzięli udział w obrzędzie zwanym wieszaniem Judasza, mającym wydźwięk antysemityczny.

Na słupie przy ulicy Jana Pawła II powiesili ogromną, słomianą kukłę z pejsami, która przypominała wizerunek stereotypowego, karykaturalnego Żyda. Widniał na niej napis „Judasza 2019. Zdrajca”. Jeden z mężczyzn zawlekl kukłę na sznurze na plac przed kościołem, gdzie nastąpił „sąd nad Judaszem”. Mieszkańcy „skazali” go na trzydzieści uderzeń, czyli tyle, ile – według przekazów ewangelicznych – otrzymał srebrników za to, że zdradził Jezusa. Ciosy kijami zadawali zarówno zgromadzeni mężczyźni, jak i zachęcane przez nich dzieci. Gdy padło trzydzieste uderzenie, ktoś z tłumu krzyknął: „No to jeszcze pięć za te odszkodowania” (tj. rzekome żydowskie żądania odszkodowań od Polski za mienie utracone podczas II wojny światowej). Kukła była wleczona ulicami miasta, okładana kijami oraz kopana – głównie przez dzieci. Na moście nad rzeką Mleczką kilku mężczyzn odcięło „Judaszowi” głowę, rozpruło korpus i podłożyło ogień. Płonąca kukła została wrzucona do rzeki. Wydarzenia w Pruchniku, w których uczestniczył też **Mariusz Trojak**, wicestarosta jarosławski z **Prawa i Sprawiedliwości**, były szeroko komentowane w mediach w Polsce i zagranicą. Potępił je między innymi Światowy Kongres Żydów, wyrażając oburzenie z powodu „jawnie antysemickiej manifestacji”. Także Rada ds. Dialogu Religijnego działająca przy Konferencji Episkopatu Polski opublikowała oświadczenie: „Kościół jednoznacznie wyraża dezaprobatę wobec praktyk, które godzą w godność człowieka”. Burmistrz Pruchnika **Wacław Szkoła** poinformował w internecie, że Urząd Miejski nie organizował tzw. sądu nad Judaszem, dodał jednak przy tym kuriozalny komentarz: „W obecnych czasach, gdy próbuje się przypisać Polakom zbrodnie dokonane przez okupantów podczas II wojny światowej, podobne inscenizacje mogą zostać wykorzystane przez wrogów naszej Ojczyzny jako przykłady rzekomego antysemityzmu Polaków”. Zajścia w Pruchniku potępił minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński, który napisał, że Kościół w czasach okupacji „ratował życie swoich żydowskich braci. Takimi «akcjami» jak w Pruchniku (wbrew miejscowemu proboszczowi) zacierają się piękne świadectwo rodziny Ulmów”. Do jego wypowiedzi następująco odniósł się poseł **Marek Jakubiak** (do Sejmu dostał się z listy **Kukiz’15**): „Może ich Pan nazywać braćmi w swoim imieniu. Żaden Żyd nie nazwie Pana bratem, pytanie: po co Pan to robi?”. Podobnie skandaliczny komentarz do słów Brudzińskiego opublikował na **Twitterze Adrian Klarenbach z TVP Info**: „Nie znam tradycji zachodniopomorskiej, ale, Panie Brudziński, odwal się Pan od podkarpackiej”. Z kolei poseł **Kukiz’15**, prezes **Unii Polityki Realnej Bartosz Józwiak** zamieścił następujący wpis: „Za rok osobiście wraz z córkami będę okładał kukłę zdrajcy-Judasza i co Pan mi zrobi”. W sprawie zajść w Pruchniku pojawiło się wiele innych komentarzy o treści antysemickiej. Marek Jakubiak zamieścił również taką wypowiedź na Twitterze: „W tej nawałnicy żydowskiego panoszenia się w Polsce pojawia się prawda stara jak świat «Kota nie ma, myszy harcują»”, a w rozmowie na antenie **Polskiego Radia 24** stwierdził: „To, że Judasz dostał parę kijów za wydanie Jezusa, jakie ma znaczenie dla relacji polsko-żydowskich? (...) Trzeba bronić polskiej narracji. Ludowe obrzędy były i będą”. Z kolei w radiowej **Trójce** prowadzący audycję **Paweł Lisiecki**, redaktor naczelny tygodnika „**Do Rzeczy**”, na temat tego, co zdarzyło się w Pruchniku, powiedział: „Zwyczaj jak zwyczaj” i zapytał swojego rozmówcę, senatora **Prawa i Sprawiedliwości Jana Żaryna**, o komentarz w sprawie artykułu Dawida Warszawskiego, w którym potępił on antysemicką demonstrację. Żaryn stwierdził: „Uprzejmie proszę pana Dawida Warszawskiego, żeby się nie wtrącał w nie swoje sprawy. Jak zostanie katolikiem, sam zrozumie, zapraszamy rzecz jasna do naszego Kościoła”. Z kolei na Twitterze napisał: „Dziwię się, że strona żydowska potrafi z lupą w rękę dojrzeć na globie jakiś #Pruchnik – rzeczywistość totalnie marginalną, i zrobić z tego światowy rozgłos antywizerunkowy względem Polski. To jakaś paranoja, że my musimy zabierać głos w tej sprawie”. 25 kwietnia 2019 roku poseł **Robert Winnicki z Ruchu Narodowego** i koła poselskiego **Konfederacja** złożył interpelację do ministra kultury i dziedzictwa narodowego, domagając się... „wpisania tradycji palenia i topienia Judasza na listę światowego dziedzictwa UNESCO”. 14 maja Prokuratura Okręgowa w Przemyślu odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie nawoływania do nienawiści ze względu na narodowość i wyznanie podczas zajść w Pruchniku. „W zdarzeniu było napiętnowane jedynie opisane w Biblii zachowanie Judasza, który za



«30 srebrników» zdradził swojego Mistrza. Inscenizacja z 19 kwietnia dotyczyła jedynie określonego zwyczaju ludowego o podłożu religijnym, a nie narodowościowym” – oświadczyła **Beata Starzecka**, zastępca prokuratora okręgowego w Przemyślu.

**CHEŁM.** 20 kwietnia podczas spotkania III ligi piłki nożnej (grupy IV) **Chełmianka Chełm** – Podlasie Biała Podlaska miejscowi „kibice” wywiesili na płocie otaczającym boisko transparent z hasłem „Wolność dla **Janusza Walusia**” (w 1993 roku w Republice Południowej Afryki zamordował on z powodów rasistowskich działacza społecznego i polityka Chrisa Haniego). Ponadto na stadionie aktywiści lokalnego, skrajnie nacjonalistycznego ugrupowania **Młodzi Patrioci Chełm** rozdawali kibicom ulotki, które zawierały treści obelżywe wobec osób ze społeczności LGBT (lesbijki, geje, osoby biseksualne i transpłciowe). Byli oni określani jako „zboczeńcy” i „degeneraci”, a ich nieheteronormatywna orientacja – jako „dewiacja”. Ponadto na ulotkach widniały następujące stwierdzenia: „Sodomoci są 4 razy częściej skłonni dopuścić się zabójstwa na tle seksualnym” oraz „Choroba homoseksualna to jeden z wielu przejawów zła promowanych wspólnie”.

**GDAŃSK.** 20 kwietnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Piastem Gliwice doszło do incydentów o charakterze rasistowskim. Gdy przy piłce był pochodzący z Ekwadoru czarnoskóry zawodnik drużyny gości Joel Valencia, pseudokibice Lechii naśladowali odgłosy małp. W reakcji na te zdarzenia sędzia wdrożył specjalny protokół: wstrzymał wznowienie gry i nakazał odczytać spikerowi komunikat o tym, że w razie dalszych rasistowskich zachowań mecz zostanie przerwany, a w następnym kroku zakończony. Komisja Ligi nałożyła na gdański klub karę w wysokości 10 tysięcy złotych.

**OŚWIĘCIM.** Prawdopodobnie 21 kwietnia, w czasie Świąt Wielkanocnych, na murze znajdującego się u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Wysokie Brzegi cmentarza żydowskiego ktoś namalował szubienicę i „powieszono” na niej słowo „Jude” (niem. Żyd).

**ŁÓDŹ.** 24 kwietnia na **Facebooku** na profilu o nazwie **Cała Polska Wie Jak Kolejorz Bawi Sie** prowadzonym przez „kibiców” **Lecha Poznań** został opublikowany post o treści antysemickiej. Zawierał on następujący komentarz na temat wyniku rozgrywanego tego dnia meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy Widzewem Łódź a Radomiakiem Radom: „Remis utrzymywany od 9 spotkań pejsy idą po rekord” (obraźliwe określenie „pejsy” odnosiło się do Widzewa). Wpis ten był ilustrowany zdjęciem murala namalowanego przez pseudokibiców **LKS Łódź** (lokalnego rywala Widzewa), na którym widniał napis: „Śmierć żydzewskiej k...wie” oraz rysunek postaci ludzkich z gwiazdą Dawida – powieszonych na szubienicy.

**WROCLAW.** 24 kwietnia na ulicy Kurkowej przed pubem Sabotaż trzech zamaskowanych mężczyzn zaatakowało dr Joannę Malinowską, wykładowczynię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i działaczkę feministyczną. Gdy wyszła z lokalu, napastnicy wykrzykiwali pod jej adresem „Lewacka k...wa z Poznania”. Kobieta relacjonowała: „Obrażali mnie i szli w moją stronę z rękami w kieszeniach, ewidentnie trzymając w nich jakieś przedmioty”. Malinowska zdołała uciec do pubu i wrócić do domu. W wypowiedzi dla mediów poinformowała: „Już jakiś czas temu środowiska narodowe wrzucały moje zdjęcia na facebookowe profile w stylu «Antyfeministyczna» czy «Młot na marksizm», zachęcając do ataków na mnie”. W tym samym dniu około północy do lokalu Sabotaż wbiegł zamaskowany mężczyzna i rozpylił gaz pieprzowy. Wykrzykiwał też groźby „Zajeb...my was, lewackie k...wy!”.

**WROCLAW.** 27 kwietnia kierowca taksówki usiłował śmiertelnie potrącić rowerzystę, obywatela Ukrainy, z którym kilka minut wcześniej zderzył się na skrzyżowaniu w pobliżu parku

Skowroniego. Gdy doszło do kolizji, taksówkarz w odwecie ruszył samochodem w pościg za rowerzystą. W wypowiedzi medialnej Ukrainiec relacjonował: „Wjechałem na alejkę w parku, a ten mężczyzna za mną. Uderzył we mnie kilka razy, aż się przewróciłem. I wtedy zaczął na mnie najeżdżać. Krzyczałem, żeby przestał. A on mnie wyzywał. (...) to były przekleństwa i obelgi. Krzyczał «k...wa» i że «znowu Ukrainiec». Wtedy przejechał mi autem po klatce piersiowej”. Mężczyzna w ciężkim stanie trafił do szpitala. Miał zmiążdżoną klatkę piersiową z odmą opłucnową obustronną, a także połamane żebra. Policjanci zatrzymali 37-letniego **Artura Ch.**, któremu postawiono zarzut usiłowania zabójstwa obywatela Ukrainy. „Zarzuca się mu umyślne potrącenie pokrzywdzonego i przejechanie przednią osią kierowanego pojazdu po jego ciele” – poinformowała rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej Justyna Pilarczyk. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

**ŁÓDŹ.** 30 kwietnia na ulicy Lutomińskiej przed gmachem Komendy Wojewódzkiej Policji skrajnie prawicowy aktywista **Sławomir Dul** urządził antysemitki „happening”. Mężczyzna ustawił drewnianą szubienicę, powiesił na niej kukłę opatrzoną podpisem „Żyd Jakub Berman” (w okresie stalinizmu znajdował się w kierownictwie PZPR) i wykrzykiwał: „Powiem wam o naszej historii polsko-żydowskiej, polsko-komunistyczno-żydowskiej, polsko-syjonistyczno-żydowskiej. Powiem wam o tym. Ale najpierw powiesimy tego Żyda, niech wisi!”. Przez mikrofon (mężczyzna miał ze sobą sprzęt nagłaśniający) oświadczył również: „Chciałem zrobić manifestację w Warszawie, od ambasady Ukrainy do ambasady Izraela. Chciałem zaprotestować przeciwko nachodźcom: ukraińskim i żydowskim”. Krzyknął także: „I powiesiłem Żyda w Polsce!”. Obecni na miejscu zdarzenia funkcjonariusze policji nie podjęli interwencji wobec mężczyzny.

**ŁÓDŹ.** Pod koniec kwietnia w parku im. Szarych Szeregów „nieznani sprawcy” namalowali swastykę na pomniku Martyrologii Dzieci. Monument ten upamiętnia tragiczne losy dzieci w trakcie II wojny światowej, szczególnie zaś tych więzionych i zamordowanych w hitlerowskim obozie prewencyjnym (izolacyjnym) dla polskich dzieci, który znajdował się na ulicy Przemysłowej.

## MAJ 2019

**GLIWICE.** 1 maja podczas meczu klasy A piłki nożnej (grupy Zabrze) **ŁTS Łabędy** – Concordia Knurów pseudokibice drużyny gospodarzy wywiesili na płocie wokół murawy baner z krzyżem celtyckim – symbolem rasistowskim.

**TORUŃ.** 1 maja w trakcie programu na żywo prowadzonego w **Radiu Maryja** przez o. **Witolda Hetnara** jeden ze słuchaczy wygłosił w rozmowie telefonicznej następujące stwierdzenie: „Dopóki was nazywali antysemitami, wtenczas byliście patriotami. A przestali nazywać antysemitami, tzn. zatraciliśmy patriotyzm. Bo tylko po tym się poznaje patriotę. Bo każdy patriota jest opluwany i antysemitą nazywany”. Prowadzący audycję Hetnar nie wyraził dezaprobaty wobec tych słów – odpowiedział słuchaczowi następująco: „No, chyba nie tylko po tym, są jeszcze inne też”.

**PIOTRKÓW TRYBUNALSKI.** W maju w miesięczniku chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” ukazał się artykuł na temat ruchu kibicowskiego w Piotrkowie Trybunalskim, który był ilustrowany zdjęciem przedstawiającym antysemitki mural namalowany na terenie miasta. Znajdował się na nim napis „Anty Żydzew” (obraźliwe określenie Widzewa Łódź) i był on sygnowany przez pseudokibiców **ŁKS Łódź**. Ponadto w tym samym artykule ukazała się fotografia przedstawiająca „kibica” **Widzewa** w koszulce o treści antysemitki. Widniało na niej hasło: „W tym mieście Żydów jest wielu, bycie jednym z nas wymaga charakteru”, przy czym słowo „Żydów”

było napisane czcionką w barwach ŁKS-u (czyli „wroga”), a słowo „nas” – było w barwach Widzewa.

**BELCHATÓW.** W numerze majowym miesięcznika „**To My Kibice**” ukazał się artykuł na temat grup kibicowskich **Lechii Gdańsk**, który zawierał zdjęcia szalików eksponowanych podczas meczów przez fanów tej drużyny. Na jednym z nich (należącym do „kibiców” Lechii z Malborka) znajdowała się parafraza motto SS: „Nasz honor to wierność”. Ta sama grupa kibicowska wywieszała na stadionach również transparent z hasłem „Tu serca są zielone, a skóra jest biała” (zdjęcie tej flagi także zostało umieszczone jako ilustracja tekstu w piśmie „To My Kibice”).

**WARSZAWA.** 2 maja w czasie meczu finałowego Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy Jagiellonią Białystok a **Lechią Gdańsk** „kibice” tego drugiego klubu po raz kolejny eksponowali baner o treści rasistowskiej. Widniał na nim symbol stylizowany na krzyż celtycki. Baner znajdował się w centralnym miejscu trybuny zajmowanej przez „fanów” Lechii – w tzw. gnieździe (gdzie organizowany jest doping).

**PŁOCK.** 3 maja podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej między Wisłą Płock a **Arką Gdynia** pseudokibice klubu gości wywiesili na płocie otaczającym murawę baner z symbolem zwanym Totenkopf (był używany podczas II wojny światowej przez niektóre oddziały SS).

**ŁÓDŹ.** 4 maja podczas meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy **Widzewem Łódź** a **Ruchem Chorzów** pseudokibice obu klubów (zaprzyjaźnieni ze sobą w wyniku tzw. zgody) wywiesili nad jednym z wejść na murawę stadionu baner z symboliką nazistowską. Znajdował się na nim tzw. Totenkopf, wykorzystywany podczas II wojny światowej między innymi przez członków specjalnych oddziałów SS (SS-Totenkopfverbände), którzy pełnili służbę wartowniczą w niemieckich obozach koncentracyjnych. Ponadto na banerze widniał krzyż celtycki, uznawany za międzynarodowy symbol „białej rasy”.



**WARSZAWA.** 4 maja podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej Legia Warszawa – **Piast Gliwice** „kibice” klubu gości eksponowali transparent nawołujący do przemocy wobec tzw. wrogów ideologicznych. Znajdowała się na nim grafika, która przedstawiała napastnika zadającego cios leżącemu na ziemi człowiekowi.

**TYCHY.** 5 maja poseł do Parlamentu Europejskiego Marek Plura poinformował o ksenofobicznym akcie wrogości, którego ktoś dopuścił się wobec jego znajomego, pochodzącego z Kazachstanu Aliego Nurbagandowa. Na miejskim murze w pobliżu miejsca, gdzie często przebywał (nie podano do wiadomości publicznej dokładniejszej informacji), pojawiły się napisy „Arab” i „Ruski kacap” wraz ze strzałką wskazującą na lokalizację. Ali Nurbagandow to mieszkaniec Tych, fizjoterapeuta sportowców. Był nominowany przez „Dziennik Zachodni” w plebiscycie na Osobowość Roku 2018 za „darmowe leczenie sześćdziesięciu tysiąch amazonek, a także za darmowe zajęcia z samoobrony dla dzieci oraz judo dla niepełnosprawnych i dzieci z ubogich rodzin”.

**WARSZAWA.** 6 maja Milo Mazurkiewicz, wolontariuszka poznańskiej Grupy Stonewall (wspierającej społeczność LGBT), popełniła samobójstwo. Określała siebie jako niebinarną osobę transpłciową i od kilku miesięcy była w trakcie procesu diagnostyki medycznej płci (która w Polsce jest powiązana z korektą prawną). Na cztery dni przed śmiercią zamieściła na Facebooku opis

upokarzających praktyk i sytuacji, jakie stały się jej udziałem: „Mam dość. Mam dość tego, że jestem traktowana jak g...no. Mam dość ludzi (psychologów, lekarzy, terapeutów) mówiących mi, że nie mogę być tym, kim jestem, bo wyglądam w nieodpowiedni sposób. Traktujących mnie, jakbym to wszystko wymyśliła i potrzebowała papierów, aby to udowodnić. Przywiązujących większą wagę do tego, jak wyglądam, niż do tego, jak się czuję. (...) Mówiących, że może powinnam przestać być (próbować być) sobą i poczekać, aż inni lekarze i terapeuci zdecydują, że już mogę”. W jednej z wcześniejszych publikacji w internecie Milo Mazurkiewicz napisała: „Lekarze, diagności, terapeuci. Boję się ich. Chciałabym, żeby choć jeden z nich nie uważał mnie za chorą psychicznie, tylko dlatego, że jestem transpłciowa. Przykro mi, że nie pasuję do kryteriów opisanych w podręcznikach”. W marcu 2019 roku zamieściła komentarz na temat wielości badań i testów, jakie wiązały się z procesem korekty płci: „Nie jestem jakąś pieprzoną anomalią natury. Dlaczego nie mogą mnie traktować jak istoty ludzkiej? Chcę płakać, ale nie mam łez”. Po śmierci Milo Mazurkiewicz jej przyjaciele relacjonowali w wypowiedziach medialnych, jak przebiegała jej diagnostyka: „Z każdym kolejnym lekarzem, terapeutą kwestionującym jej tożsamość i odmawiającym leczenia Milo coraz bardziej pograżała się w depresji. Najczęściej pogarszało jej się bezpośrednio po wizycie u lekarza lub psychologa” (Tash Tosia Lisiecki, uczęszczała na spotkania grupy wsparcia dla młodzieży trans przy Grupie Stonewall) oraz „Niemal codziennie pisała, jak bardzo źle się czuje, jak bardzo nie chce zdawać kolejnego testu na bycie osobą transpłciową, jakie to wszystko przytłaczające” (Neev). Milo Mazurkiewicz skoczyła z mostu Łazienkowskiego do Wisły, jej ciało odnaleziono w połowie maja. W lutym 2019 roku dwukrotnie próbowała popełnić samobójstwo. 24 maja grupa warszawskich aktywistów na rzecz osób LGBT w geście upamiętnienia zmarłej wywiesiła na moście tęczęwą flagę (symbol mniejszości seksualnych). Wydarzenie to zostało przerwane przez kilku agresywnych mężczyzn, którzy próbowali zerwać sztandar (w wyniku czego został zniszczony). Napastnicy wykrzykiwali do zgromadzonych „Peđały”, a jeden z nich pobił fotoreportera Jakuba Szafrąńskiego z „Krytyki Politycznej”.

**OLSZTYN.** 7 maja na antenie **Radia Olsztyn** podczas debaty z udziałem kandydatów na posłów do Parlamentu Europejskiego, startujących z Warmii i Mazur, **Andrzej Wyřebek** z **Konfederacji KORWiN** **Braun Liroy Narodowcy** następująco przedstawił program swojego ugrupowania: „Jesteśmy przeciwko aborcji, eutanazji, promowaniu zbroceń [w taki sposób odniósł się do osób należących do mniejszości seksualnych – dop. red.]”. Wyřebek wygłosił również pogardliwy komentarz na temat polityki społecznej prowadzonej w Unii Europejskiej: „Sprowadza się do tego, że implementują nam w Polsce paskudne tzw. społeczne prawa ludzkie. Jak to się nazywa? Prawa człowieka, chyba coś takiego?”. Prowadzący audycję **Wojciech Chromy** nie zareagował na obraźliwe wypowiedzi.

**WARSZAWA.** 7 maja **Paweł Kukiz**, poseł z ruchu **Kukiz'15**, opublikował na **Facebooku** wpis o treści homofobicznej. Był to komentarz odnoszący się do słów Roberta Biedronia, byłego posła i lidera partii Wiosna, który zapowiedział, że jego ugrupowanie będzie dążyło do usunięcia z Kodeksu karnego artykułu o obrazie uczuć religijnych. Kukiz zamieścił następujący wpis: „Kapitał polityczny to zbijasz Ty i Twój żonomaż, Panie Biedroń – na wrzaskliwych pedaliadach, agresywnym ateizmie, neobolszewickim «liberalizmie» (...). Zbijasz kapitał polityczny, SLD-owcu Palikotny, na faszystowskich metodach narzucania innym swojej «estetyki», rodem z Rzymu tuż przed upadkiem”. Kukiz dodał też: „Dla mnie może Pan chodzić z ping-pongiem w ustach i wyćwiekowanej obroży z tabunem podobnych Panu kolegów”.

**BIELSKO-BIAŁA.** 11 maja w trakcie meczu I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Odra Opole miejscowi „kibice” eksponowali baner nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie (widniała na nim grafika przedstawiająca mężczyznę, który uderza leżącego na ziemi człowieka).

**WARSZAWA.** 11 maja ulicami stolicy przeszedł skrajnie nacjonalistyczny marsz zorganizowany przez **stowarzyszenie Marsz Niepodległości i Obóz Narodowo-Radykalny**. Wzięli w nim udział również przedstawiciele **Prawicy RP, Młodzieży Wszechpolskiej** oraz **Agrounii** z jej liderem **Michałem Kołodziejczakiem**. Do uczestników zgromadzenia przemawiał między innymi **Robert Bąkiewicz** ze stowarzyszenia Marsz Niepodległości, a jego zapowiedzi przybrały formę pogroźek: „Bo rząd mówi na przykład, że nie wpuszcza emigrantów, a tu pół miasta już jest z zagranicy – od Ukrainy do Bangladeszu i Afryki. Ale jak rząd nie przyjmie prawa chroniącego przed żydowskimi roszczeniami, to my weźmiemy sprawy w swoje ręce!”. **Leszek Żebrowski**, publicysta związany z **Radiem Maryja** i pismem „**Nasz Dziennik**”, oświadczył, że rzekome dopuszczanie do uznania roszczeń w przypadku mienia bezspadkowego to „talmudyzacja prawa”. Z kolei poseł **Tomasz Rzymkowski** (dostał się do Sejmu z listy ruchu **Kukiz'15**) stwierdził, że przygotował projekt ustawy, która miałaby odsuwać kwestię roszczeń i oznaczałaby „całkowity zakaz rozmów z przedsiębiorstwem Holokaustu”. Zaś reżyser **Grzegorz Braun**, kandydat na urząd prezydenta RP w 2015 roku, powiedział: „To nie o pieniądze tutaj chodzi, tylko o wrogie przejęcie państwowości polskiej. To jest narzędzie tresury, tak jak wcześniejsze wszystkie kłamstwa, które nie ustają. Chodzi o wrogie przejęcie państwa polskiego. Proszę się nie ludzić, że Żydzi dadzą nam spokój!”. W trakcie marszu (którego trasa prowadziła od Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pod ambasadę USA) jego uczestnicy wykrzykiwali: „Precz z żydowską okupacją”, „Tu jest Polska, a nie Polin” i „Śmierć wrogom ojczyzny”. Nieśli też transparenty z napisami: „Żydzi przyczyną antysemityzmu”, „Hieny Holocaustu”, „Stop żydowskiej okupacji”, „Stop – rabowaniu Polski przez bankierów przedsiębiorstwa Holocaustu z Nowego Jorku”, a także flagę amerykańskiej Konfederacji (używaną w XIX wieku w wojnie secesyjnej, a współcześnie uznawaną za symbol niewolnictwa i dyskryminacji rasowej). Niektórzy manifestanci mieli na sobie koszulki z hasłem „Nie przepraszam za Jedwabne” i przekreśloną gwiazdą Dawida, eksponowali też symbole będące różnymi wariantami swastyki, rasistowskie znaki krzyża celtyckiego oraz symbole zwane Totenkopf (znak ten był wykorzystywany między innymi przez członków oddziałów **SS-Totenkopfverbände**, którzy pełnili służbę wartowniczą w niemieckich obozach koncentracyjnych). Podczas manifestacji sprzedawano antysemickie publikacje, a wśród nich **Protokoły Mędrców Syjonu**, propagujące teorie spiskowe o tym jakoby Żydzi mieli dążyć do władzy nad światem. Mimo tych zajęć oraz publicznych zapowiedzi ze strony prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego, że w przypadku pojawienia się w trakcie marszu tego rodzaju treści „podjęte będą odpowiednie kroki” – władze Warszawy nie rozwiązały zgromadzenia.

**WARSZAWA.** 12 maja „nieznani sprawcy” zniszczyli plakat przypominający o rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim. Plakat znajdował się na drzwiach Wolskiego Centrum Kultury na ulicy Działdowskiej. Ktoś umieścił na nim napis „Jude Raus” oraz symbol gwiazdy Dawida powieszony na szubienicy. Zamalował też widniejące na grafice hasło „Łączy nas pamięć”.

**WROCLAW.** 12 maja na ścianach wegańskiego browaru Sabotaż znajdującego się na ulicy Kurkowej ktoś namalował krzyże celtyckie – symbol używany przez ruchy rasistowskie. Cztery dni później „nieznani sprawcy” wybili kamieniami szyby w tym lokalu. Do kolejnego ataku doszło w nocy z 18 na 19 maja: z przejeżdżającego samochodu ktoś rzucił petardę i rozpylił gaz łzawiący w kierunku grupy osób stojących przed browarem. Według jednego z poszkodowanych, animatora kultury Łukasza Olszewskiego, przyczyna tych aktów agresji wiązała się z profilem działalności prowadzonej w Sabotażu, w którym organizowano wydarzenia kulturalne na rzecz wsparcia idei feministycznych, praw pracowniczych i praw zwierząt. W wypowiedzi medialnej Olszewski stwierdził: „Powtarzające się ataki są wynikiem szczucia na nasze środowisko. Przekonanie, że «lewactwo» należy tępić, jest w naszym społeczeństwie powszechne i przez większość grup

społecznych akceptowane. Jeżeli dalej będzie ciche przyzwolenie na takie działania i nie będzie zdecydowanej reakcji władz miasta, to w którymś momencie dojdzie do tragedii”.

**TORUŃ.** 15 maja w audycji emitowanej w **Radiu Maryja** **Stanisław Michalkiewicz**, główny ideolog mediów należących do o. **Tadeusza Rydzyka**, omawiał film dokumentalny Tomasza Sekielskiego pt. *Tylko nie mów nikomu* (poświęcony problemowi pedofilii wśród księży). Powstanie tej produkcji „objasniał” za pomocą antysemitkiej teorii spiskowej, zgodnie z którą „Na początek jednak trzeba zrobić porządek z Kościołem, by w obliczu nadchodzącego zagrożenia żydowską okupacją pozbawić w ten sposób mniej wartościowy naród tubylczy nawet tej namiastki szlachty i tej namiastki przywództwa”. W dalszej części audycji Michalkiewicz obraził też byłego posła i prezydenta Słupska Roberta Biedronia, którego nazwał „ostentacyjnym sodomitą”.

**WARSZAWA.** 15 maja poseł RP **Marek Jakubiak** (do Sejmu dostał się z listy ruchu **Kukiz'15**) w programie *W cztery oczy* emitowanym na **YouTube** na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) wygłosił stwierdzenia antysemityczne. W następujących słowach komentował rzekomo negatywne nastawienie Żydów do Polaków: „Te tysiące wycieczek, które z Izraela do nas przylatują do obozów koncentracyjnych, jest oprowadzanych przez żydowskich oprowadzaczy, którzy opowiadają takie bzdury na temat Polaków, naszego wrodzonego antysemityzmu, naszej wrogości do wszystkiego i do wszystkich”. Analizując przyczyny tej domniemanej niechęci względem Polaków, stwierdził: „Mój rozum mi podpowiada, że zawsze o pieniądze chodzi”. Jakubiak nawiązał też do tzw. ustawy 447 (przyjętej w 2018 roku w USA), która przez zwolenników skrajnej prawicy jest fałszywie przedstawiana jako nakaz wypłaty przez Polskę rzekomych „roszczeń żydowskich”. Stwierdził: „Jeżeli sytuacja dzisiaj wygląda w ten sposób, że my mamy [mienie – dop. red.] bezspadkowe zwracać, to trzeba by teraz Żydom wystawić rachunek za sześćset lat życia na terenach Rzeczypospolitej”. W dalszej części programu dodał również: „Czy my mamy za wszystkie krzywdy Żydów odpowiadać tylko dlatego, że żeśmy im schronienie dali? Że okazaliśmy się ludźmi, którzy ich tolerowali i współżyli z nimi? Przecież to nie my im getta w Polsce budowaliśmy, oni sami sobie getta zbudowali!”. Program prowadzony był przez **Marcina Role**, także znanego z licznych antysemitycznych i ksenofobicznych wypowiedzi, który przytakiwał stwierdzeniom posła Jakubiaka.

**KIELCE.** 18 maja na ulicy Warszawskiej w galerii Korona podczas debaty z kandydatami do Parlamentu Europejskiego doszło do incydentów o charakterze antysemitycznym. **Dawid Lewicki** z **Konfederacji KORWiN Braun Liroy Narodowcy** w swoim wystąpieniu przywołał w sposób instrumentalny amerykańską ustawę o restytucji mienia ofiar Holokaustu (tzw. ustawę 447) i stwierdził, że przedstawiciele obecnej władzy „klękają przed Żydami i chcą sprzedać Polskę za 300 miliardów dolarów. Konfederacja mówi stanowcze «nie» roszczeniom żydowskim”. Lewicki miał ze sobą jarmużkę (tradycyjne żydowskie nakrycie głowy), którą próbował wręczyć obecnej na sali wiceminister sportu i turystyki Annie Krupce z Prawa i Sprawiedliwości. Gdy położył jarmużkę na jej stoliku, Krupka... rzuciła ją w jego kierunku. W trakcie dalszej części debaty, kiedy reprezentantka PiS przemawiała ze sceny, inny kandydat Konfederacji, **Konrad Berkowicz**, na znak pogardy trzymał przez chwilę jarmużkę nad jej głową.

**KIELCE.** 18 maja „nieznani sprawcy” zaatakowali troje młodych wolontariuszy, którzy w ramach kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego rozdawali na ulicach miasta ulotki zachęcające do poparcia Róży Thun, kandydatki z list Koalicji Europejskiej i członkini Platformy Europejskiej. Jeden z poszkodowanych, Mateusz Sołtys, relacjonował: „Szliśmy razem z koleżankami i ktoś po prostu wyrzucił jakieś fekalia czy ścieki z okna lub balkonu. Ja zachowałem spokój, odeszliśmy od tamtego miejsca, mieliśmy butelkę wody, żeby się przemyć. Sprawę zgłosiliśmy na policję”. Wieczorem tego samego dnia Róża Thun zorganizowała konferencję prasową, podczas której

poinformowała, że także 17 maja wspierający ją wolontariusze spotkali się z wrogim zachowaniem – tym razem ze strony przebywającego w Kielcach **Łukasza Szumilasa**, radnego z Buska-Zdroju (z popieranego przez Zjednoczoną Prawicę **Komitetu Wyborczego Wyborców Elżbiety Śliwy**). Wedle relacji przekazanej przez współpracownika Róży Thun, Szumilas „podszedł do wolontariusza, położył mu rękę na plecach i zasugerował, że nie powinien tutaj rozdawać ulotek, że to nie jest dla niego miejsce”. Powiedział też, że „lepiej, żeby spadał”. Następnego dnia, 18 maja, Szumilas ugodził nożem policjanta – do zdarzenia doszło w Busku-Zdroju podczas interwencji funkcjonariuszy w jednym ze sklepów w centrum miasta. W trakcie konferencji w Kielcach Róża Thun poinformowała również o szeregu motywowanych ksenofobią oszczerstw i gróźb pozbawienia życia, które kierowano pod jej adresem: „Zgłaszam je na policję i do prokuratury – sprawcy pozostają bezkarni”. Dodała też: „Ostatnio moje materiały wyborcze są notorycznie niszczone, zrywane, oznaczane swastykami, wiadomymi wąsikami i obraźliwymi napisami. Myślałam, że hejt, mowa nienawiści, szcucie dotyczą mnie osobiście, ale niestety dotknięci zostali wolontariusze, którzy pomagają mi w kampanii”.

**SIEDLCE.** 19 maja w trakcie meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy **Pogonią Siedlce** a Ruchem Chorzów pseudokibice miejscowej drużyny wywiesili na ogrodzeniu otaczającym boisko flagę o treści rasistowskiej. Widniał na niej (częściowo przysłonięty) krzyż celtycki.

**WARSZAWA.** 21 maja na skrzyżowaniu ulic Targowej i Białostockiej czterech mężczyzn próbowało zaatakować przechodzących przez jezdnię obywateli Gruzji. Napastnicy wykrzykiwali pod ich adresem obelgi, a dwóch z nich dążyło do fizycznej konfrontacji. Gdy tylko ruszyli w stronę jednego z Gruzinów, mężczyzna w reakcji na ich agresję zadał im ciosy i powalił na ziemię.

**TORUŃ.** 22 maja na antenie **Radia Maryja** w programie z udziałem rzeczniczki prasowej rządu **Joanny Kopcińskiej** (posłanki **Prawa i Sprawiedliwości**) oraz **Jana Dziędziczaka** (byłego sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych) jeden ze słuchaczy dzwoniących do studia wygłosił komentarz o treści antysemitkiej. Odnosząc się do swoich kontaktów z Ambasadą RP w Berlinie (mieszkał na stałe w Niemczech) i kwestii głosowania w nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego (26 maja), zachęcał: „Zmieńcie tych parchów w tym Berlinie wreszcie, niech Polonia coś w końcu załatwi, a nie telefony głucho, dodzwonić się nie można, online się zarejestrować nie można. I jak ja mam wybierać? Kogo ja mam wybierać? Parchów żydowskich w Polsce i Berlinie?”. Ani prowadzący audycję o. **Witold Hetnar**, ani obecni w studiu politycy nie zareagowali na tę wypowiedź.

**WARSZAWA.** 26 maja **Michał Kubiak**, kapitan reprezentacji Polski w piłce siatkowej mężczyzn, w programie **Prawda siatki** opublikowanym na portalu **YouTube** udzielił wywiadu, podczas którego w obraźliwy sposób wypowiedział się o Irańczykach: „Zawsze grają takie niewiniątka, że są super i fajni. Ale moje zdanie jest takie, że to są fatalni, złośliwi i chamscy ludzie. Dla mnie ten naród jest skreślony, mimo że dumnie nazywają się Persami, a nie Arabami. Tak naprawdę są zwykłymi leszczami. Czasem musimy z nimi zagrać, ale oni dla mnie nie istnieją”. Miał to być komentarz na temat konfliktowej sytuacji, do której doszło w meczu finałowym Klubowych Mistrzostw Azji (spotkanie to odbyło się 26 kwietnia: japońskie Panasonic Panthers z Kubiakiem w składzie zagrało z Matin Varamin z Iranu). W związku z wypowiedzią zawodnika Siatkarska Federacja Iranu złożyła skargę do Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej (FIVB). 4 czerwca Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Siatkowej (PZPS) nałożył na Kubiaka karę zawieszenia w prawach reprezentanta Polski na okres sześciu meczów. W uzasadnieniu stwierdzono, że w wywiadzie użył on „określeń niezgodnych z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego”. Decyzję tę podtrzymała FIVB i dodatkowo zaleciła, aby Polski Związek Piłki Siatkowej zażądał od Kubiaka przeprosin na piśmie, które powinny zostać odczytane przez

spikera podczas meczu między Polską a Iranem w trakcie tygodnia Ligi Narodów w siatkówce. 15 czerwca 2019 roku przed rozpoczęciem spotkania obu tych reprezentacji list z przeprosinami został odczytany, ale wbrew rekomendacji FIVB jego sygnatariuszem nie był Kubiak, lecz prezes PZPS Jacek Kasprzyk.

**RZESZÓW.** 28 maja na Rynku w trakcie konferencji prasowej posłanki do Parlamentu Europejskiego Elżbiety Łukacijewskiej (Platforma Obywatelska) dwóch mężczyzn wykrzykiwało w jej stronę „Niech żyje **Adolf Hitler**”. Wznosili też ręce w geście nazistowskiego pozdrowienia „Sieg heil”.

**WARSZAWA.** 30 maja na ulicy Towarowej przed wejściem do hotelu dwóch mężczyzn zaatakowało ciemnoskórego studenta ze Stanów Zjednoczonych, uczestnika wyjazdu badawczego zorganizowanego przez Teesside University w Middlesbrough (Wlk. Brytania). Jeden z napastników uderzył go pięścią w głowę, a drugi próbował trafić w brzuch, ale częściowo zasłoniła go koleżanka z grupy obecna na miejscu zdarzenia. Opiekun studentów prof. Matthew Feldman relacjonował: „Jestem pewien, że to atak na tle rasistowskim, bo celem napastników był tylko student o ciemniejszej karnacji, pochodzący z Palestyny. A przecież przyjechaliśmy po to, by zobaczyć, do czego w przeszłości doprowadził faszyzm. To niesamowite, jak historia zatoczyła koło”. Do hotelu została wezwana policja. Według Marty Sulowskiej z Komendy Rejonowej Policji na Woli poszkodowany mężczyzna „nie był zainteresowany złożeniem zawiadomienia. Mimo upływu czasu nie wpłynęło żadne zgłoszenie w tej sprawie”. Jednak prof. Feldman w wypowiedzi medialnej oświadczył, że zaatakowany student stawił się na komendzie, lecz policjant nie przyjął jego zawiadomienia. O sprawie została poinformowana ambasada USA.

## **CZERWIEC 2019**

**BIAŁYSTOK.** 1 czerwca przedstawiciele **Obozu Narodowo-Radykalnego** próbowali zakłócić spotkanie grupy samopomocowej osób LGBT (należących do mniejszości seksualnych). Odbывало się ono w siedzibie jednej z lokalnych organizacji działającej na rzecz edukacji antydyskryminacyjnej. Członkowie ONR-u zachowywali się agresywnie i żądali wpuszczenia do środka budynku. Zostali wylegitymowani przez wezwanych na miejsce zdarzenia policjantów.

**NYSA.** 1 czerwca w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupy opolskiej) Polonia Nysa – **Chemik Kędzierzyn-Koźle** „kibice” zespołu gości wywiesili na płocie wokół boiska transparent z wyrazami poparcia dla windsurferki **Zofii Klepackiej**, która w lutym zamieściła w internecie wpisy pogardliwe wobec osób należących do mniejszości seksualnych.

**POZNAŃ.** 1 czerwca na ulicy Jackowskiego „nieznani sprawcy” napadli na siedzibę Grupy Stonewall, działającej na rzecz praw osób należących do mniejszości seksualnych. W wyniku tego zajścia wybita została szyba w drzwiach wejściowych.

**WARSZAWA.** 3 czerwca Grzegorz Popielarz, były prezes Polonii Warszawa, poinformował na Twitterze o rasistowskim zajściu, do którego doszło podczas meczu derbowego jego klubu rozegranego z rezerwami Legii Warszawa. Nierozpoznany napastnik obrzucił wyzwiskami pochodzącego z Indii mężczyznę i jego kilkunastoletniego syna, którzy kibicowali Polonii. Wykrzykiwał do nich, że mają „wypier...ać, bo to biała drużyna”. Chłopiec został zaproszony na ten mecz przez swoich kolegów z drużyny juniorskiej Polonii, w której przez pewien czas trenował.

**KARMANOWICE.** 6 czerwca dyrektorka miejscowej szkoły podstawowej, Marzena Wartacz-Zadora, poinformowała lokalne władze o tym, że ktoś umieścił obraźliwe napisy i symbol **SS** na



pomniku upamiętniającym Żydów zamordowanych podczas II wojny światowej. Po likwidacji getta w Wąwolnicy (powiat puławski) zostali rozstrzelani prawdopodobnie jesienią 1942 roku przez Niemców, a ich ciała zakopano w lesie w Karmanowicach.

**OPOLE.** 6 czerwca podczas turnieju piłkarskiego zorganizowanego przez pseudokibiców pierwszoligowego klubu **Odra Opole** jego uczestnicy wywiesili na płocie otaczającym boisko flagę stylizowaną na logotyp międzynarodowego nazistowskiego ugrupowania **Blood and Honour** (nazwa Krew i Honor to nawiązanie do motta **Hitlerjugend**).

**WARSZAWA.** 7 czerwca publicysta **Rafał Ziemkiewicz** opublikował na portalu Interia felieton, w którym wzywał: „(...) chcę powiedzieć mocno i wyraźnie: do LGBT trzeba strzelać! Nie w sensie dosłownym, oczywiście – trzeba z nim walczyć, trzeba wiedzieć, że nie są to ludzie dobrej woli, ale nowi bolszewicy, nowi naziści, którzy chcą nas zniszczyć w imię swojego obłądnego ideolo”. To samo sformułowanie „do LGBT trzeba strzelać” Ziemkiewicz powtórzył we wpisie na **Twitterze**, w którym zachęcał do lektury swojego felietonu. Jego artykuł zawierał ponadto wyrazy poparcia dla windsurferki **Zofii Klepackiej**, która była krytykowana w mediach za wygłaszanie komentarzy o treści homofobicznej. Po kilku godzinach od momentu publikacji Interia usunęła tekst Ziemkiewicza i zerwała z nim współpracę. Swoją decyzję redaktor naczelny portalu Krzysztof Fijałek uzasadnił w wydanym oświadczeniu: „Popieramy i opowiadamy się za wolnością słowa, nie wtedy jednak, kiedy na naszej platformie ukazują się treści nawołujące, choć tylko w przenośni, do przemocy”.

**WARSZAWA.** W nocy z 7 na 8 czerwca trzech mężczyzn zerwało i podpaliło tęczaową flagę (symbol mniejszości seksualnych), znajdującą się przed lokalem Paloma nad Wisłą. Agresorzy wykrzykiwali przy tym slogany o „końcu pedalstwa”. Świadców tego zdarzenia próbowali odebrać im flagę, doszło do szarpaniny.

**WARSZAWA.** 8 czerwca na plaży w pobliżu Stadionu Narodowego nierozpoznana kobieta dopuściła się aktów agresji na tle homofobicznym i ksenofobicznym. Obrzuciła wyzwiskami „Pedophile” grupkę osób, które miały ze sobą tęczaową flagę LGBT (byli to prawdopodobnie uczestnicy Parady Równości – manifestacji na rzecz praw mniejszości seksualnych, która tego dnia odbyła się w stolicy), a jedną z kobiet również opluła i uderzyła. Kilka minut później napastniczka zaatakowała także pochodzącą z Chile mieszkankę Warszawy i towarzyszących jej na plaży znajomych. Poszkodowana relacjonowała: „Zwróciła się do nas, krzycząc, że jako obcokrajowcy nie mamy prawa przebywać w tym kraju. Nazwała mnie «obcą» i «dz...wką»”. Agresorka dwukrotnie uderzyła również obywatelkę Chile. Nikt spośród świadków tego zdarzenia nie zareagował.

**WARSZAWA.** 10 czerwca podczas meczu eliminacyjnego do Mistrzostw Europy w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami Polski i Izraela na **Facebooku** na oficjalnym profilu **Łączy nas piłka** należącym do **Polskiego Związku Piłki Nożnej** został opublikowany następujący komentarz na temat wyniku meczu: „To już jest pogrom! Prowadzimy z Izraelem 4-0!”. W treści posta widniał również graficzny symbol ognia. W polszczyźnie jedno z podstawowych znaczeń słowa „pogrom” to zbiorowe antyżydowskie wystąpienia z użyciem przemocy. Komentarz zamieszczony przez PZPN w kontekście spotkania z drużyną izraelską miał wydźwięk antysemitki. Został potępiony między innymi przez pismo „Polityka”, a także przez redakcje mediów zagranicznych. Poproszony o zajęcie stanowiska w tej sprawie rzecznik PZPN **Jakub Kwiatkowski** udzielił następującej wypowiedzi: „Jeśli mielibyśmy takie podejście, to nie moglibyśmy używać słowa «spalony»” (sic!). Z kolei 11 czerwca antysemitki artykuł dotyczący meczu z Izraelem opublikował były ksiądz **Jacek Międlar**. W tekście pt. *Splonęły żydowskie marzenia* opublikowanym na stronie **wPrawo.pl** zawarł

takie stwierdzenia: „Polacy rozstrzelali żydowskich kopaczy”, „Żydzi udowodnili po raz kolejny, że walka nie jest ich dobrą stroną. Zdecydowanie lepiej wychodzi im kolaboracja i strzelanie do palestyńskich dzieci” oraz „Podczas konferencji prasowej [Żydzi – dop. red.] rozczulali wspomnieniami o «zagładzie», a ich ogólnoplemienne, holokaustowe mitomaniactwo i kampania antypolonizmu zabrnęły już tak daleko, że wszystkiego można się po nich spodziewać”.

**SZYNKIELÓW.** 11 czerwca na antenie TVN został wyemitowany reportaż na temat szykan wymierzonych w jedenastoletnią uczennicę z zespołem Aspergera (czyli osobę w spektrum autyzmu), do których dochodziło w miejscowej szkole podstawowej. Dyrektor tej znajdującej się w powiecie wieluńskim placówki **Włodzimierz P.** oraz jedna z nauczycielek (jego żona) mieli dziewczynkę poniżać, ośmieszać, wyzywać i jej grozić. Uczennica tak opisała te zajścia w liście skierowanym do Rzecznika Praw Dziecka: „Jestem poniżana przy całej klasie przez nauczyciela. Wyzywają mnie i straszą policjantem, księdzem, szkołą specjalną, więzieniem i pokojem bez klamek. Raz dyrektor i jego żona zaprowadzili mnie do pokoju nauczycielskiego i zamknęli drzwi na klucz. Pan dyrektor zdjął pas i zaczął nim walić o krzesło. Kazał mi się kłaść, kiedy się nie zgadzałam, zaczął mnie szarpać i kłaść na siłę. Wyzywał mnie przy tym od najgorszych, a jego żona się śmiała. Mam zakaz zbliżania się do innych dzieci, nauczyciele opowiadają kłamstwa na mój temat. Przez to wszystko boję się chodzić do szkoły”. Gdy matka dziewczynki dowiedziała się o zachowaniu dyrektora, umieściła w plecaku córki dyktafon. Przez ponad miesiąc urządzenie rejestrowało wymierzone w nią szykany, w tym poniżanie ze strony dyrektora i jego żony. Na nagraniu słychać, jak Włodzimierz P. zwrócił się do dziewczynki: „Ja do ciebie mówię, a ty długopis pchasz do buzi. Normalny człowiek już by to dawno odłożył. Ty nie jesteś niemowlę, że ci kupiono gryzaczka. Ty o seksie myślisz, a jak gumową kaczuszkę to gryziesz. Głodna jesteś? To idź go zjedz za ścianą!” („gryzak”, z którego zabraniał korzystać dyrektor, to specjalna nakładka na długopis przeznaczona dla dzieci autystycznych, spełniająca funkcje terapeutyczne. Dziewczynka gryzła gumową końcówkę, gdy była zdenerwowana). Na temat sytuacji w szkole w Szynkielowie wypowiedziała się w mediach również babcia uczennicy. Relacjonowała, jakie słowa usłyszała od dyrektora o swojej wnuczce: „Kilkukrotnie mi powiedział, że gdyby była jego dzieckiem, to tak by jej wpier...ł, że by nie usiadła”. Dziewczynka była też traktowana z pogardą przez niektórych uczniów. W reportażu przytoczyła następujące zdarzenie: „Kiedyś byliśmy na spacerze, to [kolega – dop. red.] powiedział mi, że mam wyjść na środek ulicy, kiedy jechał tir. Kiedy to zrobiłam i powiedziałam o tym wychowawcy, to powiedział: to tylko żarty są”. Gdy dyrektor szkoły dowiedział się, że dziewczynka nosiła przy sobie dyktafon, założył przeciwko niej sprawę karną w Sądzie Rejonowym w Wieluniu. Pretekstem do oskarżeń była rzekoma „demoralizacja” pozostałych uczniów. Matka dziecka relacjonowała: „Sędzia przesłuchiwała [córkę – dop. red.] bez udziału psychologa, w obecności matek dzieci z klasy oraz samych dzieci. Uczniowie wcześniej odgrążali się, że załatwią ją w sądzie”. Ostatnia rozprawa odbyła się 10 maja 2019 roku, postanowienia sądu nie podano do wiadomości publicznej. Po udostępnieniu przez dziennikarzy nagrań z dyktafonu i nagłośnieniu zachowania dyrektora szkoły wobec uczennicy wójt gminy Konopnica, Grzegorz Tularczyk, zawiesił go w pełnieniu obowiązków. Prokuratura Rejonowa w Wieluniu prowadziła śledztwo w sprawie Włodzimierza P. i jednej z nauczycielek. O sprawie powiadomione zostało też Kuratorium Oświaty. W Polsce osoby ze spektrum autyzmu są postrzegane w sposób stygmatyzujący i doświadczają dyskryminacji w różnych obszarach życia, między innymi w dostępie do edukacji i na rynku pracy. Ich stereotypowy wizerunek podtrzymywany w mediach, niezgodny z aktualnym stanem wiedzy na temat autyzmu, a nierzadko wręcz obraźliwy, wzmacnia w takich osobach poczucie odmienności, wzbudza w nich lęk i prowadzi do izolacji społecznej.

**WARSZAWA.** 11 czerwca na antenie **Radia Wnet** poseł **Marek Jakubiak** (do Sejmu dostał się z listy **Kukiz'15**) wygłosił następujące stwierdzenia na temat rzekomych następstw przyjęcia przez USA ustawy o restytucji mienia ofiar Holokaustu (tzw. ustawy 447): „Jesteśmy świadkami, że tak

powiem, polityki izraelskiej bardzo skutecznej. Oni teraz pójdą, że tak powiem, w cień, oni teraz nie będą na ten temat mówić. Natomiast zobaczy pani: po jesiennych wyborach, żeby nie przeszkadzać teraz nikomu, oni wyjadą wszystkim, co mają. Z trzech kierunków dostaniemy kuksańca: z kierunku Stanów Zjednoczonych, Izraela i środowisk żydowskich zgromadzonych naokoło Nowego Jorku”. Jakubiak powiedział również: „Niemcy przestali utrzymywać Państwo Izrael. Państwo Izrael to jest jedyne państwo na świecie, które nie utrzymuje się z własnych podatków, tylko z darowizn z zagranicy. Do tej pory Amerykanie to robili i Niemcy. Niemcy się już, że tak powiem, wymiksowali z tego, zostali sami Amerykanie i Amerykanie szukają na potęgę pieniędzy”. Ten wątek rozmowy Jakubiak zakończył kuriozalną zapowiedzią, mającą cechy teorii spiskowej: „Natomiast ja się bardzo martwię i coraz częściej czytam o takiej sytuacji, że w Izraelu wymyślono sobie, że – ponieważ ciężko im się żyje na terenach Palestyny, to oni się przeprowadzą do Polski. I to mnie nieprawdopodobnie martwi”.

**TORUŃ.** 12 czerwca **Stanisław Michalkiewicz** na antenie **Radia Maryja** po raz kolejny wygłosił fałszywe twierdzenia na temat żądań finansowych, jakie miałyby być kierowane wobec Polski ze strony „lobby żydowskiego w Stanach Zjednoczonych” i Izraela. Michalkiewicz powiedział: „(...) w ubiegłym roku najważniejsze przedsiębiorstwo przemysłu Holokaustu, czyli Światowa Organizacja Restytucji Mienia Żydowskiego, w liście do Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie oszacowała żydowskie roszczenia w sprawie tak zwanej «własności bezdziedzicznej» na bilion złotych, co stanowi równowartość 300 miliardów dolarów”. Audycja ta została wyemitowana także w **Telewizji Trwam**. Podobne stwierdzenia Michalkiewicz wygłosił w Radiu Maryja również 19 czerwca. „Przemysł Holokaustu” to określenie odwołujące się do antysemitkiej teorii spiskowej, sformułowanie to jest używane przez tzw. rewizjonistów historycznych, by bagatelizować tragedię Holokaustu.

**LUBLIN.** Prawdopodobnie w nocy z 12 na 13 czerwca na kamienicy znajdującej się na ulicy Sądowej „nieznani sprawcy” namalowali gwiazdę Dawida powieszoną na szubienicy. Jedna z mieszkańek miasta próbowała powiadomić w tej sprawie policję i zadzwoniła pod numer komisariatu na ulicy Okopowej. Przebieg tej rozmowy relacjonowała następująco: „(...) gdy chciałam opisać sytuację, bardzo się zdziwiłam. Zbyto mnie. Kazano skontaktować się z właścicielem kamienicy, bo rzekomo tylko on ma możliwość zgłoszenia takiej sprawy. Mojego zgłoszenia nie przyjęto”. Po interwencji „Gazety Wyborczej” policja podjęła czynności „w kierunku przestępstwa nawoływania do nienawiści”.

**LUBIN.** 14 czerwca grupa mężczyzn próbowała zakłócić happening będący wyrazem wsparcia dla osób należących do mniejszości seksualnych, zorganizowany przez młodych sympatyków partii Wiosna Roberta Biedronia. Agresorzy, wśród których byli również pseudokibice **Zagłębia Lubin**, uniemożliwiali namalowanie na chodniku tęczy (symbolu społeczności LGBT) i wykrzykiwali obraźliwe slogany – między innymi na temat „dewiacji”.

**WĄWOLNICA.** 15 czerwca na ulicy Lubelskiej ktoś zdewastował zakład kamieniarski prowadzony przez Krzysztofa Kolibskiego, który we współpracy z organizacjami żydowskimi opiekował się materialnymi pozostałościami świadczącymi o historii lokalnej społeczności (między innymi naprawiał i stawiał nagrobki na kirkutach, a także zajmował się czyszczeniem zdewastowanej tablicy upamiętniającej Żydów zamordowanych podczas II wojny światowej i pochowanych w lesie w pobliskich Karmanowicach). Na terenie zakładu kamieniarskiego, w którym za pomocą ciężkiego sprzętu zniszczone zostały maszyny do cięcia kamienia, tokarka, budynek biurowy i dwa samochody – pojawił się także antysemityczny napis. Na jednej z płyt piaskowca, przygotowanej do wyrobu macewy, ktoś umieścił inskrypcję „Żydy precz”. Policjanci zatrzymali 36-letniego **Krzysztofa P.**, któremu postawiono zarzut zniszczenia mienia. Oddzielne

postępowanie w sprawie publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych prowadziła Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe. 13 sierpnia 2019 roku zostało ono umorzone z powodu „braku znamion czynu zabronionego”.

**CZĘSTOCHOWA.** 16 czerwca członkowie **Obozu Narodowo-Radykalnego, Młodzieży Wszechpolskiej** i pseudokibice pierwszoligowego klubu **Raków Częstochowa** zakłócili Marsz Równości (demonstrację zorganizowaną na rzecz praw osób należących do mniejszości seksualnych). Wśród kontrmanifestantów był też poseł **Tomasz Jaskóła (Unia Polityki Realnej,** do Sejmu dostał się z listy ruchu **Kukiz'15**). Zwolennicy skrajnej prawicy wykrzykiwali do zgromadzonych: „Wypier...ć zбочeńcy!”, „Pedałły won!” i „Pedofile”. Eksponowali ponadto transparenty z symboliką rasistowską (krzyżem celtyckim, niektórzy mieli tatuaże z tym znakiem), jak również banery nawołujące do przemocy wobec tzw. wrogów ideologicznych (widniała na nich charakterystyczna grafika przedstawiająca mężczyznę, który bił leżącego na ziemi człowieka). Kontrmanifestanci kilkakrotnie próbowali także fizycznie zablokować Marsz Równości, między innymi uniemożliwili dotarcie jego uczestnikom w pobliże klasztoru Jasna Góra, gdzie manifestacja ta miała się planowo zakończyć. Interweniowali policjanci, którzy używali pałek i gazu pieprzowego.

**ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI.** 21 czerwca w parku miejskim nierozpoznany mężczyzna zaatakował z powodów rasistowskich obywatela Indii. Obrzucił go wyzwiskami i brutalnie pobił. Poszkodowany Hindus relacjonował: „Zaczął uderzać mnie kijem w głowę. Próbowałem się bronić, uderzał mnie wszędzie. (...) Upadłem. Kiedy próbowałem wstać, uderzył mnie tak mocno, że kij się złamał. Zaczęłam krwawić”. Nikt spośród świadków tego zdarzenia nie zareagował. Karetkę wezwała znajoma towarzysząca Hindusowi. Nieprzytomny mężczyzna trafił do szpitala. Policja zatrzymała napastnika. „Usłyszał zarzuty stosowania przemocy i znieważenia obywatela Indii ze względu na jego przynależność narodową” – poinformował Krzysztof Kopania, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Decyzją Sądu Rejonowego w Zgierzu podejrzany trafił na trzy miesiące do aresztu tymczasowego.

**PRZEWORSK.** 21 czerwca na **Facebooku** na profilu należącym do burmistrza **Leszka Kisiela** jeden z internautów tak skomentował informację o tym, że w mieście zostanie przeprowadzone odkomarzanie: „A kiedy będą Odpedalać nasz Kraj?” (pisownia oryginalna). Burmistrz udzielił mu kuriozalnej, aprobatywnej odpowiedzi: „Wkrótce”. Zamieścił też pozdrowienia dla innego internauty, który wyraził poparcie dla tych homofobicznych treści.

## **LIPIEC 2019**

**SZCZECIN.** Na początku lipca nieznanymi sprawcami zdewastowali trzy lokale z kebabami znajdujące się na ulicach: Wyszyńskiego, Budziszynskiej i Druckiego-Lubeckiego. Ktoś wybił w nich szyby, a w dwóch barach rozlał cuchnącą ciecz. Właścicielem jednego z lokali jest pochodzący z Syrii Kurd, znany przedsiębiorca, mający polskie obywatelstwo. Miesiąc wcześniej w **GARDNIE** (powiat gryfiński) na tablicy należącej do prowadzonej przez niego firmy rolniczej ktoś namalował słowa „Arab ch...”. Kilka dni po tym zdarzeniu zamaskowany mężczyzna przeciął cztery opony w jego samochodzie. Na miejsce została wezwana policja. Sprawę umorzono z powodu niewykrycia sprawcy.

**GDAŃSK.** 7 lipca w pociągu Szybkiej Kolei Miejskiej pomiędzy stacjami Gdańsk Przymorze a Gdańsk Żabianka jeden z pasażerów zaatakował pochodzącego z Indii studenta Politechniki Gdańskiej. Wykrzykiwał do niego „Jeb...ć Arabów” i dwukrotnie go uderzył: zadał mu cios pięścią w okolice szyi, a także kopnął go w klatkę piersiową. Pomocy poszkodowanemu Hindusowi

udzielili współpasażerowie, którzy powstrzymali napastnika. W sprawie ksenofobicznego ataku oświadczenie wydał rektor Politechniki Gdańskiej prof. Krzysztof Wilde: „To zdarzenie mogło dotknąć studenta każdej uczelni w kraju, ale także każdego obcokrajowca, który przyjeżdża do Polski, do Gdańska. Dlatego władze Politechniki Gdańskiej – uczelni, która buduje otwartą, międzynarodową wspólnotę – już po raz kolejny apelują o poszanowanie cudzoziemców”.

**NOWY TARG.** 9 lipca lokalne media poinformowały, że na ścianie bloku znajdującego się na ulicy Wojska Polskiego oraz na budynkach elektrowni przy hali lodowej ktoś namalował hasła i symbole o treści homofobicznej. Na murze widniało słowo „LGBT” wpisane w znak zakazu, które zostało opatrzone sloganem „Stop zbroczeniom”. Inne malowidła przedstawiały pornograficzny rysunek podpisany „Zakaz pedałowania”, a także rasistowski symbol krzyża celtyckiego.

**ŻELICHOWO.** 10 lipca media poinformowały, że na plantacji szparagów, znajdującej się w tej położonej w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim wsi, polski nadzorca **Eugeniusz K.** dopuszczał się szykan wobec pracowników z Ukrainy. Agresywne zachowanie mężczyzny nagrała telefonem komórkowym jedna z zatrudnionych kobiet. Na zarejestrowanym materiale video kierownik wulgarnie poganiał Ukraińców i obrażał ich, wykrzykując między innymi: „Nie opier...aj się, powiedziałem, Judaszu!”. Gdy zorientował się, że jest nagrywany, próbował wyrwać Ukraince komórkę. Doszło do szarpaniny, w obronie kobiety stanął jeden z pracowników. Eugeniusz K. odgrażał się: „Jak cię pier...lnę, to się kopytami zakryjesz. Paszoł won i pysk zamknij” oraz „Na drugi raz, k...wa, rękę urwę albo palec”. Materiał nagrany na plantacji postanowił opublikować w internecie jeden z mieszkańców Żelichowa. Mężczyzna relacjonował: „Ukraińcy chodzili po wsi i zwracali się do różnych ludzi o pomoc. Ale nikt się tym nagraniem nie zainteresował. Jak mi pokazali, postanowiłem, że je udostępnię. (...) W sumie trochę bezmyślnie udostępniłem film, zamiast pójść na policję. Ale potem policja się zainteresowała, przyjechali na pole, chcieli rozmawiać z Ukraińcami. Chciałem tylko pomóc, bo Ukrainiec to taki sam człowiek”. Gdy video zostało opublikowane w internecie, Eugeniusza K. zwolniono z plantacji. Obywatele Ukrainy wyjechali z Polski.

**WROCŁAW.** 11 lipca ulicami miasta przeszedł ksenofobiczny marsz zorganizowany przez byłego księdza **Jacka Międlara** i lidera pseudokibiców **Śląska Wrocław Romana Zielińskiego**. Międlar przemawiał do zgromadzonych: „Wiele lat wstecz, przed 1943 rokiem (...) Ukraińcy upajali się antypolonizmem”, „Jak my mamy chcieć, by Ukraińcy zalewali naszą ojczyznę? My tego nie chcemy, dlatego wykrzyczmy głośno: Polska antybanderowska!”, „Ci, którzy nas mordowali i naszych przodków (...), to byli Ukraińcy, którzy dzisiaj hołdują bestiom”, „Gdzie pojawił się ten antypolski, ludobójczy impuls? (...) w cerkwi, czyli z nienawiści, którą upajali się Ukraińcy w unickich świątyniach i w swoich domostwach”. Na zaproszenie Międlara przemówienie w trakcie manifestacji wygłosił również mężczyzna przedstawiony jako Adrian z Ostrowa Wielkopolskiego, ubrany w koszulkę z rasistowskim symbolem krzyża celtyckiego. Powiedział: „[w imię – dop. red.] pseudodobrych stosunków, podlizywania się Ukrainie, utrzymywania jakichś dobrych, sąsiedzkich stosunków z wrogim krajem, mordujemy ich [ofiary rzezi wołyńskiej – dop. red.] teraz podwójnie”. Podczas marszu jego uczestnicy skandowali „Na Ukrainę”, eksponowali również transparent ze sloganem „Śmierć wrogom ojczyzny” (współcześnie używanym jako wyraz zachęty do agresji na tle ideologicznym), a niektórzy z nich mieli na sobie koszulki z hasłem „Tu jest Polska, a nie Polin”, jak też z krzyżem celtyckim. Delegat miasta podjął decyzję o rozwiązaniu zgromadzenia z powodu nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym i religijnym. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Bartłomiej Ciążyński, doradca społeczny prezydenta Wrocławia ds. tolerancji i przeciwdziałania ksenofobii, opublikował w tej sprawie komunikat, w którym nazwał marsz zorganizowany przez Międlara i Zielińskiego „antyukraińskim seansem nienawiści” i podał przykłady wygłaszanych podczas niego haseł: „Ukraina jest dumna z ludobójstwa, dumna z rzezi”,

„Ukraińska krew to wroga krew” i „Co to za nacja? To przeklęta swołocz”. Zieliński i Międlar zaskarżyli decyzję magistratu o rozwiązaniu zgromadzenia. 4 września 2019 roku przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu zaczął się proces w tej sprawie, jednak rozprawa została odroczone.

**WARSZAWA.** W nocy z 12 na 13 lipca na ulicy Wolskiej nieznani sprawcy wrzucili do mieszkania wynajmowanego przez kilku obywateli Ukrainy butelkę z benzyną. Szczęśliwie, nikt nie ucierpiał. Ponadto napastnicy namalowali na ścianie klatki schodowej przy wejściu do lokalu zajmowanego przez Ukraińców hasła: „Won z Polski”, „Bydlaki” i „K...wy ukraińskie”.

**WARSZAWA.** 14 lipca przed wejściem do jednego ze sklepów spożywczych czterech mężczyzn obrzuciło rasistowskimi wyzwiskami prof. Kesho Scott z Uniwersytetu Grinnell w stanie Iowa (Stany Zjednoczone). Wykrzykiwali do niej „Nigger” („Czarnuchu”) i „Get out” („Wynocha stąd”), spluwając przy tym. Mężczyźni zachowywali się agresywnie i podążali w jej kierunku. Prof. Scott schroniła się w sklepie, prosząc o pomoc obecne tam osoby. Nikt spośród polskich klientów nie zareagował. Przypadkiem w sklepie obecni byli także dwaj pochodzący z Etiopii studenci, którzy odprowadzili wykładowczynię do hotelu. O zdarzeniu została poinformowana ambasada USA.

**BIAŁYSTOK.** W połowie lipca na drzwiach budynków w centrum miasta (między innymi w alei Piłsudskiego) ktoś powiesił ulotki obraźliwe wobec osób należących do mniejszości seksualnych. Zawierały one następującą treść: „Uprzejmie informujemy, że 20.07.2019 r. obok Państwa bloku w godzinach popołudniowych [wtedy w mieście miał się odbywać Marsz Równości – dop. red.] może dojść do skażenia ulic i przystanków. Bakteria, które wywołała owe skażenie, pochodzi z rodziny drobnoustrojów demoralizujących całe społeczeństwa. Niesie za sobą poważną deprawację, upadek godności oraz moralności człowieka. Bakteria nosi nazwę LGBT”.

**BIAŁYSTOK.** 17 lipca pseudokibice **Jagiellonii Białystok** opublikowali w internecie wezwanie do udziału w organizowanym 20 lipca zjeździe „kibiców z całego kraju w związku z obroną miasta przed zbrodźcami” (tego dnia miał się odbyć Marsz Równości – manifestacja na rzecz praw i szacunku wobec osób należących do mniejszości seksualnych). W komunikacie tym pojawiło się (zawołowane) nawoływanie do agresji: „Do naszego miasta ma przyjechać jakaś garstka zbrodźców z całej Polski, która pod przykrywką marszu równości chce przyciągnąć do siebie młodzież z naszego miasta i regionu. (...) zbieramy się w centrum miasta w jak najliczniejszej grupie i działamy”. Poparcie dla tych zamierzeń wyraził kierownik Jagiellonii, **Arkadiusz Szczęsny**, który zamieścił następujący wpis na Twitterze: „Kibice to jedyna grupa społeczna, która pomimo przywiązania do innych barw klubowych potrafi zjednoczyć się w słusznej sprawie”. Kilka dni po Marszu Równości, w trakcie którego pseudokibice wywołali zamieszki przeciwko jego uczestnikom i dopuścili się względem nich wielu aktów przemocy, Szczęsny w związku ze swoim komentarzem został „upomniany” przez zarząd Jagiellonii.

**GDYNIA.** 19 lipca podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Arką Gdynia** a Jagiellonią Białystok miejscowi pseudokibice po raz kolejny wywiesili na ogrodzeniu wokół boiska transparent z nazistowskim symbolem zwanym Totenkopf (był on używany przez strażników SS w obozach koncentracyjnych).

**BIAŁYSTOK.** 20 lipca uczestnicy I Marszu Równości zostali w brutalny sposób zaatakowani przez kontrdemonstrantów, doszło do zamieszek i wielu aktów agresji. W zajściach uczestniczyli przede wszystkim pseudokibice piłkarscy (głównie **Jagiellonii Białystok**, a także przyjezdni z Wrocławia, Chorzowa, Lublina, Suwałk i Warszawy) oraz przedstawiciele ugrupowań skrajnie nacjonalistycznych, między innymi **Młodzieży Wszechpolskiej** i **Autonomicznych Nacjonalistów**. Przyłączali się do nich również niektórzy mieszkańcy Białegostoku. Napastnicy

rzucali w uczestników marszu kostką brukową, petardami, racami i kamieniami, wrywali im tęczowe flagi (symbol używany przez środowiska mniejszości seksualnych) i podpalali je, dopuścili się też fizycznych napaści względem kilku osób (w tym małoletnich), w wyniku czego odniosły one obrażenia. Ponadto szarpali ich i opluwali (wśród poszkodowanych znalazł się także dziennikarz portalu OKO.press). Kontrdemonstranci skandowali hasła: „Jeb...ć pedałów”, „Białystok przeciwko zбочeńcom”, „Białystok wolny od dewiantów”, „Cała Polska śpiewa z nami, wypier... ać z pedałami” i „Zakaz pedałowania” (wielu mężczyzn miało też na sobie koszulki z takim napisem i pornograficznym rysunkiem, inni eksponowali na t-shirtach symbol zwiokrotnionej swastyki, jak również charakterystyczną grafikę nawołującą do przemocy motywowanej ideologicznie). Ponadto w kilku miejscach kontrdemonstranci blokowali trasę przemarszu. Policjanci podejmowali interwencje względem agresywnych grup, używali gazu łzawiącego, petard hukowych i pałek. Jednak w ocenie Amnesty International „policja nie zapewniła odpowiedniej ochrony uczestnikom Marszu Równości. Przed, podczas i po Marszu jego uczestnicy byli

znieważani i narażeni na fizyczne napaści przy braku odpowiedniej reakcji policji”. Po zakończeniu marszu napastnicy wyciągali z tłumu pojedyncze osoby i dopuszczali się względem nich przemocy. Tego samego dnia wieczorem księża z Parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Białymstoku złożyli w publikacji zamieszczonej na stronie internetowej podziękowania „tym wszystkim, którzy w ostatnim czasie w jakikolwiek sposób włączyli się w obronę wartości chrześcijańskich i ogólnoludzkich, chroniąc nasze miasto,



zwłaszcza dzieci i młodzież, przed planową demoralizacją i deprawacją”. Wpis ten był szeroko komentowany w mediach i krytykowany za pochwalanie wrogości i przemocy wobec uczestników Marszu Równości. W odpowiedzi parafia zamieściła sprostowanie, w którym podkreślono: „Żaden z naszych kapłanów nie akceptuje i nie toleruje aktów agresji, które miały miejsce w czasie marszu”. Pojawiło się też dodatkowe wyjaśnienie, że podziękowania były skierowane do „wszystkich ludzi dobrej woli”, którzy... złożyli podpis „pod protestem przeciwko marszowi środowisk LGBT w Białymstoku”. Po zakończeniu Marszu Równości na głównym forum kibiców Jagiellonii Białystok pojawił się wpis z gratulacjami dla uczestników zamieszek za „odważny sprzeciw przeciwko dewiacji. (...) Jakież tam media «plują» na nas, oczerniają, ale mamy na to wyjeb...!!! Białystok pokazał się z pozytywnej strony, twardo przeciwstawiając się zбочeńcom”. Redaktor forum ponadto wzywał pseudokibiców do podjęcia agresywnych działań wobec uczestników kolejnego Marszu Równości, zaplanowanego w Płocku: „Z wieloma ekipami dogadaliśmy się, że w Płocku 10.08. zbierzemy się wszyscy razem i przegonimy dewiantów. (...) Za tydzień chyba powtórka z rozrywki, bo jakieś k...wy próbują zbić sobie kapitał polityczny na tym, co się działo. Pomyślmy, co zrobić, i zrobimy coś, co ich zaskoczy...”. Akty przemocy względem uczestników białostockiego Marszu Równości potępił prezydent miasta Tadeusz Truskolaski. W związku z udziałem w tych zajęciach lokalnych działaczy **Prawa i Sprawiedliwości** (radnego Sejmiku Województwa Podlaskiego **Sebastiana Łukaszewicza**, pełniącego obowiązki dyrektora gabinetu marszałka **Roberta Jabłońskiego** oraz radnego miejskiego **Henryka Dębowskiego**) złożył także zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez nich przestępstwa „sprawstwa kierowniczego przy wywoływaniu zamieszek z policją”. Według relacji medialnych Łukaszewicz i Jabłoński instruowali agresywnych kontrmanifestantów wspólnie z **Tomaszem P.** ps. „Dragon” – założycielem **Stowarzyszenia Kibiców Jagiellonii Białystok „Dzieci Białegostoku”** (w prokuratorskim śledztwie prowadzonym od 2013 roku mężczyznę podejrzewano o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, a także o publiczne propagowanie faszystowskiego ustroju

państwa i nawoływanie do nienawiści na tle rasowym i narodowościowym). Tomasz P. w trakcie zajęć miał na sobie koszulkę z napisem „Białystok przeciwko zbrodnicom”. Policja prowadziła postępowania zmierzające do ustalenia sprawców przemocy podczas Marszu Równości. 23 lipca 2019 roku decyzją Sądu Okręgowego w Białymstoku do aresztu na dwa miesiące trafił **Mariusz J.** podejrzany o dokonanie w sumie dwóch pobic 14-letniego chłopca, do których doszło na ulicy Suraskiej. Nastolatek miał złamany obojczyk. Policjanci zatrzymali także trzech pozostałych napastników podejrzanych o to pobicie. Prokuratura wystąpiła do Sądu Rejonowego w Białymstoku o przedłużenie aresztu wobec Mariusza J., ale wniosek ten został odrzucony. Prokuratura złożyła na tę decyzję zażalenie, lecz 26 września Sąd Okręgowy w Białymstoku podtrzymał decyzję sądu niższej instancji i mężczyzna wyszedł na wolność. Zatrzymano również 37-letniego mężczyznę, który z niespełna rocznym synem wtargnął na trasę Marszu Równości i próbował go zablokować. Postawiono mu zarzut narażenia dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Śledztwo w tej sprawie było w toku.

**ŁÓDŹ.** W nocy z 20 na 21 lipca na ulicy Piotrkowskiej ochroniarz lokalu **DoSopotu Club & Lounge** dopuścił się aktu dyskryminacji. Nie pozwolił wejść do klubu dwóm czarnoskórym parom. Jedną z poszkodowanych kobiet, studentka pochodząca z Rwandy, relacjonowała w wypowiedzi dla mediów: „Ochroniarz wszystkim bez wyjątku sprawdzał dowody osobiste i wszystkich wpuszczał. Przyszła nasza kolej. Gdy ochroniarz nas zobaczył, powiedział od razu: «No. You can not enter» (Nie, nie wejdziecie). Potem rzucił coś po polsku, ale nie zrozumieliśmy. (...) on nie chciał nawet oglądać naszego ID. Postaliśmy chwilę, patrząc, jak wszystkich po kolei wpuszcza”. Świadek tego zdarzenia (Polak, który tamtego dnia stał w kolejce zaraz za Afrykanami) opisywał je podobnie, a ponadto usłyszał, jak ochroniarz skierował w stronę afrykańskich studentów obelgę „Czarnuchy nie wchodzi”.

**GDYNIA.** 21 lipca wiceprezydent miasta **Michał Guć** opublikował na swoim profilu na **Facebooku** wpis o charakterze rasistowskim. Zamieścił fotografię z kąpiącymi się w rzece czarnoskórymi dziećmi, którą podpisał: „Murzyńskie dzieci rodzą się białe. Potem dopiero nabierają koloru, kąpiąc się codziennie w takiej wodzie”. Wpis Guć był krytykowany przez internautów. W odpowiedzi wiceprezydent opublikował kuriozalne przeprosiny: „W związku z komentarzami osób pochodzących z Afryki, wskazujących, iż razi je używanie słowa murzyn, informuję, że dla mnie nie miało ono charakteru deprecjonującego czy poniżającego. Wręcz przeciwnie doceniam i wielbię piękno, wolność [które – dop. red.] reprezentują sobą ludzie Afryki. Ponieważ jednak w dyskusji wypowiadają się osoby pochodzenia afrykańskiego, które czują się tymi słowami urażone – przepraszam je i informuję, że nie było to moim zamiarem”.

**TARNÓW.** 21 lipca „nieznani sprawcy” namalowali na ogrodzeniu zabytkowego cmentarza żydowskiego, znajdującego się na ulicy Szpitalnej, pięciometrowy napis: „Żydzi jedzą dzieci. Jadowniki jedzą Żydów” (Jadowniki to wieś w powiecie tarnowskim). Następnego dnia mieszkańcy miasta zamalowali antysemityczne hasło z inicjatywy Komitetu Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Tarnowie.

**WARSZAWA.** 24 lipca posłanka **Prawa i Sprawiedliwości** prof. **Krystyna Pawłowicz** po raz kolejny opublikowała na **Twitterze** obelżywy komentarz na temat osób należących do mniejszości seksualnych. Posłanka w następujący sposób odniosła się do postulatów równych praw w obszarze opieki zdrowotnej: „No, ja rozumiem, że chcą się odwiedzać w schroniskach dla zwierząt..., a nie w szpitalach. Weterynarz zezwoli bez specjalnego oświadczenia...”.



**GDAŃSK.** 25 lipca w trakcie spotkania II rundy eliminacyjnej do Ligi Europy pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Broendby Kopenhaga pseudokibice miejscowego klubu wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent z symbolem stylizowanym na krzyż celtycki (znak rasistowski).

**GORZÓW WLKP.** 25 lipca lokalne media poinformowały, że w centrum miasta (między innymi na ulicy Warszawskiej) ktoś rozwiesił plakaty o treści rasistowskiej. Znajdowały się na nich hasła wymierzone w imigrantów: „Gorzów to mój dom, a w domu nie chcę mieć brudów!” oraz symbole krzyża celtyckiego i białej, zaciśniętej pięści z napisem „White power” (oba znaki są wykorzystywane do propagowania ideologii supremacji tzw. białej rasy). Ponadto na plakatach widniała grafika nawołująca do przemocy wobec „wrogów ideologicznych” (przedstawiała mężczyznę, który bił leżącego na ziemi człowieka) oraz symbol charakterystycznej trupiej czaszki zwany Totenkopf. Był on używany między innymi przez członków specjalnych oddziałów **SS-Totenkopfverbände**, którzy pełnili służbę wartowniczą w niemieckich obozach koncentracyjnych.

**WROCLAW.** 25 lipca przy moście Trzebnickim napastnik pobił dziennikarza i wykładowcę akademickiego Przemysława Witkowskiego. Poszkodowany tak relacjonował przebieg zajścia: „Zostałem pobity, bo zwróciłem uwagę na homofobiczne napisy [na murze nabrzeża – dop. red.]. Typ spytał, czy mi się nie podobają. Powiedziałem, że tak i dostałem oklep, groził śmiercią i że nas wszystkich dopadnie”. Witkowski wyraził głośno swoją dezaprobatę wobec haseł, które zauważył na murze: „80% pedofili jest jednocześnie pedałami” oraz „Niszcz LGBT, reaguj”. Malowidła były sygnowane przez skrajnie prawicowe ugrupowanie **Autonomiczni Nacjonaści** (inicjały tej nazwy zostały wpisane w rasistowski symbol krzyża celtyckiego). W wyniku pobicia Witkowski miał między innymi złamany nos w dwóch miejscach i złamaną kość jarzmową. Mężczyzna podejrzany o napad został zatrzymany. **Maciejowi K.** postawiono zarzuty pobicia, spowodowania uszczerbku na zdrowiu, a także kierowania gróźb karalnych w związku z przynależnością polityczną. 21 października przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu rozpoczął się proces w tej sprawie. Wedle prokuratury oskarżony uczestniczył w manifestacjach skrajnie prawicowych. Potwierdził to również Witkowski: „Widziałem filmy, na których robi graffiti z krzyżami celtyckimi” (czyli symbolem rasistowskim). Ostatnia rozprawa miała miejsce 4 listopada, wyrok ma zapaść w drugiej połowie listopada. Prokuratura domagała się zasądzenia dla Macieja K. kary jednego roku pozbawienia wolności.

**CZĘSTOCHOWA.** W nocy z 27 na 28 lipca w klubie **Rura** znajdującym się w alei Najświętszej Maryi Panny pracownik firmy ochroniarskiej zaatakował kobietę... z powodu jej swetra, na którym jako zdobienie znajdowało się kolorowe serce. Mężczyzna (błędnie) uznał, że symbolizuje ono poparcie dla osób LGBT (należących do mniejszości seksualnych) i zabronił jej wstępu do lokalu. Poszkodowana relacjonowała: „Powiedział, wskazując na mój sweter, że w tym to i tak nie wejść i że mam wypier...ać. Zdziwiłam się i zapytałam dlaczego, na co on, że mam wypier...ać, że nie jestem na swoim terenie”. W końcu ochroniarz uderzył kobietę w twarz: „Od razu krew, rozcięte usta, krew z nosa. Nie ukrywam, że dostałam takich nerwów, że chciałam mu oddać, na co on przewrócił mnie (ostatecznie kilkakrotnie) na ziemię i dusił za szyję”. Poszkodowana trafiła do szpitala. Miała naderwane stawy szyi oraz doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego.

**WARSZAWA.** 29 lipca w programie **Rzecz o polityce** zamieszczonym na kanale **YouTube** dziennika „Rzeczpospolita” **Janusz Korwin-Mikke** wygłosił komentarze o treści antysemickiej, a także obraźliwe wobec osób należących do mniejszości seksualnych. W trakcie swojego wywodu nawiązał między innymi do antysemickiego stereotypu na temat tzw. przedsiębiorstwa Holokaust: „Myśmy zawsze z kolegą **Michalkiewiczem** [**Stanisławem** – dop. red., publicystą **Radia Maryja**] wrzeszczeli, żeby nie oddawać «przedsiębiorstwu Holokaust» tych 65 miliardów”. Na pytanie prowadzącego program Jacka Nizinkiewicza, jak Korwin-Mikke rozumie to pojęcie, polityk

odpowiedział: „To jest takie grono paruset osobników na ogół wyznania handlowego, którzy założyli sobie taką firmę, która wyciąga odszkodowania pod pretekstem, że to jest dla tych Żydów pomordowanych czy poszkodowanych przez Holokaust. To działało bardzo dobrze (...), kwitło, tylko, niestety, Niemcy przestali płacić, więc trzeba było znaleźć nowych frajerów – i padło na Polskę. Jest teraz taki huraganowy atak [?] na Polskę, żeby Polska zapłaciła. (...) To jest banda oszustów”. W dalszej części programu Korwin-Mikke, zapytany o prawa osób LGBT, powiedział: „PiS ma w tej chwili prezydenta, ma Senat, ma Sejm. Gdyby chciał, to tego LGBT nie byłoby po dwóch dniach. Zakazaliby na przykład propagandy homoseksualnej w szkołach”. Stwierdził, że również Marsze Równości powinny zostać zakazane: „Dlaczego nie ma problemu z onanistami? Przecież onanistów jest więcej niż homosiów czy, tfu, gejów. Ale ponieważ onaniści nie robią marszów na ulicach, nie domagają się uznania związków z własną ręką za małżeństwo, to nie ma z nimi żadnego problemu. Problem nie polega na tym, że są naruszane czyjeś tam prawa, tylko na tym, że to jest banda chamów, opłacanych z zachodu, którzy robią demonstracje po to, żeby (...) zniszczyć podstawy społeczeństwa”. Podsumowując ten wątek, Korwin-Mikke dodał jeszcze: „Ja ostrzegałem dziesięć lat temu, że jak będzie ta propaganda [homoseksualna – dop. red.], to wystąpią pogromy. Już było w Białymstoku, ale to jest przedsmak tego, co nastąpi. Będą pogromy homoseksualistów, oczywiście”.

## SIERPIEŃ 2019

**KOPENHAGA (DANIA).** 1 sierpnia w trakcie spotkania rewanżowego II rundy eliminacyjnej do Ligi Europy pomiędzy Broendby Kopenhaga a **Lechią Gdańsk** pseudokibice drużyny przyjezdnej eksponowali baner z symbolem stylizowanym na krzyż celtycki (oznaczający supremację tzw. białej rasy).

**KRAKÓW.** 1 sierpnia podczas mszy w kościele Mariackim z okazji rocznicy wybuchu powstania warszawskiego metropolita krakowski abp prof. **Marek Jędraszewski** wygłosił kazanie, które miało charakter homofobiczny. Zawarł w nim następujące stwierdzenie: „Czerwona zaraza już po naszej ziemi na szczęście nie chodzi, co wcale nie znaczy, że nie ma nowej, która chce opanować nasze dusze, nasze serca i umysły. Nie marksistowska, bolszewicka, ale zrodzona z tego samego ducha, neomarksistowska. Nie czerwona, ale tęcza”. Słowa Jędraszewskiego spotkały się z wieloma głosami krytyki i oburzenia. Pod kurią w Krakowie odbyły się pikety na znak solidarności z osobami należącymi do mniejszości seksualnych. Dominikanin o. Paweł Gużyński zachęcał na swoim profilu na Facebooku do wysyłania listów do metropolity „z wyrazem oczekiwania, że honorowo poda się do dymisji” z powodu wygłoszonego kazania. Według zakonnika wypowiedzi Jędraszewskiego „nosiły znamiona mowy nienawiści, stojąc w całkowitej sprzeczności z fundamentalną dla każdego chrześcijanina zasadą miłości do bliźniego”. W związku z tą inicjatywą prowincjał dominikanów podjął decyzję o ukaraniu o. Gużyńskiego i kazał mu udać się „do jednego z klasztorów kontemplacyjnych na trzytygodniową pokutę”. Oburzenie z powodu kazania z 1 sierpnia wyrazili także powstańcy warszawscy, którzy w wydanym oświadczeniu podkreślali: „Nie wiemy, ile – wśród naszych koleżanek i kolegów – było osób, którym Stwórca nadał cechy określane dzisiaj mianem LGBT. Wiemy tylko, że byli wśród nas, walczyli i umierali. I należy Im się pamiętać, szacunek i modlitwa”. Sam metropolita krakowski podtrzymał stanowisko wyrażone w kościele Mariackim. Na łamach tygodnika „**Sieci**” (wydanie z 26 sierpnia) w rozmowie z **Jackiem Karnowskim** oraz ks. **Henrykiem Zielińskim** przekonywał: „Paradoksalnie okazało się, że słowo «zaraza» niezwykle trafnie określa problem kulturowy, z którym przychodzi nam się dzisiaj zmagać. Dziś nie mamy do czynienia z wyborem między «czarną śmiercią» a «czerwoną zarazą», jak w 1944 r. pisał «Ziutek» Szczepański, lecz między normalnością a bardzo niebezpieczną duchową chorobą”. I ponownie posłużył się – w kontekście osób LGBT – skrajnie pogardliwym porównaniem: „Jeśli ktoś walczy z zarazą, np. epidemią dżumy czy cholery, to czy tym samym jest

wrogiem tych, którzy na te choroby chorują i znajdują się w niebezpieczeństwie życia? Oczywiście, że nie”.

**ŁÓDŹ.** 1 sierpnia na ulicy Ogrodowej pseudokibice klubu piłkarskiego **ŁKS Łódź** kierowali groźby i zachowywali się agresywnie wobec pracowników służb miejskich, którzy usuwali antysemicki napis ze ściany zabytkowej famuły. Na malowidle widniało hasło „Łowcy Żydów”, przy czym słowo „Łowcy” namalowane zostało w barwach ŁKS-u, a „Żydzi” (w środowisku pseudokibiców określenie używane jako najgorsza obelga) w barwach Widzewa Łódź. Na miejsce zdarzenia wezwano policję. Funkcjonariusze przez kilka dni pilnowali bezpieczeństwa robotników, którzy pracowali przy usuwaniu napisu.

**GDYNIA.** 2 sierpnia w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Arką Gdynia** a Koroną Kielce miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent z symbolem charakterystycznej trupiej czaszki zwanym Totenkopf. Był on używany między innymi przez członków specjalnych oddziałów **SS (SS-Totenkopfverbände)**, którzy pełnili służbę wartowniczą w niemieckich obozach koncentracyjnych. 7 sierpnia Komisja Ligi Ekstraklasy w związku z eksponowaniem nazistowskiego symbolu podczas meczu z Koroną, a także z Jagiellonią Białystok (19 lipca) nałożyła na Arkę karę pieniężną w wysokości dwudziestu tysięcy złotych w zawieszeniu na sześć miesięcy. Władze gdyńskiego klubu odwołały się od tej decyzji, jednak Najwyższa Komisja Odwoławcza PZPN utrzymała w mocy zaskarżone postanowienie.

**RZESZÓW.** 2 sierpnia na bulwarach nad Wisłokiem nierozpoznany mężczyzna zaatakował kobietę w hidżabie (muzułmańska chusta) i jej trzymiesięczne dziecko. Poszkodowana relacjonowała: „Wokół było mnóstwo ludzi. Nagle przechodzący obok mężczyzna mocno pchnął wózek, w którym spał mój trzymiesięczny synek. Dobrze, że trzymałam wózek mocno, bo pewnie by go wyrzucił. Mężczyzna wykrzyczał mi w twarz «Wypier...cie stąd, brudasy»”. Napastnik wykonał również gest faszystowskiego pozdrowienia „Heil **Hitler**” i zawołał „White power!” (tłum. biała siła – to popularny slogan rasistowski). Towarzysząca mu znajoma próbowała pohamować jego agresję, lecz na jej słowa odpowiedział głośno: „A co mnie obchodzi jakiś mały arabski bachor?! I brudaska?”. Zaatakowana muzułmanka następująco opisywała dalszy przebieg zajścia: „Wykrzyczałam z całych sił: «Jestem Polką, a on jest Polakiem!». Odpowiedział: «G...wno mnie to obchodzi. Trzeba zabić ciebie, jak i jego»”. O zdarzeniu została poinformowana policja. Funkcjonariusze zatrzymali **Marcina S.**, któremu Prokuratura Rejonowa dla miasta Rzeszów postawiła zarzut kierowania gróźb karalnych i znieważenia z powodu przynależności wyznaniowej. W wypowiedzi medialnej poszkodowana muzułmanka poinformowała także o innych przypadkach ksenofobicznej agresji, której doświadczyła: „Ja przeszłam na islam, gdy miałam 17 lat. To był mój bardzo świadomy wybór. (...) Noszę hidżab, mam raczej ciemną karnację, więc bardzo często słyszałam na ulicy: «Zdejmij tę szmatę!». Dwa lata temu, też w Rzeszowie, zaatakował mnie jakiś mężczyzna. Wyzywał mnie i gonił, ale udało mi się uciec. Tamten mężczyzna został ujęty i skazany. Nie była to dotkliwa kara. Ale nigdy nie bałam się tak jak teraz. Nigdy do tej pory nie grożono mojemu dziecku”.

**RADOM.** 3 sierpnia w trakcie meczu I ligi piłki nożnej Radomiak Radom – **Stomil Olsztyn** pseudokibice drużyny gości wywiesili na płocie wokół boiska transparent stylizowany na flagę **Konfederacji**, współcześnie uznawaną za symbol dyskryminacji rasowej (była używana w XIX wieku w czasie wojny secesyjnej w USA przez stany południowe, walczące o utrzymanie niewolnictwa).

**WARSZAWA.** 3 sierpnia dziennikarka Karolina Korwin Piotrowska poinformowała o agresywnych zachowaniach, z którymi się spotkała z powodu tego, że na zakupach miała ze sobą... torbę w

tęczowych kolorach (symbol szacunku i wsparcia dla osób należących do mniejszości seksualnych). Między innymi została popchnięta przy straganie przez nieznanego jej starszego mężczyznę, który krzyknął przy tym „Parszywe lewactwo”. Dziennikarka opisała również inne zdarzenia: „Na przestrzeni kilkuset metrów, niosąc zakupy w torbie z tęczą, zostałam raz opluta, matka [przechodziła – dop. red.] z dziećmi, które zawołały: «Mamo, kupmy taką siatkę, jaką ma ta pani», i odpowiedź: «Nie jesteśmy zboczeni»”. Ponadto na widok tęczowej torby sąsiadka Korwin Piotrowskiej zwróciła się do niej ze słowami: „Przecież pani nie jest żadna lesba, po co tak prowokować?”.

**MIELNO.** W nocy z 3 na 4 sierpnia grupa około dwudziestu mężczyzn napadła na bar z kebabem, w którym pracowali obywatele Turcji. Sprawcy wykrzykiwali do nich: „Polska dla Polaków” oraz „Wyp...ać brudasy” i obrzucili ich kamieniami i butelkami, doszło do bijatyki. W wyniku tych zdarzeń właściciel lokalu miał złamaną nogę. Według poszkodowanych napaść ta miała charakter „odwetu”, ponieważ tej samej nocy, kilka godzin wcześniej, na promenadzie w pobliżu hotelu Albatros, znajdującego się na ulicy Kościuszki, doszło do konfliktu i szarpaniny pomiędzy Polakami a kilkoma tureckimi pracownikami kebabu. Agresorzy także wówczas kierowali rasistowskie wyzwiska pod ich adresem.

**WARSZAWA.** 7 sierpnia na osiedlu na Grochowie jeden z mieszkańców obrzucił homofobicznymi wyzwiskami mężczyznę i pobił go. Według relacji poszkodowanego przyczyną agresji było to, że zwrócił uwagę grającej w tenisa parze, której towarzyszył pies, iż zabronione jest wprowadzanie zwierząt na kort. W odpowiedzi usłyszał wyzwiska: „Pier...ol się, pedale”, „Cwelu”, „Cioto”. Gdy im się sprzeciwił, grający w tenisa mężczyzna uderzył go rakieta w twarz. „Tak że się zatoczyłem. Rzucił się na mnie i zaczął mnie okładać, bluzgając wciąż o pedałach i ciotach. Wypadła mu rakieta, złapałem ją, próbowałem jej użyć do odparcia ataku. On był silniejszy ode mnie. Powalił mnie, nie dałem rady się podnieść” – relacjonował. Świadkowie tego zdarzenia nie reagowali na wołanie o pomoc, prócz jednej osoby, która wezwała policję. Według poszkodowanego na komisariacie funkcjonariusze mieli z niego szydzić: „Dowcipkowali, słyszałem półsłówka, ale chodziło o orientację seksualną. To było upokarzające”.

**POZNAŃ.** 9 sierpnia w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Lechem Poznań** a **Śląskiem Wrocław** pseudokibice obu drużyn eksponowali treści propagujące nienawiść. „Fani” klubu gospodarzy trzymali banery, na których widniały znaki krzyża celtyckiego, symbolu wykorzystywanego w wielu krajach przez radykalne ugrupowania, by demonstrować rzekomą wyższość/dominację tzw. białej rasy. Ponadto „kibice” Lecha eksponowali baner z napisem „ŚZK” (skrót oznaczający „Śmierć żydewskiej k...wie”; w środowisku pseudokibiców to popularna, antysemicka obelga wymierzona w Widzew Łódź), a także flagę z hasłem „Jeb...ć antifę” (wyraz wrogości wobec grup otwarcie manifestujących swoją niezgodę na przejawy faszyzmu). Z kolei „kibice” Śląska wywiesili na ogrodzeniu bocznym, oddzielającym od siebie sektory na trybunach, charakterystyczny czerwono-biały transparent, który był stylizowany na logotyp organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** (nazwa **Krew i Honor** to nawiązanie do motta **Hitlerjugend**). Ponadto niektórzy z wrocławskich pseudokibiców mieli na sobie koszulki z hasłem „Białe Imperium”.



**BIELSKO-BIAŁA.** 11 sierpnia podczas meczu I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Stal Mielec „kibice” miejscowego klubu wywiesili w tzw. gnieździe (miejsce, gdzie na stadionie jest organizowany doping) baner nawołujący do przemocy wobec „wrogów ideologicznych”. Znajdowała się na nim charakterystyczna grafika wykorzystywana w środowiskach neofaszystowskich, przedstawiająca napastnika, który uderza leżącego na ziemi człowieka.

**ATENY (GRECJA).** 14 sierpnia w trakcie spotkania rewanżowego III rundy eliminacyjnej do Ligi Europy Atromitos Ateny – **Legia Warszawa** pseudokibice przyjezdnej drużyny skandowali hasło „F...ck Antifa”. Wyrzażało ono nienawiść wobec poglądów antyfaszystowskich i związanych z nimi wartości, takich jak szacunek dla odmienności. Było też wymierzone w kibiców Atromitosu, którzy od wielu lat znani są z eksponowania transparentów z przesłaniem antyfaszystowskim i antyrasistowskim.

**BYTÓW.** W połowie sierpnia senator **Waldemar Bonkowski** (kandydował z listy partii Prawo i Sprawiedliwości, z której został następnie usunięty) wywiesił wielkie banery, na których znajdowały się następujące slogany: „Nie – dla bałkanizacji Polski!!! Państwo polskie powinno chronić dzieci przed tęczą homopropagandą LGBT, gender i sodomitami! Dyktatury dewiantów nie chcemy!!! Przedsiębiorstwu Holokaust dziś musimy powiedzieć – nie!!!”. Te obraźliwe plansze Bonkowski eksponował również w innych kaszubskich miejscowościach w ramach kampanii przed nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi (13 października). Były one podpisane jego nazwiskiem i opatrzone jego zdjęciem. W połowie lipca grafikę z takimi treściami senator opublikował na swoim profilu na **Facebooku**.

**OŚWIĘCIM.** W połowie sierpnia na terenie byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz odbył się tzw. Marsz Polaków i Polonii zorganizowany przez radykalnie prawicowego publicystę **Witolda Gadowskiego**. Relację z przebiegu tego zgromadzenia emitowaną na **YouTube** na kanale **Media Narodowe** prowadził były rzecznik **Obozu Narodowo-Radykalnego Michał Jelonek**. W wypowiedziach przed kamerą niektórzy uczestnicy marszu wygłaszali komentarze o treści antysemickiej. Główny temat tych rozmów stanowiły rzekome roszczenia żydowskie wobec Polski, pojawiały się też odwołania do innych teorii spiskowych. Na kuriozalne pytanie Jelonka: „Czy ten obóz, ten obszar w Oświęcimiu, cały czas jest pod jurysdykcją państwa polskiego? Czy jednak możemy mówić o tym, że ten obóz tracimy?” jeden z mężczyzn odpowiedział: „Tracimy na rzecz hegemonii Izraela, tak samo ma to miejsce w Muzeum Polin. (...) Jesteśmy okupowani”. W rozmowie z innym uczestnikiem marszu publicysta Mediów Narodowych, sugerując, że pamięć o polskich ofiarach obozu rzekomo została zawłaszczona i umniejszona, zapytał: „Przyjęło się mówić, że Auschwitz to obóz dla Żydów. Skąd według pana właśnie taka narracja?”, na co tamten odpowiedział: „Żydzi, którzy są w Stanach Zjednoczonych, głównie w Nowym Jorku, prowadzą taką politykę już od samej wojny. Bo przecież oni nie ratowali ani za bardzo nie próbowali ratować swoich pobratymców, tylko robili swój biznes, nawet nie dopuszczali rzeczywistych faktów, które dochodziły tu z terenu obozu, co tu się dzieje”.

**KRAKÓW.** 16 sierpnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Wisłą Kraków** a **ŁKS Łódź** miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół boiska transparent upamiętniający lidera faszystowskich „kibiców” zespołu **Lazio Rzym, Fabrizio Piscitellego ps. „Diabolik”,** który 7 sierpnia został zastrzelony w porachunkach mafijnych. Polscy członkowie radykalnej bojówki **Wisła Sharks** w 2015 roku zawarli tzw. zgodę (przyjacielski układ) z pseudokibicami Lazio, znanymi z manifestowania nazistowskich przekonań. W reakcji na skandaliczny transparent upamiętniający faszystę Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, zamieścił na Twitterze komentarz, w którym odniósł się do tego zdarzenia: „Chyba trochę przesadzili z tym

Diabolik”. W odpowiedzi na ten wpis wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Wisły Kraków SA, **Jarosław Królewski**, zupełnie zbagatelizował całą sytuację.

**GDYNIA.** 17 sierpnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej między Arką Gdynia a **Lechem Poznań** w sektorze gości na płocie wokół murawy pojawiła się flaga z symbolem Totenkopf (wykorzystywanym przez oddziały **SS**), która przez wiele lat była eksponowana przez „kibiców” Arki bez żadnej reakcji ze strony władz klubu czy Polskiego Związku Piłki Nożnej (sytuacja ta zmieniła się 7 sierpnia – Komisja Ligi ukarała wówczas gdyński klub z powodu wywieszenia tego transparentu na trybunach). Był to zatem gest swoiście rozumianej „solidarności” pseudokibiców Lecha z „prześladowanymi” kibicami Arki (z którymi od dawna są zaprzyjaźnieni w ramach kibicowskiego układu).

**RADOMSKO.** 17 sierpnia przedstawiciele **Obozu Narodowo-Radykalnego, Ruchu Narodowego, Młodzieży Wszechpolskiej**, a także pseudokibice klubu piłkarskiego **RKS Radomsko** usiłowali zakłócić Marsz Równości zorganizowany w geście solidarności z osobami należącymi do mniejszości seksualnych. Agresorzy próbowali przedrzeć się przez kordon policji i dążyli do konfrontacji fizycznej z uczestnikami marszu. Rzucali ponadto w ich stronę butelkami i kamieniami oraz skandowali: „Cała Polska śpiewa z nami, wypier...ać z pedałami!” i „Zboczeńcy” (eksponowali też transparent z takim wyzwiskiem). Na kilka dni przed Marszem Równości aktywiści skrajnej prawicy rozdawali pod kościołem na ulicy Piastowskiej ulotki o treści homofobicznej. Zawierały one następujące stwierdzenia: „Do naszego miasta przyjadą (...) mężczyźni przebierani za psy, porozbierani dewianci”, a także zachętę do udziału w kontrmanifestacji.

**SOPOT.** 17 sierpnia na dworcu kolejowym grupa mężczyzn zaatakowała Michała Piękosia, kandydata Lewicy do Sejmu w nadchodzących wyborach parlamentarnych (13 października). Polityk zbierał podpisy między innymi na rzecz projektu miejskiej uchwały wspierającej osoby z mniejszości seksualnych. Miał ze sobą tęczową flagę (symbol społeczności LGBT). Relacjonował: „Było ich pięciu. Najpierw zaczęli mnie wyzywać, potem pojawiły się groźby. (...) Jeden z mężczyzn mnie opluł”. Piękoś wezwał policję i w obawie o swoje bezpieczeństwo zaczął telefonem nagrywać napastników. Jeden z nich wykrzykiwał „Wypier...aj z tym telefonem, pedale” i uderzył go. Napastnicy oddali się z miejsca zdarzenia.

**GORZÓW WLKP.** 18 sierpnia w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupy lubuskiej) **KS Stilon Gorzów Wielkopolski** – Ilanka Rzepin pseudokibice miejscowego klubu wywiesili na ogrodzeniu otaczającym boisko transparent obraźliwy wobec osób należących do mniejszości seksualnych. Znajdowało się na nim hasło „Dewianci z LGBT won z Gorzowa”.

**GORZÓW WLKP.** 24 sierpnia zwolennicy skrajnej prawicy i niektórzy mieszkańcy miasta usiłowali zakłócić Marsz Równości zorganizowany w geście poparcia dla osób z mniejszości seksualnych. Jeszcze przed rozpoczęciem tego wydarzenia doszło do incydentu. „Zostało zatrzymanych dwóch mężczyzn, którzy próbowali wdrzeć się na teren parku i zakłócić zgromadzenie. Zostali spacyfikowani przez funkcjonariuszy i zatrzymani. Usłyszają zarzuty zakłócania ładu i porządku” – poinformował nadkom. Marcin Maludy, rzecznik prasowy lubuskiej policji. Ponadto na trasie Marszu Równości jego przeciwnicy ustawili ogromny transparent z napisem „Dewianci z LGBT won z Gorzowa”, eksponowali banery mówiące o „tęczowej zarazie LGBT”, jak również plansze, na których znajdował się fragment biblijnego wersetu, wyjęty z kontekstu i użyty jako pogrożka: „Zapłatą za grzech jest śmierć”. Na jednym z bloków ktoś powiesił także baner o treści „Gorzów miastem wolnym od tęczowej zarazy”.

**STAROGARD GDAŃSKI.** W nocy z 26 na 27 sierpnia w jednej z lokalnych restauracji grupa pseudokibiców piłkarskich zaatakowała kilku studentów z Turcji. Napastnicy byli uzbrojeni w niebezpieczne narzędzie, prawdopodobnie maczetę, i kierowali groźby pod adresem młodych ludzi, między innymi: „Jesteś Turkiem? Jesteś muzułmanem? (sic!) Przyjdź tutaj, pobiję cię”. O zdarzeniu została powiadomiona Ambasada Turcji. Poszkodowani studenci byli wolontariuszami klubu Beniaminek 03 Starogard Gdański i pomagali w organizacji międzynarodowego turnieju piłkarskiego Deyna Cup.

**ŁÓDŹ.** W nocy z 27 na 28 sierpnia w pubie na ulicy Piotrkowskiej ochroniarz kierował antysemityczne wyzwiska i groźby pod adresem jednego z klientów, muzyka Dawida Gurfinkiela. Wykrzyknął do niego, że ma „wypieć...ać do Izraela” i odgrażał się, że „wie, gdzie mieszka”. Poszkodowany miał na szyi łańcuszek z gwiazdą Dawida i to według niego stało się przyczyną agresji ochroniarza. Gdy Gurfinkieli wyszedł z pubu, podążyło za nim kilku klientów. Krzyczeli do niego, że „z Żydami są zawsze problemy”. Inni pracownicy ochrony lokalu nie reagowali.

**WARSZAWA.** 29 sierpnia w programie *W tyle wizji* emitowanym w telewizji państwowej na kanale **TVP Info** publicysta **Rafał Ziemkiewicz** po raz kolejny obrażał prof. Rafała Pankowskiego, współzałożyciela Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. W materiale otwierającym audycję (trwającym ponad 23 minuty) wraz ze **Stanisławem Janeckim** w pogardliwy sposób komentował wystawę *Nigdy więcej. Sztuka przeciw wojnie i faszyzmowi w XX i XXI wieku* zorganizowaną w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie z okazji 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Podczas tej wymiany zdań Ziemkiewicz odniósł się do części ekspozycji, w której cytowano fragment monitoringu *Brunatna Księga*. Oświadczył: „Wystawka z pisemka «NIGDY WIĘCEJ» i pana Rafała Pankowskiego – o którym żeśmy tu wielokrotnie mówili, naszym ulubieńcu, który gdzieś tam, kiedy my tu mówimy, to on na kolejnym amerykańskim uniwersytecie wygłasza wykład o tym, jaki w Polsce faszyzm panuje i jak mordują czarnoskórych polscy policjanci – nie może być uważana za sztukę”. W dalszej części programu Ziemkiewicz powiedział: „Ulotki pana Pankowskiego to nie jest żadna sztuka, jeszcze raz to powtórzę. To jest czysta, głupia agitacja”, a Janekki zgodził się z jego słowami.

**GDYNIA.** 30 sierpnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Arką Gdynia** a **Górnikiem Zabrze** „kibice” drużyny gospodarzy eksponowali flagę, na której widniał symbol nazistowski. Tak zwany Totenkopf (znak przedstawiający charakterystyczną trupa czaszkę) był wykorzystywany przez członków specjalnych oddziałów **SS-Totenkopfverbände**, którzy byli strażnikami w niemieckich obozach koncentracyjnych. 18 września w związku z „wywieszeniem transparentu z niedozwolonym symbolem” Komisja Ligi Ekstraklasy nałożyła na Arkę karę w wysokości dziesięciu tysięcy złotych.

**BIELAWA.** 31 sierpnia w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupy dolnośląskiej wschodniej) pomiędzy **Bielawianką Bielawa** a **Lechią Dzierżoniów** pseudokibice klubu gospodarzy wywiesili na płocie otaczającym boisko transparent z hasłem „Synagoga to nie bief, płynie w was żydowska krew”. Był on wymierzony w fanów przeciwnej drużyny. Antysemityczne slogany są uznawane w środowisku pseudokibiców za najbardziej obraźliwe.



## WRZESIEŃ 2019

**LUBLANA (SŁOWENIA).** 6 września podczas meczu eliminacyjnego do Mistrzostw Europy w piłce nożnej pomiędzy Słowenią a Polską pseudokibice pierwszoligowego klubu **Zagłębie Sosnowiec** wywiesili na ogrodzeniu otaczającym boisko transparent, który był stylizowany na charakterystyczny czerwono-biały logotyp międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** (nazwa Krew i Honor stanowi nawiązanie do motta **Hitlerjugend**). Widniał na nim również slogan „Zawsze był tu czysty kraj i zostanie tak na wieki. Biali ludzie, których znam, zawsze będą walczyć z komunizmem”, będący cytatem z piosenki polskiego zespołu **Honor**, pochwalającego w swych utworach ideologię narodowego socjalizmu. Polscy pseudokibice eksponowali ten transparent jeszcze przed rozpoczęciem meczu – pozwolili z nim do zdjęć w centrum Lublany, a fotografię opublikowali w internecie. Ponadto w trakcie spotkania niektórzy „fani” reprezentacji Polski mieli na sobie koszulki z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny”, współcześnie używanym przez organizacje skrajnie nacjonalistyczne jako wyraz zachęty do agresji na tle ideologicznym.



**RZESZÓW.** 6 września w trakcie meczu derbowego piłki nożnej w ramach rozgrywek B1 Junior Młodszy (gr. A, grupa 1) pomiędzy Stalą Rzeszów a **Resovią Rzeszów** jeden z rodziców kibicujących drużynie przyjezdnej obrzucił rasistowskimi wyzwiskami 14-letniego ciemnoskórego zawodnika Stali. Wykrzykiwał do niego: „Jeb...ny czarnuchu”. W reakcji na to zdarzenie chłopiec zszedł z boiska.

**POZNAŃ.** 7 września na ulicy Grobla mieszkańcy miasta wspólnie zamalowali obraźliwe hasła, które widniały na murze naprzeciwko Muzeum Etnograficznego. Wśród usuniętych napisów znalazł się slogan „Jude raus”. Tę społeczną akcję zorganizował Maciej Krajewski, fotograf i współzałożyciel stowarzyszenia Łazęga Poznańska.

**SZCZECIN.** 11 września **Dariusz Matecki**, radny miejski i kandydat do Sejmu z listy **Prawa i Sprawiedliwości** w zbliżających się wyborach parlamentarnych, na wspólnej konferencji prasowej wraz z **Małgorzatą Rudzką** z **Młodzieży Wszechpolskiej** zachęcali do udziału w homofobicznym happeningu, który następnego miał się odbyć na placu Solidarności. Rudzka wyjaśniała, że akcja ta „będzie polegać na symbolicznym zmywaniu z ulic zanieczyszczeń związanych z występami środowiska LGBT przeciwko prawu naturalnemu i rodzinie”, a Matecki dodał, że będzie to „symboliczny gest usuwania ideologii, która według nas nie powinna być obecna w życiu publicznym”. Aktywistka Młodzieży Wszechpolskiej namawiała też, aby wziąć ze sobą „sprzęt do dezynfekcji, miotły, spryskiwacze”, Matecki zaś zapowiedział, że w trakcie happeningu będą zbierane podpisy pod projektem uchwały „Szczecin wolny od ideologii LGBT”. Akcja radnego we współpracy z Młodzieżą Wszechpolską miała być wyrazem pogardy i sprzeciwu wobec organizowanego 12 września Marszu Równości – manifestacji na rzecz praw osób należących do mniejszości seksualnych. W rezultacie medialnej krytyki happening Mateckiego został odwołany.

**JUSTYNÓW.** W nocy z 14 na 15 września w tej znajdującej się w powiecie łódzkim wschodnim wsi „nieznani sprawcy” namalowali nazistowskie symbole na ogrodzeniu wokół domu jednej z



mieszkanek – aktywistki Komitetu Obrony Demokracji. Na płocie pojawiły się swastyki, napis „Jude” oraz gwiazdy Dawida.

**ZIELONA GÓRA.** 16 września na antenie **Radia Zachód** poseł **Prawa i Sprawiedliwości Jerzy Mańka** w obraźliwy sposób wypowiedział się o osobach należących do mniejszości seksualnych (LGBT). Stwierdził: „To jest choroba, którą uważam, że trzeba tolerować, ale nie afirmować”. Dodał też: „Trzeba ich otoczyć troską i rozmawiać, wyleczyć, bo uważam, że to jest choroba. (...) Jak ktoś jest chory, to podlega leczeniu”. Światowa Organizacja Zdrowia w 1990 roku wykreśliła homoseksualizm z listy chorób. We wrześniu 2018 roku zostały opublikowane oficjalne zalecenia Komitetu ONZ, w których pojawiła się rekomendacja sugerująca Polsce wprowadzenie zakazu stosowania tzw. terapii konwersyjnych „leczących” z homoseksualności.

**WROCLAW.** 17 września Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane o rasistowskich plakatach, które pojawiły się na placu Hirszfelda. Widniał na nich symbol krzyża celtyckiego (oznaczającego tzw. białą siłę).

**WARSZAWA.** 21 września na ulicy Szarych Szeregów poseł RP **Robert Winnicki** (do Sejmu dostał się z listy **Kukiz'15**) w trakcie przemówienia wygłoszonego na konwencji wyborczej ugrupowania **Konfederacja Wolność i Niepodległość** zapowiadał: „My nie jesteśmy od gadania, my jesteśmy od tego, żeby wykopać LGBT z polskiej przestrzeni publicznej! Raz na zawsze!”.

**ŁÓDŹ.** W nocy z 21 na 22 września na ulicy Rzgowskiej czterech napastników pobiło i obrzuciło rasistowskimi wyzwiskami pracownika baru z kebabem – obywatela Bangladeszu. Gdy mężczyzna wychodził z pracy do domu, krzyknęli do niego: „Brudasio, czarnuchu, nie chcesz mi kebaba zrobić”. Napastnicy bili go po plecach, jeden z nich zadał mu cios pięścią, wywlekli go też z samochodu, którym próbował odjechać. W końcu poszkodowany zdołał uciec.

**ŻORY.** W nocy z 21 na 22 września grupa pięciu mężczyzn brutalnie pobiła 19-letniego studenta, obywatela Ukrainy. Napastnicy mieli go zapytać, skąd pochodzi, a gdy usłyszeli odpowiedź – zaatakowali go. Kopali mężczyznę po całym ciele i wybili mu zęby. Poszkodowany trafił do szpitala. W związku z tym zdarzeniem do Żor przyjechał konsul generalny Ukrainy w Krakowie Oleg Mandiuk. Według relacji medialnych potwierdził on, że do napaści doszło na tle narodowościowym.

**KALISZ.** 22 września zwolennicy skrajnej prawicy i pseudokibice piłkarscy próbowali zakłócić Marsz Równości zorganizowany przeciwko dyskryminacji osób LGBT. Rzucali w stronę jego uczestników petardami, a także wykrzykiwali: „Stop dewiacje” i „Zakaz pedałowania”. Policjanci użyli gazu pieprzowego. Agresywnie wobec uczestników Marszu Równości zachowywał się również wójt podkaliskiej gminy Żelazków **Sylwiusz J.** Został zatrzymany za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariuszy. W tym samym dniu **Młodzież Wszechpolska** zorganizowała pełną pogardy pikietę, podczas której mężczyźni ubrani w białe kombinezony i maski przeciwgazowe... sprząтали szczotkami ulice miasta, by „oczyścić” je po przejściu Marszu Równości. Ideologiczny cel tej akcji następująco przedstawiali w mediach społecznościowych: „Odkazimy nasze miasto z wszelkich wirusów choroby zwanej «ideologia LGBT». Obwoźny cyrk, jaki będzie miał miejsce tego dnia w Kaliszu, ze wszystkich sił stara się rozprzestrzeniać tę chorobę w Polskich miastach”.

**PŁOCK.** 22 września w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej Wisła Płock – **Wisła Kraków** niektórzy pseudokibice przyjezdnej drużyny mieli na sobie koszulki z krzyżem celtyckim, popularnym symbolem supremacji tzw. białej rasy.

**WARSZAWA.** 25 września na przystankach autobusowych ktoś porozwieszał antysemityczne plakaty. Znajdowały się na nich wizerunki następujących osób: prof. Szewacha Weissa (byłego ambasadora Izraela w Polsce), Georgette Mosbacher (ambasadorki USA w Polsce), Anny Azari (ambasadorki Izraela w Polsce), Michaela Schudricha (naczelnego rabina Polski) oraz Jonny'ego Daniela (z fundacji From the Depths), które zostały opatrzone hasłami: „Uwaga! Pasożydy”, „Nigdy więcej syjonizmu” oraz „Stop mafii roszczeniowej! Stop żydowskiej okupacji!”.

**ŁÓDŹ.** 26 września portal Jewish.pl zamieścił informację o tym, że na terenie jednego z osiedli pseudokibice piłkarscy namalowali hasło „Jude cwele” oraz gwiazdy Dawida. To antysemityczne malowidło, w kolorach czerwono-biało-czerwonych, było obelgą wymierzoną najprawdopodobniej w klub Widzew Łódź.

**WARSZAWA.** 27 września **Janusz Korwin-Mikke** (partia **KORWiN** i **Konfederacja**) w programie *Express Biedrzyckiej* wyemitowanym na **YouTube** na kanale dziennika „**Super Express**” wygłosił słowa dopuszczające możliwość zabójstw na tle homofobicznym. Wedle niego rektorzy polskich uczelni rzekomo ogłosili, że „uczelnie mają usuwać z posad uczonych, którzy się źle wypowiedzą o LGBTQZ” (sic!), a następnie oświadczył: „to ja się zastanawiam czasami, czy już nie jest potrzebna rewolucja, żeby wyróżnić tych ludzi po prostu. (...) Wyróżnić te elity, które popierają te zbrocenia – w tym momencie te LGBTQZ, trzeba wymienić te zbrocenia po kolei”. Następnie stwierdził: „Onaniści to jest też zbrocenie, bardzo powszechne, jest ich znacznie więcej niż tych, tfu!, gejów, i oni jakoś nie chodzą po ulicach, nie demonstrują. I gdyby ci, tfu!, geje, też nie demonstrowali, to by nie było żadnego problemu”. Swoje wywody podsumował zdaniem: „Specjalnie foruje się zbrocenia, żeby zniszczyć normalne społeczeństwo”.

**GDAŃSK.** 28 września pseudokibic **Lechii Gdańsk** zaatakował posłankę RP Ewę Lieder (kandydatkę Koalicji Obywatelskiej do Sejmu w nadchodzących wyborach) i jej męża, kiedy na jednej z ulic wieszali plakaty wyborcze. Napastnik krzyknął do posłanki „Żydowska k...wa”, a jej mężowi wytrącił z ręki telefon i groził, że mu „rozpier... łeb”. Ewa Lieder poinformowała, że do ataku na nią doszło również 6 czerwca w pobliżu Dworca Głównego PKP w Gdańsku. W wywiadzie telewizyjnym relacjonowała: „Szłam ulicą (...) i patrzyłam w telefon. Młoda kobieta, trochę wyższa ode mnie, wyciągnęła rękę i z całych sił uderzyła mnie pięścią w czoło. (...) Tuż po uderzeniu zrobiło mi się ciemno przed oczami. Napastniczka szybkim krokiem poszła dalej”. Według posłanki ten atak był związany z jej przekonaniami (wypowiadała się w obronie praw osób LGBT) i przynależnością polityczną.

**PULAWY.** 28 września podczas meczu III ligi piłki nożnej (grupy IV) **Wisła Puławy** – Stal Kraśnik „kibice” miejscowego klubu wywiesili na płocie otaczającym murawę transparent obraźliwy wobec społeczności osób LGBT. Znajdował się na nim slogan „Stop homopropagandzie”. Ponadto „fani” Wisły eksponowali baner, na którym widniał (częściowo zasłonięty) krzyż celtycki – symbol tzw. białej siły.

**KRAKÓW.** W nocy z 28 na 29 września na ulicy Gazowej przed klubem gejowskim Cocon dwóch napastników zaatakowało młodego mężczyznę. Powalili go na ziemię, kopali i spryskali gazem łzawiącym. Wykrzykiwali również groźby i obelżywe hasła pod adresem innych osób, które pojawiły się przed klubem: „Was, k...wa, skopię jeszcze”, „J...b się, pedale, w d...pę jeb...ny”, „Mamy was gazować wszystkich?”, „Jeb...ć pedałów” oraz „Zakaz pedałowania”. Na miejsce zdarzenia wezwano policję. Sebastian Gleń, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, poinformował, że w 2019 roku w związku z aktami agresji, do jakich dochodziło wobec klientów

klubu Cocon, funkcjonariusze byli wzywani już czterokrotnie: „W każdym przypadku interwencje kończyły się na tym etapie, ponieważ ofiary nie zgłosiły formalnie na posterunku sprawy”.

**TARNÓW.** W nocy z 28 na 29 września „nieznani sprawcy” po raz kolejny namalowali antysemicki slogan na murze zabytkowego cmentarza żydowskiego. Treść napisu brzmiała: „Konfederacja przeciwko Żydom #447”. **Konfederacja Wolność i Niepodległość** to partia zrzeszająca przedstawicieli skrajnie prawicowych ugrupowań (takich jak **Ruch Narodowy** czy **KORWiN**), którzy pod pretekstem krytyki amerykańskiej ustawy nr 447 (dotyczącej restytucji mienia ofiar Holokaustu) wielokrotnie dopuszczali się incydentów o charakterze antysemickim.

**GDYNIA.** 29 września w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Arką Gdynia** a Piastem Gliwice „kibice” miejscowego klubu eksponowali trzy flagi na drzewcach, na których widniały symbole nazistowskie. Przedstawiały one charakterystyczną trupa czaszkę używaną przez członków oddziałów **SS**, którzy pełnili służbę wartowniczą w obozach koncentracyjnych.

**KRAKÓW.** 29 września w trakcie meczu derbowego Ekstraklasy piłki nożnej **Wisła Kraków** – Cracovia Kraków niektórzy „kibice” drużyny gospodarzy mieli na sobie koszulki z hasłem „Śmierć żydowskiej k...wie”. Inwektywy o charakterze antysemickim są często wykorzystywane w środowisku pseudokibiców.

**KRAKÓW.** Prawdopodobnie w nocy z 30 września na 1 października „nieznani sprawcy” zdewastowali historyczny fragment muru getta znajdujący się przy ulicy Limanowskiego. Namalowali na nim swastykę oraz napis: „K...wy Żydy, wypier...ać z Polski”. Oblali także smołą tablicę pamiątkową, która była umieszczona na murze.

## **PAŹDZIERNIK 2019**

**ŁAMBINOWICE.** 2 października w Muzeum Jeńców Wojennych wiceprezes **Instytutu Pamięci Narodowej** prof. **Krzysztof Szwagrzyk** udzielił wywiadu **Jackowi Międlarowi**, byłemu księdzu i liderowi skrajnej prawicy, znanemu z popierania ideologii rasistowskich. Kiedy Międlar wyraził przekonanie, że słuszne jest określanie rzekomej „nadreprezentacji Żydów w aparatach bezpieczeństwa – żydokomuną”, prof. Szwagrzyk nie potępił posługiwania się tym opartym na antysemickich teoriach spiskowych terminem, lecz powiedział, że „mamy dwa obozy: ludzi, którzy uznają, że nie ma w tym ziarna prawdy i tacy, którzy uważają, że ten termin, negatywny termin, jednak ma pewne podstawy”. Dalej wiceszef IPN-u oświadczył: „Zarówno w Urzędzie Bezpieczeństwa, jak i w strukturach informacji wojskowej, w strukturach Milicji Obywatelskiej, także wymiaru sprawiedliwości (...) odsetek osób narodowości żydowskiej, które zajmowały tam pewne określone, często nawet kierownicze stanowiska, był duży. Jest to fakt historyczny”. Na zakończenie rozmowy Międlar, odnosząc się do jednej z wypowiedzi Szwagrzyka, stwierdził: „Tak jak rozpoczęliśmy od żydokomuny, odnoszę wrażenie, że troszkę na niej zakończyliśmy”. Jego słowa znów pozostały bez reakcji ze strony wiceprezesa IPN-u.

**WROCŁAW.** 4 października w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Śląskiem Wrocław** a Jagiellonią Białystok pseudokibic miejscowej drużyny, który organizował doping na stadionie, eksponował szalik stylizowany na charakterystyczny czerwono-biały logotyp organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** (słowa „Krew i honor” były zawołaniem **Hitlerjugend**). Na szaliku widniał ponadto krzyż celtycki (symbol rasistowski).

**WARSZAWA.** 7 października publicysta **Dominik Zdort** zamieścił w tygodniku „Sieci” (nr 40/2019), a także na stronie **wPolityce.pl** artykuł, który zawierał treści o charakterze rasistowskim.

Odnosząc się do Mistrzostw Świata w Dausze w lekkiej atletyce (zakończonych 6 października), stwierdził: „(...) zobaczyłem startujących w kolejnych biegach reprezentantów Francji, Niemiec, Włoch... Wszyscy byli Murzynami, w najlepszym razie Mulatami. W swoich narodowych barwach skóry startowali chyba tylko Polacy, Ukrainiec i Japończyk”. Dodał również: „To nie jest sprawiedliwe, że kraje, w których mieszka przeważająca większość białych, wystawiają w zawodach przedstawicieli mniejszości”. Na zakończenie swojego tekstu publicysta sformułował kuriozalny postulat: „Jeśli nie chcemy segregacji rasowej – czyli organizowania oddzielnych mistrzostw dla białych i kolorowych – trzeba czym prędzej dowartościować tych, którzy w wielu dyscyplinach stali się mniejszością. Nadeszły czasy, gdy na specjalne traktowanie zasługują biali”. Zdort od 2017 roku jest szefem portalu **tygodnik.tvp.pl**, czyli internetowego magazynu **Telewizji Polskiej**. Ze strony TVP nie ukazało się jednak żadne publiczne potępienie twierdzeń zawartych w artykule współpracującego z nią publicysty.

**RZESZÓW.** 9 października na stadionie miejskim przy ulicy Hetmańskiej podczas meczu piłki nożnej w ramach rozgrywek B1 Junior Młodszy (gr. A, grupa 1) pomiędzy Stalą Rzeszów a **DAP Dębica** trener drużyny przyjezdnej **Bogdan Cabaj** wykrzyknął pod adresem ciemnoskórego zawodnika Stali obelgę „Czarnuchu”. Sędzia pokazał mu czerwoną kartkę i odesłał na trybuny. Jeden z rodziców kibicujących młodym piłkarzom zarejestrował telefonem komórkowym słowa, jakimi trener Cabaj skomentował to zdarzenie: „Przyznałem, że mi się krzyknęło i z czego to jest problem? Niech mi pan powie, czy on nie jest czarny? Zaprzeczamy rzeczywistości? Powiedziało mi się”. W związku z powtarzaniem się tego rodzaju incydentów na stadionach władze Stali wydały oświadczenie, w którym stanowczo potępiono „toksyczne i oburzające rasistowskie zachowania kibiców klubu **Resovia Rzeszów** oraz trenera jednego z podkarpackich klubów wobec naszego 14-letniego zawodnika. (...) Inicjowanie rasistowskich i wulgarnych zwrotów w stosunku do kogokolwiek jest poniżej jakiegokolwiek krytyki, a kierowanie ich wobec dzieci należy do spraw, które należy szczególnie twardo piętnować i eliminować”. W oświadczeniu tym klub poinformował, że również we wcześniejszym meczu DAP Dębica ze Stalą miejscowy zawodnik obrzucił rasistowskimi wyzwiskami piłkarza Stali.

**TARNÓW.** 9 października Marcin Pulit, były prezes Radia Kraków, poinformował w mediach społecznościowych, że na ścianie jednego z tarnowskich bloków mieszkalnych ktoś umieścił napis „Śmierć Żydom”.

**POZNAŃ.** 10 października na ulicy Ściegiennego właściciel pizzerii dopuścił się przemocy fizycznej względem pochodzącego z Ukrainy pracownika, który domagał się zaległej wypłaty. Kierownik próbował siłą wypchnąć go z lokalu, a następnie uderzył go w twarz. Poszkodowany relacjonował: „Połała mi się krew z nosa, a on mi kazał posprzątać kałużę, która bardzo szybko się utworzyła”. Mężczyzna trafił do szpitala, miał złamany nos. Zaatakowany Ukrainiec to absolwent szkoły teatralnej i aktor, występował między innymi w Teatrze Polskim w Poznaniu. Dyrekcja tej placówki potępiła wymierzoną w niego ksenofobiczną agresję: „Jesteśmy oburzeni tym zdarzeniem i zszokowani sposobem rozwiązywania sporów, prezentowanym przez szefa wspomnianej pizzerii. O prawa Ukraińców pracujących w Poznaniu i w Polsce upominamy się nie od dziś – tak na deskach teatralnych, jak i w życiu codziennym. Liczymy, że napaść zostanie potraktowana poważnie, a sprawca poniesie konsekwencje”. 14 października Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar wystąpił do Okręgowego Inspektoratu Pracy w Poznaniu o zbadanie sprawy.

**WARSZAWA.** 11 października reżyser i poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** w programie **W cztery oczy** emitowanym na **YouTube** na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) wygłosił obraźliwe komentarze pod adresem Olgi Tokarczuk, laureatki literackiej Nagrody Nobla, która z powodu swoich poglądów była od dawna atakowana przez zwolenników skrajnego nacjonalizmu.

Polityk Konfederacji stwierdził: „To czarownica jest. To jest osoba, która propaguje okultyzmy rozmaite. Ma (...) takie parcie, żeby zachęcać ludzi do wszystkiego, co jest niepolskie i niekatolickie. (...) W miejsce prawdziwej wiary pojawiają się jakieś quasi-religie ekologizmu, oczywiście judaizm jest otoczony nabożnym kultem” (38:06). W dalszej części wypowiedzi Braun wdał się w rozważania na temat rzekomych żydowskich mordów rytualnych. Rozmowę przeprowadził **Marcin Rola**, twórca telewizji internetowej wRealu24, znanej z publikowania materiałów zawierających treści ksenofobiczne i antysemityczne.

**WARSZAWA.** 14 października **Janusz Korwin-Mikke** w programie opublikowanym w serwisie **YouTube** na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa), mówiąc o powołanej przez siebie partii **Konfederacja Wolność i Niepodległość** (która w wyborach parlamentarnych z 13 października dostała się do Sejmu), oświadczył: „Nie jesteśmy antysemitami (...), natomiast nienawidzimy żydokomuny. (...) [W Polsce – dop. red.] została żydokomuna, czyli ludzie, którzy umieją tylko i wyłącznie dzielić pieniądze rządowe, zatrudniać innego Żyda na swojej posiadzie i dzielić pieniądze podatnika. Sami nic nie wnoszą. Nienawidzimy tych ludzi, ale to nie ma nic wspólnego z antysemityzmem”. Dodał również: „Problem polega na tym, że Żydzi to naród bardzo zdolny. To jest bardzo zdolny, a więc niebezpieczny oddział komuny”. W rozmowie pojawił się też wątek osób LGBT. Korwin-Mikke domagał się po raz kolejny wprowadzenia ustawy „zabraniającej publicznych parad rozmaitych zбочeńców po ulicach, wchodzenia ich do szkół, pojawiania się w telewizji. To jest znacznie groźniejsze niż zarazki grypy czy odry, bo to zaraza całe społeczeństwo. Odra przechodzi, a to zostaje”. Program prowadził **Krzysztof Lech Łuksza**, który z uznaniem odnosił się do wypowiedzi Korwin-Mikkego.

**ŁÓDŹ.** 15 października ochroniarz parkingu znajdującego się na ulicy Piotrkowskiej zaatakował z powodów rasistowskich obywatela Egiptu. Gdy mężczyzna pomyłkowo wjechał na strzeżony plac i próbował z niego od razu wyjechać, ochroniarz opuścił szlaban i zagroził mu drogę. Zażądał zapłaty za wjazd na parking i nie przyjmował do wiadomości wyjaśnień Egipcjanina. Obrzucił go wyzwiskami: „Spier...ać z kraju, ciapate brudasy!” i zadał mu cios nożem w rękę. Na miejsce zdarzenia zostali wezwani funkcjonariusze policji. Obywatel Egiptu relacjonował: „Nie potraktowali tej sprawy poważnie. Nawet nie zatrzymali tamtego człowieka”. Funkcjonariusze nie zabezpieczyli także narzędzia, którym został zadany cios.

**POZNAŃ.** 17 października jedna z mieszkanek miasta skierowała rasistowskie obelgi i groźby pod adresem mężczyzny, który w dyskusji na Facebooku przychylnie wypowiadał się na temat Koranu i zaprzeczał stwierdzeniom internautów, wedle których księga ta miała by nawoływać do nienawiści. W reakcji na jego słowa kobieta (według doniesień medialnych to przedstawicielka **Obozu Narodowo-Radykalnego**) napisała: „Takim jak Tobie rozwalam łeb o krawężnik. Jeb...ć Ciebie, Twoich brudnych kolegów i Allaha... jebane zwierzęta, które dostały się do cywilizacji. Wracaj do domu jeb...ć kozy, tylko do tego się nadajecie ścierwa. WHITE POWER, ŚMIERĆ CIAPAKOM” (pisownia oryginalna). Adresatem tej wiadomości był poznański lekarz pochodzenia arabskiego.

**WARSZAWA.** 18 października pisarz i scenarzysta Janusz Anderman opublikował wybór obraźliwych komentarzy i gróźb kierowanych pod adresem Olgi Tokarczuk, które czytelnicy tygodnika „**Sieci**” zamieścili na forum internetowym tej gazety (bez reakcji ze strony moderatorów). 10 października pisarka została laureatką Literackiej Nagrody Nobla. W swojej twórczości i wypowiedziach medialnych spoglądała krytycznie na historię relacji Polaków z mniejszościami narodowymi, często idealizowaną i przedstawianą tylko z jednej, większościowej perspektywy. Z powodu prezentowanych poglądów była od dawna atakowana przez zwolenników skrajnego nacjonalizmu. Przykładowe wpisy cytowane przez J. Andermana, które zostały wymierzone w Tokarczuk, zawierały następującą treść: „Jedź do iSSraela. Idealne państwo dla

bydła antypolskiego”, „Wyjazd do państw arabskich”, „Tokarczuk wracaj do swoich bo Polską ty nie jesteś”, „Ona nie jest Ukrainką tylko Niemką”, „Jude-asze tak mają – Noble, Oskary dostają za pochodzenie”, „Przecież ukrainka nie będzie popierać Polski. Tylko się zastanawiam po co tu mieszka. Żeby pluć na Polskę?”, „Soros dał kasę na tę nagrodę Nobla. Niemra oskarżająca Polaków”, „My się otrząśniemy i taką szarańczę jak Tokarska strząśniemy ze zdrowego drzewa jakim jest Polska” (pisownia oryginalna).

**WROCŁAW.** 18 października w pobliżu Rynku dwóch mężczyzn zostało zaatakowanych z powodów homofobicznych przez dwóch napastników. Jeden z poszkodowanych miał na ręce tęczową opaskę (symbol społeczności LGBT). Napastnicy zapytali mężczyzn: „Jesteście pedałami?”, a następnie zadali im ciosy w twarz. Jednego z nich powalili na ziemię i kopali. W wyniku pobicia doznał urazu głowy i żeber, miał też rozcięty łuk brwiowy.

**WARSZAWA.** 23 października w rozmowie emitowanej na **YouTube** na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) dr **Mirosława Modelska-Creech** (wykładowczyni akademicka, pracowała też jako tłumaczka w Białym Domu, Pentagonie i NASA; w wyborach parlamentarnych w 2019 roku kandydowała do Sejmu z listy **Konfederacji**) wygłosiła kuriozalne stwierdzenia antysemickie. Oskarżyła Żydów o współodpowiedzialność za Holokaust (zwracając się do „prasy izraelskiej”, powiedziała: „To wy uczestniczyliście w Holokauście, to wy łapaliście swoich współbraci”). Wyraziła również przekonanie, że Żydzi chorują na ponad 60 chorób „na skutek tego, że uprawiali przez wiele stuleci kazirodztwo”. Modelska-Creech wygłosiła też stwierdzenia usprawiedliwiające pogrom w Jedwabnem (1941 rok): „Tam było w ogóle wszystkich Żydów razem 150, z czego 49 Żydów poszło do NKWD, no i właśnie tych młodych enkawudystów tam spalono, co było rutynową praktyką”. Rozmowę prowadził **Marcin Rola**, twórca skrajnie nacjonalistycznego kanału wRealu24. Jego studio mieści się w historycznym gmachu PAST-y, który w trakcie powstania warszawskiego został odbity z rąk okupantów niemieckich i stał się symbolem walki z faszyzmem. Mimo interwencji przedstawicieli Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” władze Warszawy nie podjęły żadnych działań w sprawie wynajmowania tego budynku – telewizji internetowej znanej z propagowana nienawiści.

**POZNAŃ.** 25 października podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Lechem Poznań** a Zagłębiem Lubin miejscowi pseudokibice wywiesili transparent obraźliwy wobec Krzysztofa Grabowskiego ps. „Grabaż”, muzyka, kompozytora i wokalisty zespołów Strachy na Lachy oraz Pidżama Porno. Na fladze widniało hasło: „Ezoteryczny Poznań pier...li Grabaża”, nawiązujące do znanej piosenki Pidżamy. Była to reakcja pseudokibiców na nową płytę tego zespołu zatytułowaną *Sprzedawca jutra*, która zawierała utwory z wyraźnym przesłaniem antyfaszystowskim, krytyczne wobec skrajnie prawicowej nienawiści i przemocy. „Grabaż” wielokrotnie wspierał kampanię społeczną „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” i publicznie wyrażał poparcie dla jego działalności.

## **LISTOPAD 2019**

**WARSZAWA.** 2 listopada kierowca autobusu linii 114 jadącego w kierunku Młociny-UKSW nie pomógł pasażerowi poruszającemu się na wózku inwalidzkim w dostaniu się do pojazdu ani w jego opuszczeniu. Nie wysunął platformy ani nie obniżył progu wejścia, mimo prośb ze strony kobiety, która towarzyszyła pasażerowi i pchała wózek. Do zdarzenia doszło pomiędzy placem Wilsona a Muzealną. W związku z zachowaniem kierowcy wobec pasażera z niepełnosprawnością do Zarządu Transportu Miejskiego została złożona na niego skarga. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” wiele razy proponowało Urzędowi Miasta Stołecznego Warszawy podjęcie bezinteresownej współpracy i zorganizowanie spotkań z pracownikami Zarządu Transportu Miejskiego w celu omówienia

możliwych sposobów reagowania na dyskryminację oraz agresję w środkach komunikacji wobec osób należących do grup mniejszościowych. Jednak propozycje te nie spotkały się z zainteresowaniem urzędników.

**Redakcja:** Anna Tatar

**Konsultacja:** Rafał Pankowski

**Współpraca:** Jacek Dziegielewski, Adam Kuczyński, Rafał Maszkowski.

Dziękujemy za współpracę przy gromadzeniu informacji oraz opracowywaniu *Brunatnej Księgi* korespondentom Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” oraz przedstawicielom organizacji mniejszościowych – partnerom Stowarzyszenia.

*Brunatna Księga* stanowi dokumentację monitoringu przestępstw popełnionych przez neofaszystów i skrajną prawicę oraz zdarzeń na tle rasistowskim, ksenofobicznym, homofobicznym i aktów dyskryminacji. Jest prowadzona przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” nieprzerwanie od 1996 roku.

Inicjatorem i wieloletnim twórcą *Brunatnej Księgi* był śp. Marcin Kornak (ur. 1968 – zm. 2014), założyciel Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

### **Dane kontaktowe Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”:**

tel.: 601 360 835

e-mail: [redakcja@nigdywiecej.org](mailto:redakcja@nigdywiecej.org)

[facebook.com/Respect.Diversity](https://facebook.com/Respect.Diversity)

[www.nigdywiecej.org](http://www.nigdywiecej.org)

[www.twitter.com/StowNIGDYWIECEJ](https://www.twitter.com/StowNIGDYWIECEJ)

W roku 2019 *Brunatna Księga* uzyskała wsparcie ze strony Funduszu Obywatelskiego zarządzanego przez Fundację dla Polski w ramach konkursu pod honorowym patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara. W 2018 roku otrzymał on norweską Nagrodę im. prof. Thorolfa Rafto przyznaną za walkę o prawa człowieka i niezależne sądownictwo w Polsce. Zgodnie z życzeniem Adama Bodnara nagroda ta została przekazana Funduszowi Obywatelskiemu na wsparcie działań na rzecz praw człowieka w Polsce.